

JAK ZWIEDZAĆ KOŚCIOŁY?

OBIEKTY SAKRALNE
JAKO ATRAKCJE TURYSTYCZNE.
ZARYS PROBLEMU



PUBLIKACJA PRZYGOTOWANA W RAMACH PROJEKTU
SKARBIEC MAZOWIECKI - SZLAKI TURYSTYCZNE
OBIEKTÓW SAKRALNYCH W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU.

JAK ZWIEDZAĆ
KOŚCIOŁY?

JAK ZWIEDZAĆ KOŚCIOŁY?

OBIEKTY SAKRALNE
JAKO ATRAKCJE TURYSTYCZNE.
ZARYS PROBLEMU

Projekt typograficzny i przygotowanie do druku:

IGawa / biuropromocjisztuk.pl

Opracowanie redakcyjne:

Zespół

Fotografie:

Jacek Chromy, Krzysztof Drozd, Stanisław Kryciński,
Krzysztof Przygoda, Tomasz Stępień, Mariusz Terlak,
Jacek Wiśniewski

Druk:

Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz Grzegorzczak
ul. Kutrzeby 15, 05-082 Stare Babice
www.grzeg.com.pl

Wydawca:

Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej Sp. z o.o.
ul. Miodowa 17/19, 00-246 Warszawa

Dystrybucja:

Biuro Koordynacji Projektu „Skarbiec Mazowiecki”
ul. Nowogrodzka 49, 00-695 Warszawa
e-mail:skarbiec@aci.waw.pl, tel. 22 621 43 12
www.skarbiecmazowiecki.pl

Egzemplarz bezpłatny.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji
nie może być reprodukowana bez pisemnej zgody Wydawcy.

Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013 oraz ze środków budżetu województwa Mazowieckiego.



Skarbiec Mazowiecki – szlak obiektów
sakralnych w Warszawie i na Mazowszu
www.skarbiecmazowiecki.pl



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



ISBN 978-83-87989-52-1

Niniejsza publikacja to swoista wstępna diagnoza istniejących potrzeb odnośnie wykorzystania obiektów sakralnych jako atrakcji turystycznych. Jej początkiem była sesja problemowa „Jak zwiedzać kościoły?” zorganizowana w listopadzie 2007 roku we współpracy z programem „Turystyka wspólna sprawa”.

Udział w sesji wzięli specjaliści: przewodnicy, konserwatorzy zabytków, organizatorzy turystyki, samorządowcy oraz proboszczowie z Warszawy i Mazowsza.

Obecnie obiekty sakralne, szczególnie te o wysokiej randze historycznej i artystycznej, znajdujące się w małych miejscowościach, o niewielkim natężeniu ruchu turystycznego nie są wystarczająco, w stosunku do potrzeb, dostępne dla zwiedzających. Poza czasem sprawowania nabożeństw bywają one zamknięte, a dotarcie do administratora obiektu w celu jego udostępnienia turystom jest utrudnione.

Zabytki wewnątrz obiektów czasem nie są eksponowane w sposób satysfakcjonujący właśnie turystów. Wiąże się to z troską gospodarzy kościołów o bezpieczeństwo dzieł sztuki, które nie są odpowiednio zabezpieczone. Brak jest też uregulowania kwestii odpłatności za zwiedzanie obiektu sakralnego – czy należy ustalić wysokość opłaty, czy opłata ma być dobrowolna, czy zwiedzanie będzie bezpłatne? Jak dokumentować wniesienie opłaty?

Obiekty sakralne trzeba też przystosowywać do obsługi ruchu turystycznego z udziałem niepełnosprawnych oraz obcokrajowców.

Podczas sesji zwracano także uwagę na braki w zapleczu socjalnym, np. w kwestii wyposażenia w ogólnie dostępne toalety, małą gastronomię, drogi dojazdowe, parkingi przystosowane także do przyjmowania dużych pojazdów, brak oznakowania obiektów jako atrakcji turystycznych. Jako niewystarczający określono także system informacji o obiekcie. Dotyczy to zarówno informacji zewnętrznej (foldery, katalogi, przewodniki, Internet), jak i informacji wewnątrz obiektu.

Także wydarzenia kulturowe i historyczne związane z obiektami sakralnymi oraz przemysł pamiątkarski są rzadko wykorzystywane do promocji ich jako atrakcji turystycznych. Istnieje słaba współpraca pomiędzy kościołami, związkami wyznaniowymi, organizacjami turystycznymi i samorządowymi w kształtowaniu turystyki i edukacji kulturowej oraz kreowaniu miejscowych tradycji.

Wdrożenie projektu „Skarbiec Mazowiecki – szlak obiektów sakralnych w Warszawie i na Mazowszu”, który zakłada stymulację do stworzenia systemowych zasad i rozwiązań, umożliwiających wykorzystanie obiektów sakralnych jako lokalne i regionalne atrakcje turystyczne, spowoduje, jak wierzymy, usunięcie istniejących barier przez co zwiększy się atrakcyjność turystyczna regionu, nastąpi wzrost inicjatyw lokalnych i współpracy pomiędzy organizacjami państwowymi, samorządowymi, społecznymi, kościołami i związkami wyznaniowymi, a także podniesie się poziom wiedzy mieszkańców regionu i turystów na temat dziedzictwa kulturowego.

Marek Pasek-Paszkowski

Prezes

Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej Sp. z o.o.

GLOBALNY KODEKS ETYKI W TURYSTYCE

Czym jest i jak go wprowadzać?

Czym jest Kodeks Etyki w Turystyce?

1. Globalny Kodeks Etyki w Turystyce, zwany dalej Kodeksem Etyki, to zbiór podstawowych zasad, którego celem jest wskazywanie drogi podmiotom uczestniczącym w rozwoju turystyki tj.: administracji centralnej i regionalnej, społecznościom lokalnym, jednostkom organizacyjnym branży turystycznej, jak również turystom krajowym i zagranicznym, tak aby rozwój ten odbywał się w sposób stabilny i odpowiedzialny. Kodeks Etyki odnosi się też do zjawisk związanych z handlem, bezpieczeństwem i problemami humanitarnymi, które oddziałują w różnorodny sposób na turystykę.

2. Kodeks Etyki został przyjęty 30 października 1999 roku przez Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Turystyki (WTO), rezolucją A/RES/406(XIII). Kodeks składa się z preambuły, zasad (art. 1-9) oraz z mechanizmu jego wdrażania (art.10).

3. Kodeks Etyki uzupełnia Protokół, który obejmuje dwa główne aspekty procesu wdrażania. Część pierwsza Protokołu zatytułowana jest: „Światowy Komitet ds. Etyki w Turystyce (zwany dalej Światowym Komitetem) – organ odpowiedzialny za interpretację, wprowadzanie i ocenę Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce”. Formułuje on warunki mające wpływ na działalność i zakres kompetencji Światowego Komitetu. Ta część Protokołu została zatwierdzona we wrześniu 2001 roku przez Zgromadzenie Ogólne WTO rezolucją A/RES/438(XIV).

4. Część druga Protokołu odnosi się do mechanizmu rozstrzygania sporów. Należy zwrócić uwagę, iż ta część Protokołu nie została jeszcze zaaprobowana przez Zgromadzenie Ogólne WTO. Wciąż jest diskutowana w ramach Światowego Komitetu,

który ma przedłożyć swoje propozycje w tym zakresie na XVI posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego WTO w 2005 roku.

Adresaci Kodeksu Etyki

5. Kodeks Etyki, generalnie, dotyczy wszystkich podmiotów sfery turystyki niezależnie od tego czy są oni członkami Światowej Organizacji Turystyki czy też nie. Kodeks Etyki adresowany jest więc do władz, organizacji, jednostek indywidualnych, takich jak:

- Administracja rządowa,
- Władze regionalne odpowiedzialne za rozwój turystyki,
- Przedsiębiorstwa, zrzeszenia, samorządy gospodarcze,
- Pracownicy, zarówno etatowi, jak i pracujący na zlecenie,
- Związki zawodowe związane ze sferą turystyki,
- Instytucje finansowe, wspomagające projekty turystyczne,
- Społeczności lokalne przyjmujące turystów,
- Podróżujących, w tym podróżnych biznesowych, a także odwiedzających,
- Inne podmioty mające wpływ na rozwój turystyki, w tym: organizacje pozarządowe specjalizujące się w turystyce, bezpośrednio związane z projektami dot. turystyki i podażą usług turystycznych,
- Media, przede wszystkim specjalizujące się w zagadnieniach związanych z podróżowaniem.

6. Powyższe podmioty, niezależnie od swego członkostwa w WTO, są zywane, aby w swej działalności dobrowolnie kierowały się zasadami ujętymi w Kodeksie Etyki. Należy jednak podkreślić, że w pierwszej kolejności, moralna odpowiedzialność za wdrażanie Kodeksu Etyki, od czasu zatwierdzenia go przez Zgromadzenie Ogólne WTO, należy do członków tejże organizacji.

Nieobligatoryjność Kodeksu Etyki

7. Kodeks Etyki nie jest prawnie wiążącym dokumentem, a jego akceptacja jest dobrowolna.

8. Art.10 Kodeksu zapewnia jego dobrowolne wprowadzanie poprzez uznanie roli Światowego Komitetu, do którego można swo-

bodnie kierować sprawy związane ze stosowaniem i interpretacją Kodeksu Etyki. Procedury w tym zakresie nie zostały jeszcze przyjęte.

9. Postanowienia Kodeksu mogą być wprowadzane do „odpowiednich ustaw, przepisów i zasad działania”, do czego Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych (w swojej rezolucji A/RES/56/212) wezwało rządy państw i sektor turystyczny. Tego rodzaju przepisy, odnoszące się do Kodeksu Etyki i zaadoptowane na poziomie krajowym lub branżowym, byłyby wiążące, co jednak nie zmieniałoby dobrowolnej natury Kodeksu Etyki.

10. Ponadto, należy zwrócić uwagę, iż rezolucja A/RES/406/ (XIII) zapewnia „stałe dostosowywanie postanowień Kodeksu Etyki do rozwoju światowej turystyki” i „do zmieniających się warunków stosunków międzynarodowych”. Każda zmiana Kodeksu Etyki winna zyskać aprobatę Zgromadzenia Ogólnego WTO. Propozycje zmian mogą być przedkładane przez Radę Wykonawczą i jej organy, sekretarza generalnego lub Światowy Komitet.

Światowy Komitet

11. Światowy Komitet został powołany zgodnie z art.10 Kodeksu Etyki. Jedenastu członków Komitetu i ich następcy, zostało desygnowanych i wybranych w 2002 roku i na początku 2003 roku przez komisje regionalne WTO i Radę Biznesu WTO. Z jedenastu członków Komitetu, sześciu reprezentuje członków zwyczajnych, jeden – członków stowarzyszonych, a czterech – członków afiliowanych.

12. Pierwsze posiedzenie odbyło się 25 i 26 lutego 2004 roku w Rzymie. Przewodniczącym Komitetu został wybrany M. Diego Cordovez, były zastępca sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych, a obecnie minister spraw zagranicznych Ekwadoru. Jego kandydatura została zgłoszona przez sekretarza generalnego WTO.

13. Zgromadzenie Ogólne WTO określiło, iż Światowy Komitet będzie działał na trzech płaszczyznach, jako:

- Organ odpowiadający za promocję, upowszechnianie Kodeksu Etyki,
- Organ odpowiedzialny za ocenę i monitorowanie wprowadzania Kodeksu Etyki,

- Organ rozstrzygający sprawy związane ze stosowaniem lub interpretacją postanowień Kodeksu Etyki.

14. W celu efektywnego sprawowania powyższych funkcji, Światowy Komitet, podczas swojego pierwszego spotkania, podjął dwie decyzje. Pierwsza to przeprowadzenie szerokiej kampanii informacyjnej dotyczącej Kodeksu Etyki, a druga to: zebranie informacji wśród członków Światowej Organizacji Turystyki na temat stanu wdrażania Kodeksu Etyki. Wyniki tych badań pozwolą Światowemu Komitetowi zidentyfikować obszary i środki wprowadzania Kodeksu Etyki, które należy doskonalić.

15. Dodatkowo, parametry wdrażania, zgodne z głównymi zasadami Kodeksu Etyki, będą przygotowane i rozpowszechnione, aby przygotować i wspierać członków Światowej Organizacji Turystyki w zakresie praktycznego wprowadzania Kodeksu Etyki.

Jak wprowadzać Kodeks Etyki?

16. Przyjęcie zobowiązań wynikających z Kodeksu Etyki i stosowanie się do jego zasad zależy od samodzielnej decyzji każdego podmiotu i uczestnika związanego z rozwojem turystyki.

17. Istnieją różne sposoby wprowadzania Kodeksu Etyki. Uczestnicy mogą wybrać odpowiednią dla siebie formę spośród niżej wymienionych:

- Wyrażenie swojej formalnej akceptacji i poparcia dla Kodeksu Etyki,
- Wprowadzanie zasad Kodeksu Etyki do aktów prawnych, albo wykorzystywanie ich jako podstawę przy wprowadzaniu przepisów krajowych,
- Włączenie istotnych postanowień Kodeksu Etyki do uregulowań umownych,
- Odnoszenie się do postanowień Kodeksu Etyki w swych własnych kodeksach lub regulaminach.

Akceptacja Kodeksu Etyki

18. Powiadomienia o formalnej akceptacji, przyjęciu, stosowaniu zasad Kodeksu Etyki, zgłaszanie uwag do Kodeksu

Etyki lub jego głównych zasad, należy kierować do sekretariatu Światowego Komitetu.

19. Komitet będzie informował sekretarza generalnego WTO o państwach i organizacjach, które notyfikowały formalnie swoją akceptację Kodeksu Etyki, jak również na temat środków przedsięwziętych w celu wprowadzenia Kodeksu Etyki. Powyższe raporty będą również regularnie przedkładane Radzie Wykonawczej i Zgromadzeniu Ogólnemu WTO.

Upowszechnianie Kodeksu Etyki

20. Tekst Kodeksu Etyki jest dostępny na stronach internetowych Światowej Organizacji Turystyki (http://www.world-tourism.org/code_ethics/eng.html). Od jego przyjęcia w 1999 roku, Kodeks Etyki rozpowszechniany był w pięciu oficjalnych językach Organizacji (arabskim, angielskim, francuskim, rosyjskim i hiszpańskim).

21. Zgodnie z rezolucją A/RES/406(XIII), państwa-członkowie Światowej Organizacji Turystyki zobowiązane są do publikacji i jak najszerzego upowszechniania Kodeksu Etyki.

22. W celu dotarcia do jak największej liczby lokalnych podmiotów, zaleca się aby organa rządowe zajmujące się rozwojem turystyki oraz inne organizacje powiązane z turystyką zadbały o przetłumaczenie Kodeksu Etyki na języki narodowe. Tłumaczenia powinny być rejestrowane w sekretariacie Światowego Komitetu.

23. Tłumaczenia Kodeksu Etyki dostarczone do sekretariatu drogą elektroniczną będą następnie udostępnione na ww stronach Światowej Organizacji Turystyki.

24. Podmioty sektora prywatnego są, na równi z sektorem państwowym, wzywane do upowszechniania Kodeksu Etyki wśród swoich partnerów.

Dodatkowe zalecenia

25. Zaleca się aby krajowe administracje turystyczne wyznaczyły odpowiednią osobę, która byłaby zorientowana w zakresie stopnia wdrażania Kodeksu Etyki w danym kraju. Jej zadaniem byłaby

współpraca ze Światowym Komitetem, a w szczególności z przedstawicielem Światowego Komitetu reprezentującym komisję regionalną, do której należy jego/jej krajowa administracja turystyczna.

GLOBALNY KODEKS ETYKI W TURYSTYCE

My, członkowie Światowej Organizacji Turystyki (WTO), przedstawiciele światowego przemysłu turystycznego, delegaci Państw, terytoriów, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, zebrani na Zgromadzeniu Ogólnym w Santiago, Chile, 1 października 1999 r.,

Potwierdzając cele określone w artykule 3 Statutu Światowej Organizacji Turystyki oraz świadomości „decydującej i głównej” roli tej organizacji, przyznanej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, w promowaniu i rozwijaniu turystyki, a przez to w sprzyjaniu rozwojowi gospodarczemu, porozumieniu międzynarodowemu, pokojowi, dobrobytowi oraz powszechnemu poszanowaniu i przestrzeganiu praw człowieka i podstawowych wolności wszystkich ludzi, niezależnie od rasy, płci, języka czy religii;

Głęboko wierząc, że turystyka stanowi żywotną siłę w służbie pokoju oraz że sprzyja przyjaźni i porozumieniu między narodami świata dzięki zapewnieniu możliwości bezpośrednich, spontanicznych i równoprawnych kontaktów mężczyzn i kobiet o odmiennych kulturach i stylach życia;

Włączając się w uzasadnione dążenia do trwałego pogodzenia ochrony środowiska naturalnego, rozwoju gospodarczego i walki z ubóstwem, sformułowane przez Narody Zjednoczone na Szczycie Ziemi w 1992 r. w Rio de Janeiro i wyrażone w uchwalonym wówczas programie działań – Agenda 21;

Biorąc pod uwagę szybki i stały, tak w przeszłości jak i w przewidywalnej przyszłości, rozwój turystyki wypoczynkowej, biznesowej, kulturowej, pielgrzymkowej i zdrowotnej oraz jej wpływ, zarówno pozytywny, jak i negatywny, na środowisko, gospodarkę i społeczeństwo krajów nie tylko wysyłających, ale również przyjmujących turystów, społeczności lokalne i rdzenną ludność oraz na stosunki międzynarodowe i handel;

Mając na celu promowanie odpowiedzialnej, zrównoważonej i ogólnie dostępnej turystyki w ramach powszechnego prawa do wypoczynku i podróżowania, przy poszanowaniu wyborów społeczeństw wszystkich narodów w tym zakresie;

Będąc jednocześnie przekonani, że światowy przemysł turystyczny w całości ma wiele do zyskania poprzez działanie w środowisku sprzyjającym gospodarce rynkowej, indywidualnej przedsiębiorczości i wolnemu handlowi, a także poprzez działania mające na celu podnoszenie dobrobytu i zwiększanie zatrudnienia;

W głębokim przekonaniu, że odpowiedzialna i zrównoważona turystyka, pod warunkiem przestrzegania określonych zasad i przepisów, daje się w pełni pogodzić z rosnącą liberalizacją warunków handlu usługami, w jakich działają przedsiębiorstwa z tego sektora, oraz że możliwe jest pogodzenie w ramach sektora turystycznego gospodarki z ekologią, ochroną środowiska z rozwojem oraz otwarciem na handel międzynarodowy z ochroną tożsamości społecznej i kulturowej;

Mając na uwadze, że przy takim podejściu wszyscy uczestnicy rozwoju turystyki, a więc władze krajowe, regionalne i lokalne, przedsiębiorstwa, stowarzyszenia, pracownicy, organizacje pozarządowe i inne jednostki organizacyjne branży turystycznej, a także środki masowego przekazu, społeczności lokalne goszczące turystów, jak i sami turyści, odgrywają różne, ale współzależne role w indywidualnym i społecznym rozwoju turystyki, oraz że do osiągnięcia tego celu przyczyni się zdefiniowanie ich praw i obowiązków;

W trosce o wspieranie prawdziwego partnerstwa pomiędzy publicznymi i prywatnymi uczestnikami rozwoju turystyki, zgodnie z celami realizowanymi przez samą Światową Organizację Turystyki od czasu uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne w 1997 r. w Istambule rezolucji 364 (XII), oraz licząc na podobny rozwój partnerstwa i współpracy prowadzony w sposób otwarty i zrównoważony między krajami przyjmującymi i wysyłającymi turystów oraz przez działający na ich terytoriach przemysł turystyczny;

Uznając za nadal aktualne Deklarację Manilską o turystyce światowej z 1980 r. i o społecznym oddziaływaniu turystyki z 1997 r., jak również Turystyczną Kartę Praw i Kodeks Turysty, uchwalone w Sofii w 1985 r. pod auspicjami WTO;

Wyrażając przekonanie, że dokumenty te winny być uzupełnione przez zestaw zasad wzajemnie ze sobą powiązanych w ich interpretacji i stosowaniu, które powinny kierować postępowaniem uczestników rozwoju turystyki od początku XXI wieku;

Wykorzystując, dla potrzeb tego dokumentu, określenia i definicje odnoszące się do podróżowania, takie jak „odwiedzający”, „turysta” i „turystyka”, które zostały przyjęte podczas międzynarodowej konferencji odbywającej się w Ottawie w dniach od 24 do 28 czerwca 1991 r. i zatwierdzone przez Komisję ds. statystyki ONZ podczas jej XVII sesji;

Odwołując się do zapisów:

- Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r.;
- Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z 16 grudnia 1966 r.;
- Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r.;
- Konwencji Warszawskiej w sprawie międzynarodowych przewozów lotniczych z 12 października 1929 r.;
- Konwencji Chicagowskiej o międzynarodowym lotnictwie cywilnym z 7 grudnia 1944 r. oraz konwencji z Tokio, Hagi i Montrealu uchwalonych w odniesieniu do tych konwencji;
- Konwencji w sprawie uproszczeń postępowania celnego w turystyce z 4 lipca 1954 wraz z Protokołem;
- Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z 23 listopada 1972 r.;
- Deklaracji Manilskiej o turystyce światowej z 10 października 1980 r.;
- Rezolucji przyjętej podczas VI Zgromadzenia Ogólnego WTO w Sofii 26 września 1985 w sprawie Turystycznej Karty Praw i Kodeksu Turysty;
- Konwencji Praw Dziecka z 26 stycznia 1990 r.;
- Rezolucji przyjętej podczas IX Zgromadzenia Ogólnego WTO w Buenos Aires dotyczącej, w szczególności, ułatwień w podróżowaniu oraz bezpieczeństwa i ochrony turystów z 4 października 1991 r.;
- Deklaracji z Rio w sprawie środowiska naturalnego i rozwoju z 13 czerwca 1992 r.;

- Układu ogólnego w sprawie handlu usługami z 15 kwietnia 1994 r.;
- Konwencji w sprawie biosfery z 6 stycznia 1995 r.;
- Rezolucji przyjętej podczas XI Zgromadzenia Ogólnego WTO w Kairze w dniu 22 października 1995 r. w sprawie zapobiegania zorganizowanej turystyce seksualnej;
- Deklaracji Sztokholmskiej z 28 sierpnia 1996 r. w sprawie zwalczania komercyjnego seksualnego wykorzystywania dzieci;
- Deklaracji Manilskiej o społecznym oddziaływaniu turystyki z 22 maja 1997 r.;
- Konwencji i rekomendacji przyjętych przez Międzynarodową Organizację Pracy w zakresie umów zbiorowych, zapobieganiu pracy przymusowej i pracy dzieci, obrony praw rdzennej ludności, zapewnieniu jednakowych praw i przeciwdziałania dyskryminacji w miejscu pracy;

potwierdzamy prawo do turystyki i swobody przemieszczania się w celach turystycznych,

wyrażamy wspólną wolę wspierania światowego, równoprawnego, odpowiedzialnego i trwałego porządku turystycznego, z korzyścią dla wszystkich części społeczeństwa, w ramach otwartej i konkurencyjnej rynkowej gospodarki światowej,

i w tym celu uroczystie uchwalamy Globalny Kodeks Etyki w Turystyce.

Artykuł 1

Udział turystyki w pogłębianiu wzajemnego zrozumienia i szacunku pomiędzy narodami i społeczeństwami

1. Zrozumienie i krzewienie ogólnoludzkich wartości etycznych w duchu tolerancji i poszanowania dla różnorodnych wierzeń religijnych, postaw moralnych i poglądów filozoficznych, to zarówno podstawa, jak i rezultat odpowiedzialnej turystyki. Uczestnicy rozwoju turystyki i sami turyści winni brać pod uwagę odrębne tradycje oraz obyczaje społeczne i kulturowe innych narodów, w tym również mniejszości i rdzennej ludności oraz szanować ich godność;

2. Działalność turystyczna powinna być prowadzona w harmonii ze specyfiką i tradycjami regionów i krajów przyjmujących oraz przy poszanowaniu miejscowych praw, zachowań i zwyczajów;

3. Zarówno społeczności przyjmujące turystów, jak i miejscowi przedstawiciele branży turystycznej powinni zaznajamiać się i z szacunkiem odnosić się do odwiedzających ich turystów, a także poznawać styl ich życia, upodobania i oczekiwania. Poprawie poziomu przyjmowania turystów służy odpowiednie szkolenie i przygotowanie zawodowe kadry turystycznej;

4. Zadaniem odpowiednich władz jest zapewnienie bezpieczeństwa turystom i osobom odwiedzającym oraz ich mieniu. Ze szczególną uwagą należy podchodzić do bezpieczeństwa turystów zagranicznych, którzy są szczególnie narażeni na wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa. Władze winny zapewnić im łatwy dostęp do informacji, ochronę, bezpieczeństwo, ubezpieczenie oraz pomoc w razie potrzeby. Każdy atak, napaść, porwanie lub groźby skierowane wobec turystów lub pracowników branży turystycznej, a także umyślne niszczenie obiektów turystycznych, dziedzictwa kulturowego lub przyrodniczego winny być bezwzględnie ścigane i karane zgodnie z odpowiednim ustawodawstwem krajowym;

5. W trakcie podróżowania turyści i osoby odwiedzające nie mogą popełniać czynów uznawanych przez prawo kraju, w którym przebywają, za przestępstwo lub wykroczenie. Winni oni unikać wszelkich zachowań traktowanych przez miejscową ludność za szokujące lub obraźliwe, lub też mogących spowodować szkodę w środowisku miejscowym. Nie mogą też handlować narkotykami, bronią, antykami, chronionymi gatunkami roślin lub zwierząt oraz produktami i substancjami, które są niebezpieczne lub handel którymi jest zabroniony przez miejscowe prawo;

6. Turyści i osoby odwiedzające powinni zapoznać się jeszcze przed wyjazdem z podstawowymi informacjami o kraju, który zamierzają odwiedzić. Muszą też być świadomi zagrożeń dla swojego zdrowia i bezpieczeństwa podczas wyjazdu ze stałego miejsca zamieszkania oraz zachowywać się w sposób, który może zminimalizować to ryzyko.

Artykuł 2

Turystyka jako narzędzie indywidualnej i zbiorowej samorealizacji

1. Turystyka, jako działalność najczęściej utożsamiana z odpoczynkiem, relaksem, sportem, obcowaniem z kulturą i przyrodą, winna być planowana i organizowana jako uprzywilejowany środek indywidualnej i zbiorowej samorealizacji. Turystyka realizowana we właściwy sposób staje się niezastąpionym elementem samokształcenia, budowania wzajemnej tolerancji i poznawania różnic pomiędzy narodami i kulturami;

2. Działalność turystyczna winna przestrzegać równości kobiet i mężczyzn, zapewniać poszanowanie praw człowieka, w szczególności zaś chronić te odnoszące się do najłabszych grup, a więc dzieci, osób starszych, niepełnosprawnych, mniejszości etnicznych, rdzennej ludności;

3. Wykorzystywanie innych ludzi w jakikolwiek sposób, a w szczególności seksualny, w tym zwłaszcza dzieci, stoi w sprzeczności z podstawowymi celami turystyki i jest jej zaprzeczeniem. W związku z powyższym takie działanie powinno być, zgodnie z prawem międzynarodowym, zdecydowanie zwalczane przez wszystkie zainteresowane państwa i bezwzględnie karane w ramach ustawodawstwa zarówno kraju odwiedzanego, jak i kraju sprawcy, nawet jeśli zostało dokonane za granicą;

4. Podróżowanie w celach religijnych, zdrowotnych, edukacyjnych, kulturalnych oraz wymiany językowe stanowią szczególnie korzystne formy turystyki, zasługujące na poparcie;

5. Godnym wsparcia jest włączanie do programów edukacyjnych treści dotyczących wartości związanych z wymianą turystyczną oraz z wynikającymi z niej korzyściami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi, jak również zagadnień obejmujących różnego rodzaju zagrożenia.

Artykuł 3

Turystyka jako czynnik zrównoważonego rozwoju

1. Wszyscy uczestnicy rozwoju turystyki winni chronić środowisko i zasoby naturalne, by zapewnić znaczny, trwały i zrówno-

ważony rozwój gospodarczy sprawiedliwie zaspakajający potrzeby i aspiracje obecnych oraz przyszłych pokoleń;

2. Władze państwowe, regionalne i lokalne winny traktować jako pierwszoplanowe, a także odpowiednio je wspomagać, wszelkie formy rozwoju turystyki, które prowadzą do oszczędzania rzadkich i cennych zasobów, w tym zwłaszcza wody i energii, oraz ograniczenia produkcji odpadów;

3. Należy dążyć do odpowiedniego rozłożenia w czasie i przestrzeni napływu turystów i innych osób odwiedzających, zwłaszcza korzystających z płatnych urlopów i wakacji szkolnych, oraz dążyć do bardziej zrównoważonego ich napływu, tak aby ograniczyć presję działalności turystycznej na środowisko naturalne, a równocześnie zwiększyć jej korzystne oddziaływanie na przemysł turystyczny i miejscową gospodarkę;

4. Tworzenie bazy turystycznej oraz programowanie działalności turystycznej powinny uwzględniać ochronę dziedzictwa naturalnego składającego się z ekosystemów i biologicznej różnorodności, w tym zachowanie zagrożonych gatunków fauny i flory. Uczestnicy rozwoju turystyki, a zwłaszcza kadry turystyczne, nie powinni występować przeciwko wprowadzaniu ograniczeń ich działalności w najbardziej zagrożonych miejscach, takich jak pustynie, rejony polarne i wysokogórskie, strefy nadbrzeżne, lasy tropikalne czy moczary, lecz popierać tworzenie rezerwatów i obszarów chronionych;

5. Turystykę przyrodniczą i ekoturystykę uznaje się za formy turystyki nadające jej szczególny walor i wzbogacające jej treść pod warunkiem, że podczas praktykowania tych form turystyki będą respektowane dziedzictwo naturalne i interesy miejscowej ludności oraz że będą odpowiednio uwzględniane możliwości recepcyjne danych obszarów.

Artykuł 4

Turystyka – użytkownikiem, ale i beneficjentem dziedzictwa kulturowego ludzkości

1. Zasoby turystyczne są częścią wspólnego dziedzictwa ludzkości. Społeczności zamieszkujące tereny, na których one się znajdują, mają wobec nich szczególne prawa i obowiązki;

2. Polityka i działalność turystyczna powinny być prowadzone z poszanowaniem dziedzictwa artystycznego, archeologicznego i kulturowego, tak aby zostało ono zachowane i mogło być przekazane przyszłym pokoleniom. Ze szczególną troską należy odnosić się do ochrony i konserwacji zabytków, świątyń i muzeów, jak również innych miejsc o walorach archeologicznych i historycznych, które powinny być szeroko udostępniane turystom. Należy umożliwiać i popierać dostęp do dóbr kultury i zabytków znajdujących się w rękach prywatnych z poszanowaniem praw właścicieli, jak również do miejsc kultu religijnego, o ile nie spowoduje to naruszenia wymogów kultu;

3. Dochody uzyskiwane z opłat za wstęp do zwiedzanych miejsc i zabytków powinny być, przynajmniej częściowo, wykorzystane na ich utrzymanie, ochronę oraz poprawę ich stanu;

4. Działalność turystyczna powinna być organizowana w sposób umożliwiający przetrwanie i rozkwit tradycyjnych wytworów kulturowych, rękodzieła i sztuki ludowej, nie zaś prowadzić do zubożenia ich różnorodności i do ich standaryzacji.

Artykuł 5

Turystyka jako działalność przynosząca korzyści krajom i społecznościom przyjmującym turystów

1. Społeczności lokalne winny być zaangażowane w działalność turystyczną i mieć swój odpowiedni udział w wynikających z niej korzyściach gospodarczych, społecznych i kulturalnych, a szczególnie z tworzenia miejsc pracy związanych bezpośrednio lub pośrednio z tą działalnością;

2. Polityka turystyczna winna być realizowana w taki sposób, by przyczyniać się do poprawy poziomu życia ludności w obszarach odwiedzanych przez turystów oraz do zaspokajania jej własnych potrzeb. W planowaniu urbanistycznym i architektonicznym oraz przy eksploatacji ośrodków turystycznych i obiektów noclegowych należy zmierzać do ich jak najlepszej integracji z lokalną strukturą gospodarczą i społeczną. W przypadku występowania podobnych kwalifikacji zawodowych należy poszukiwać możliwości zatrudniania w pierwszej kolejności miejscowej siły roboczej;

3. Szczególną uwagę należy zwrócić na specyficzne problemy terenów nadbrzeżnych oraz wysp, a także gospodarczo słabych rejonów wiejskich i górskich, dla których turystyka stanowi często jedną z niewielu możliwości rozwoju z uwagi na upadek tradycyjnej działalności gospodarczej;

4. Branża turystyczna, a zwłaszcza inwestorzy, kierując się obowiązującymi przepisami, powinni badać wpływ swoich przedsięwzięć gospodarczych na otoczenie i środowisko naturalne. Powinni oni również, w sposób maksymalnie jasny i obiektywny, informować o swoich przyszłych planach i możliwych do przewidzenia skutkach ich działań oraz prowadzić dialog na ten temat z zainteresowaną społecznością.

Artykuł 6

Obowiązki uczestników rozwoju turystyki

1. Turyści muszą uzyskiwać od fachowców z dziedziny turystyki rzetelną i obiektywną informację o miejscach, do których się udają, warunkach podróżowania, zakwaterowania i pobytu. Warunki umów z klientami powinny być całkowicie przejrzyste w kwestiach dotyczących przedmiotu, ceny i jakości usług, które mają być zapewnione, oraz finansowej rekompensaty w przypadku jednostronnego naruszenia przez siebie warunków umów;

2. Fachowcy z dziedziny turystyki powinni zapewnić swoim klientom, w zakresie od siebie zależnym i we współpracy z odpowiednimi władzami, bezpieczeństwo, ochronę zdrowia oraz zapobiegać nieszczęśliwym wypadkom i zatruciom pokarmowym. Powinni zadbać o odpowiednie formy ubezpieczenia i udzielania pomocy w nagłych wypadkach, przyjmując na siebie zobowiązanie ponoszenia konsekwencji, zgodnie z uregulowaniami ich ustawodawstwa krajowego, wypłacać odpowiednie rekompensaty w przypadku, gdy zostały przez nich naruszone zobowiązania wynikające z umów;

3. Fachowcy z dziedziny turystyki, w zakresie od siebie zależnym, winni tworzyć warunki do zaspakajania kulturowych i duchowych potrzeb turystów oraz umożliwiać im odbywanie praktyk religijnych podczas podróży;

4. Władze krajów wysyłających i goszczących turystów, we współpracy z fachowcami z dziedziny turystyki i ich stowarzysze-

niami, winny wprowadzić odpowiednie mechanizmy umożliwiające powrót turystów do swojego kraju w przypadku, gdy nie może tego zapewnić podmiot organizujący wyjazdy;

5. Administracja rządowa ma prawo, a nawet obowiązek, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, do informowania swoich obywateli o trudnościach, a także niebezpieczeństwach, na jakie mogą być narażeni w trakcie podróży zagranicznych. Nie powinna tego jednak czynić w sposób nierzetelny lub przesadny, naruszając interesy krajów przyjmujących turystów i swoich własnych organizatorów tych podróży. Treść przekazywanych turystom ostrzeżeń winna być wcześniej przedyskutowana z władzami krajów docelowych, których ostrzeżenia te dotyczą oraz z zainteresowaną branżą turystyczną. Sformułowane zalecenia powinny być adekwatne do wagi istniejącej sytuacji i ograniczone ściśle do obszaru na którym powstało niebezpieczeństwo. Powinny one być odpowiednio zmodyfikowane lub wycofane, jak tylko sytuacja na to pozwoli;

6. Prasa, a zwłaszcza specjalistyczne wydawnictwa turystyczne oraz inne środki masowego przekazu, w tym również najnowsze środki komunikacji elektronicznej, winny dostarczać rzetelnych i wyważonych informacji o wydarzeniach i sytuacjach, jakie mogą mieć wpływ na ruch turystyczny. Konsumenci usług turystycznych winni mieć zapewnioną dokładną i wiarygodną informację. W tym celu należy również rozwijać i wykorzystywać najnowsze techniki przeznaczone dla komunikacji i handlu elektronicznego. W żaden sposób nie mogą być one, tak samo jak prasa i inne media, wykorzystywane do propagowania turystyki seksualnej.

Artykuł 7

Prawo do turystyki

1. Ludzie na całym świecie mają jednakowe prawo do bezpośredniego i osobistego odkrywania i cieszenia się z bogactw naszej planety. Coraz szersze uczestnictwo w turystyce krajowej i zagranicznej należy postrzegać jako jeden z najlepszych sposobów wykorzystywania stale zwiększającego się czasu wolnego, toteż nie należy stawiać przeszkód na drodze tego uczestnictwa;

2. Powszechne prawo do turystyki należy uważać za bezpośrednią pochodną prawa do wypoczynku i czasu wolnego, w tym prawa do racjonalnego ograniczania godzin pracy i okresowych płatnych urlopów, tak jak to zostało zagwarantowane w artykule 24 Powszechnej deklaracji praw człowieka i artykule 7d Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych;

3. Turystyka socjalna, zwłaszcza grupowa, ułatwiająca szeroki dostęp do wypoczynku, podróży i wakacji winna być rozwijana z pomocą władz publicznych;

4. Należy popierać i ułatwiać turystykę rodzinną, młodzieżową, studencką oraz dla osób starszych i niepełnosprawnych.

Artykuł 8

Swoboda ruchu turystycznego

1. Przy poszanowaniu prawa międzynarodowego i krajowego ustawodawstwa, turyści i inne osoby odwiedzające powinni dysponować swobodą poruszania się w obrębie danego kraju oraz podróżowania z jednego państwa do drugiego, zgodnie z artykułem 13 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Powinni mieć dostęp do obszarów tranzytu i pobytu oraz do miejscowości turystycznych i obiektów kulturalnych bez zbędnych formalności i bez dyskryminacji;

2. Turyści i inne osoby odwiedzające powinni mieć możliwość korzystania ze wszystkich dostępnych środków komunikacji, zarówno wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Powinni mieć zapewniony szybki i łatwy dostęp do miejscowych władz administracyjnych, sądowych i służby zdrowia, jak również możliwość swobodnego kontaktowania się ze służbą konsularną swojego kraju zgodnie z obowiązującymi konwencjami dyplomatycznymi;

3. Turyści i inne osoby odwiedzające powinni korzystać z tych samych praw co miejscowi obywatele w zakresie ochrony danych osobowych i innych informacji ich dotyczących, zwłaszcza w sytuacji, gdy są one przechowywane w formie elektronicznej;

4. Procedury administracyjne związane z przekraczaniem granicy należące do kompetencji Państw lub też wynikające z umów międzynarodowych, takie jak formalności wizowe, celne lub zdrowotne, powinny być dostosowane do możliwie najłatwiejszych form zapewniających maksymalną swobodę podróżowania i dostęp jak największej liczby osób do turystyki międzynarodowej. Na poparcie zasługują porozumienia zawierane przez grupy państw w celu zharmonizowania i ułatwienia tych procedur. Stopniowo usuwane lub modyfikowane być powinny specjalne podatki i obciążenia nakładane na przemysł turystyczny, które mają wpływ na jego konkurencyjność;

5. Podróżni, o ile pozwala na to sytuacja ekonomiczna krajów, z których pochodzą, powinni mieć możliwość dostępu do walut wymienialnych niezbędnych na czas podróży.

Artykuł 9

Prawa pracowników i przedsiębiorców branży turystycznej

1. Podstawowe prawa pracowników przemysłu turystycznego i dziedzin pokrewnych, zarówno etatowych, jak i osób prowadzących działalność na własny rachunek, powinny być zagwarantowane i kontrolowane ze szczególną troską przez władze państwowe i lokalne zarówno krajów pochodzenia turystów, jak i krajów przeznaczenia, przy uwzględnieniu uwarunkowań wynikających z sezonowości ich pracy, globalnego zasięgu branży turystycznej i potrzeby elastycznego dostosowywania się do zmieniających się warunków związanych z charakterem wykonywanej pracy;

2. Pracownicy przemysłu turystycznego i dziedzin pokrewnych, zarówno etatowi, jak i osoby prowadzące działalność na własny rachunek, mają prawo i obowiązek odbywania szkoleń wstępnych i podnoszących kwalifikacje. Powinny być im zagwarantowane odpowiednie osłony socjalne, zaś niebezpieczeństwo utraty pracy powinno być w miarę możliwości ograniczone. Specjalny status należy zapewnić pracownikom sezonowym, zwłaszcza w zakresie opieki społecznej;

3. Wszystkie osoby fizyczne i prawne, o ile wykazują posiadanie odpowiednich umiejętności i kwalifikacji, powinny mieć prawo do rozwijania działalności zawodowej w dziedzinie turystyki w ramach istniejącego ustawodawstwa krajowego. Przedsiębiorcy i inwestorzy, zwłaszcza prowadzący działalność w zakresie

małych i średnich przedsiębiorstw, winni mieć swobodny dostęp do sektora turystycznego bez zbędnych ograniczeń prawnych i administracyjnych;

4. Wymiana doświadczeń realizowana z udziałem kadry kierowniczej i pracowników, zarówno etatowych, jak i nieetatowych, z różnych krajów, sprzyja rozwojowi światowego przemysłu turystycznego. Tego rodzaju działania powinny być prowadzone w możliwie najszerszym zakresie, o ile są zgodne z ustawodawstwem krajowym i międzynarodowymi konwencjami;

5. Stanowiąc niezbędny czynnik solidarności w rozwoju i dynamicznego wzrostu wymiany międzynarodowej, ponadnarodowe przedsiębiorstwa turystyczne nie powinny wykorzystywać swej dominującej pozycji na rynku. Unikać one muszą sztucznego narzucania społecznościom przyjmującym turystów obcych im wzorców kulturalnych i społecznych. W zamian za możliwości swobodnego inwestowania i prowadzenia handlu, do czego powinny mieć pełne prawo, winny one angażować się w rozwój lokalnej gospodarki, powstrzymując się jednocześnie od zbytniego transferu osiągniętych zysków i nadmiernego importu, gdyż obniża to ich wkład w rozwój gospodarki, w ramach której działają;

6. Partnerstwo i ustanowienie zrównoważonych relacji pomiędzy przedsiębiorstwami z krajów wysyłających i przyjmujących turystów przyczyniają się do trwałego rozwoju turystyki i sprawiedliwego podziału korzyści wynikających z tego rozwoju.

Artykuł 10

Wprowadzanie zasad Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce

1. Wszyscy uczestnicy rozwoju turystyki, reprezentujący zarówno sektor publiczny jak i prywatny, powinni współdziałać we wprowadzaniu niniejszych zasad oraz kontrolowaniu ich właściwego stosowania;

2. Uczestnicy rozwoju turystyki powinni uznać wiodącą rolę instytucji międzynarodowych, przede wszystkim Światowej Organizacji Turystyki oraz kompetentnych organizacji pozarządowych, zajmujących się rozwojem i promocją turystyki, ochroną praw człowieka, środowiska naturalnego i zdrowia, przy poszanowaniu ogólnych zasad prawa międzynarodowego;

3. Wspomniane podmioty winny wyrazić swoją gotowość do przedkładania w celu osiągnięcia ugody wszelkich sporów dotyczących stosowania lub interpretacji Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce do bezstronnego organu, występującego jako osoba trzecia, zwanego Światowym Komitetem ds. Etyki w Turystyce.

MECHANIZM WDRAŻANIA GLOBALNEGO KODEKSU ETYKI W TURYSTYCE

Światowy Komitet Etyki w Turystyce – organ odpowiedzialny za interpretację, wprowadzanie i ocenę Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce (zwanego dalej Kodeksem Etyki)

1. Tworzy się Światowy Komitet ds. Etyki w Turystyce (zwany dalej Światowym Komitetem), w którego skład wchodzi: dwunastu niezależnych przedstawicieli rządów i dwunastu zastępców wybranych ze względu na ich wiedzę i doświadczenie w zakresie turystyki lub dziedzinie pokrewnej. Osoby te nie mogą otrzymywać żadnych poleceń, ani instrukcji od tych, którzy ich desygnowali. Nie składają im też żadnych sprawozdań.

2. Członkowie Światowego Komitetu wybierani są w następujący sposób:

- sześciu członków i sześciu zastępców wybierają komisje regionalne WTO, na wniosek państw członkowskich WTO;
- jeden członek i jego zastępcę wybierani są przez terytoria autonomiczne będące członkami stowarzyszonymi WTO spośród swoich członków;
- czterech członków i czterech zastępców wybiera Zgromadzenie Ogólne WTO spośród członków afiliowanych WTO, reprezentujących przedstawicieli przemysłu turystycznego, uniwersytety i organizacje pozarządowe, po konsultacjach z Komitetem Członków Afiliowanych;
- przewodniczącego, którym może być osoba nie związana z WTO, wybierają inni członkowie Światowego Komitetu, na wniosek sekretarza generalnego WTO.

O ile jest to niezbędne, radca prawny WTO bierze udział w charakterze doradcy w posiedzeniach Światowego Komitetu. Sekretarz generalny, osobiście lub reprezentowany przez swego przedstawiciela, z urzędu bierze udział w posiedzeniach.

Przy wyborze członków Światowego Komitetu uwzględnia się potrzebę równej reprezentacji geograficznej oraz zróżnicowanie kwalifikacji i statusu poszczególnych jego członków, z ekonomicznego, społecznego i prawnego punktu widzenia. Członków wybiera się na czteroletnią kadencję, która może być odnawiana tylko raz. W przypadku powstania wakatu, stanowisko członka obsadza się jego zastępcą. Jeżeli zarówno stanowisko członka, jak i jego zastępcy są nieobsadzone, to wówczas Światowy Komitet sam podejmuje decyzję o jego obsadzeniu. Na analogicznych zasadach postępuje się w przypadku stanowiska przewodniczącego.

3. Komisje regionalne WTO, w przypadkach określonych w punktach: I-4, I-7, I-8, II-1, II-2, II-6, II-7, działają jako regionalne komitety ds. etyki w turystyce.

4. Światowy Komitet ustanowił własne zasady działań, które odnoszą się również do komisji regionalnych, gdy działają jako regionalne komitety ds. etyki w turystyce. Obecność dwóch trzecich członków Komitetu jest konieczna do stanowienia kworum na posiedzeniach. W razie nieobecności członka na posiedzeniu, jego miejsce zajmuje zastępca; w przypadku równej liczby głosów w głosowaniu głos przewodniczącego jest rozstrzygający.

5. Każdy członek WTO, który zgłasza kandydaturę na członka Komitetu, zobowiązuje się do pokrycia kosztów jego podróży i innych kosztów związanych z jego udziałem w posiedzeniach. Członkowie Światowego Komitetu nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Wydatki związane z działalnością przewodniczącego Światowego Komitetu pochodzą z budżetu WTO; sekretariat Światowego Komitetu korzysta z usług świadczonych przez WTO, natomiast koszty bieżące pokrywane przez Organizację są, w całości lub częściowo, refundowane z funduszu powierniczego zasilanego za pośrednictwem dobrowolnych wpłat.

6. Światowy Komitet zbiera się w zasadzie raz do roku, jednakże w przypadku konieczności rozstrzygnięcia problemu, przewodniczący Światowego Komitetu, po konsultacji z innymi członkami i sekretarzem generalnym WTO, podejmuje decyzję o zwołaniu nadzwyczajnego posiedzenia.

7. Światowy Komitet i komisje regionalne WTO mają za zadanie oceniać stopień wdrażania Kodeksu Etyki oraz podejmować próby

polubownego załatwiania sporów. Dopuszcza się zapraszanie ekspertów lub zewnętrznych instytucji do udziału w tych działaniach.

8. Na podstawie okresowych raportów składanych przez: członków zwyczajnych, stowarzyszonych i afiliowanych, komisje regionalne, działając jako regionalne komitety ds. etyki w turystyce, co dwa lata oceniają stosowanie Kodeksu na swym terenie. Przygotowane przez nie raporty są przekazywane do Światowego Komitetu. Raporty komisji mogą zawierać również sugestie dotyczące wprowadzenia poprawek lub uzupełnienia zapisów Kodeksu Etyki.

9. Światowy Komitet pełni rolę globalnego „stróża” dbającego o wdrażanie Kodeksu i proponującego rozwiązania problemów. Światowy Komitet, na podstawie raportów sporządzonych przez komisje regionalne i informacji otrzymanych od sekretarza generalnego i Komitetu Członków Afiliowanych, przygotowuje raport zbiorczy obejmujący też propozycje zmian lub uzupełnień Kodeksu Etyki.

10. Sekretarz generalny, po załączeniu swych uwag, przekazuje Radzie Wykonawczej raport Światowego Komitetu. Następnie Rada, po dokonaniu jego oceny, przekazuje go wraz z wnioskami Zgromadzeniu Ogólnemu. Zgromadzenie decyduje jakie działania należy podjąć w związku z raportem i załączonymi do niego wnioskami przez krajowe administracje turystyczne i innych uczestników rozwoju turystyki.

II. Mechanizmy rozwiązywania i łagodzenia konfliktów

1. W przypadku zaistnienia sporu dotyczącego interpretacji i stosowania Kodeksu Etyki, dwóch lub więcej uczestników rozwoju turystyki zgłasza problem Światowemu Komitetowi. Jeżeli spór dotyczy dwóch uczestników należących do tego samego regionu, powinni oni zwrócić się do odpowiedniej komisji regionalnej WTO, mającej prawo występowania jako komitet regionalny ds. etyki w turystyce.

2. Państwa, przedsiębiorstwa i inne podmioty turystyczne mogą zadeklarować, iż akceptują z góry kompetencje Światowego Komitetu lub komisji regionalnej WTO w stosunku do wszystkich lub tylko do pewnych kategorii sporów wynikających z interpretacji i stosowania Kodeksu Etyki. W takim przypadku Światowy

Komitet albo odpowiednia komisja regionalna jest właściwa do rozstrzygnięcia sporu zgłoszonego przez jedną ze stron sporu.

3. Jeżeli problem przedstawia się Światowemu Komitetowi jako pierwszej instancji, przewodniczący powołuje trzyosobowy podkomitet do zbadania sporu.

4. Światowy Komitet, do którego zwrócono się o rozstrzygnięcie sporu podejmuje decyzję na podstawie materiałów przedłożonych przez strony sporu. Światowy Komitet może poprosić strony o dodatkowe informacje i jeżeli uzna to za uzasadnione, na wniosek stron wysłuchuje ich. Koszty powstałe w związku z przesłuchaniem ponoszą zainteresowane strony, chyba że Światowy Komitet uzna okoliczności sprawy za wyjątkowe. Nieobecność jednej ze stron sporu nie stanowi przeszkody do przyjęcia rozstrzygnięcia przez Światowy Komitet.

5. O ile strony nie uzgodnią tego inaczej, Światowy Komitet ogłasza swoją decyzję w ciągu trzech miesięcy od daty przedstawienia mu problemu do rozstrzygnięcia. Przekazuje zainteresowanym stronom propozycje rozstrzygnięcia sporu. Strony winny niezwłocznie poinformować przewodniczącego Światowego Komitetu badającego spór o działaniach podjętych w oparciu o te rekomendacje.

6. W sytuacji przedstawienia problemu do rozstrzygnięcia przez komisję regionalną, procedura ogłoszenia decyzji jest identyczna jak w przypadku skierowania sporu do Światowego Komitetu jako pierwszej instancji.

7. Jeżeli w okresie dwóch miesięcy od daty przedstawienia rekomendacji przez Światowy Komitet lub komisję regionalną, strony nie będą w stanie osiągnąć porozumienia, to wówczas obie zainteresowane strony bądź jedna z nich, mogą zwrócić się o rozstrzygnięcie na sesji plenarnej Światowego Komitetu. Jeżeli Światowy Komitet wydał decyzję w pierwszej instancji, członkowie podkomitetu, który wówczas badał spór, nie mogą uczestniczyć w sesji plenarnej i zostają zamienieni przez zastępców. Jeżeli zaś zastępcy uczestniczyli w pracy podkomitetu w pierwszej instancji, wówczas członkowie, których zastępowali mogą uczestniczyć w sesji plenarnej.

8. Na sesji plenarnej Światowego Komitetu przyjmuje się rozstrzygnięcie zgodnie z zasadami określonymi w punktach II-4 i II-5. W przypadku nie znalezienia rozwiązania w pierwszym etapie, na sesji formułuje się wnioski końcowe dotyczące rozwiązania sporu, które,

jeżeli spotkają się z aprobatą stron, winny być niezwłocznie przyjęte. Zalecenia te są podawane do publicznej wiadomości, nawet jeśli proces rozwiązania sporu nie został zakończony pomyślnie lub jedna ze stron odmawia zaakceptowania przyjętych wniosków końcowych.

9. Członkowie zwyczajni, stowarzyszeni i afiliowani WTO, tak samo jak i państwa nie będące członkami WTO, mogą zadeklarować, na zasadach wzajemności, akceptację rozstrzygnięć Światowego Komitetu w sporach, których są stroną.

10. Również państwa mogą przyjąć rozstrzygnięcia Światowego Komitetu jako wiążące, jeżeli stroną w sporze są ich obywatele lub jeżeli spór dotyczy ich terytorium.

11. Przedsiębiorstwa turystyczne i inne podmioty mogą włączać do swoich kontraktów postanowienia, iż rozstrzygnięcia Światowego Komitetu są wiążące w stosunkach z ich kontrahentami.



JAK ZWIEDZAĆ KOŚCIOŁY?





Dzieła sztuki umieszczane w świątyniach są przejawem wiary i wyrazem artystycznych dążeń swojej epoki. Są ważne dla wiernych i turystów.

*Ks. dr Andrzej Józef Nowobilski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II*

Podstawowe problemy związane z udostępnieniem obiektów sakralnych ruchowi turystycznemu

Świątynia chrześcijańska od początku swego istnienia ściśle towarzyszyła życiu wiernych, życiu gminy chrześcijańskiej. Nie ulega wątpliwości, że w odróżnieniu od bazylik rzymskich, w pierwszej kolejności, przede wszystkim była miejscem kultu. Równocześnie jednak charytatywna jak i edukacyjna rola Kościoła nie mogła nie pozostawać w związku ze świątynią. Rozwój chrześcijaństwa w Europie zachodniej wpłynął również na funkcję świątyni. Powstawały przy nich katakumby, cmentarze, szkoły, szpitale. Świątynia była często miejscem schronienia i azylu wiernych przed wojnami i innymi kataklizmami.

Mając na uwadze tak doniosłą – religijną a częściowo i społeczną – funkcję świątyń, starano się, by były one obszarem piękna.

Przykładem niech będą bazyliki fundowane przez cesarza Konstantyna Wielkiego w Rzymie, Bizancjum i Ziemi Świętej. Duże, dostojne, prezentowały również wysoki poziom artystyczny. Od początku rodził się jednak problem należytego wystroju, odpowiedniej symboliki i właściwego programu artystyczno-ikonograficznego świątyni. Stawała się ona centrum zainteresowania panujących, Kościoła, wiernych i artystów. Wszystkim zależało na tym, by w jej wnętrzu mógł się odnaleźć i dostojny władca, i prezbiter, i poddany, który przychodził na modlitwę. Wobec powyższego artyści starali się projektować kościoły

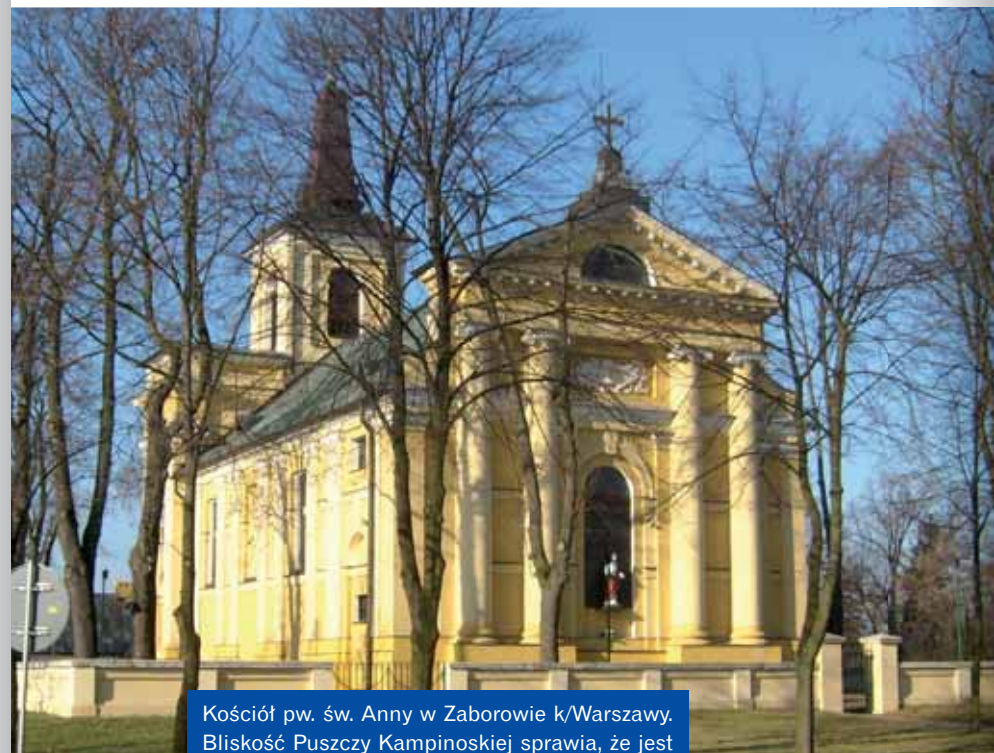
tak, by mogły one spełnić wielorakie oczekiwania. Starano się zawrzeć w nich taki program ikonograficzny, aby władcy i ludzie wykształceni odnaleźli właściwe dla siebie miejsce kultu, a ludzie prości, częstokroć nie umiejący czytać, mogli zrozumieć przesłania zawarte w wystroju – w malarstwie, rzeźbie czy architekturze. Pisze o tym Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście do Artystów: „W czasach gdy znajomość pisma była mało rozpowszechniona dla wielu z nich graficzne przedstawienia Biblii stanowiły nawet konkretne narzędzie katechezy. Dla wszystkich jednak, wierzących i niewierzących, dzieła sztuki inspirowane przez Pismo Święte pozostają jakby blaskiem niezgłębionej tajemnicy, która ogarnia świat i jest w nim obecna¹. Troska o dom Boży była troską zarówno ze strony Kościoła jak i tych, którzy do Kościoła należeli”.

Sztuka z jaką wierni spotykają się w świątyni stała się przedmiotem zainteresowania i regulacji Kościoła od pierwszych wieków chrześcijaństwa. W tym miejscu ograniczę się jedynie do wskazania pewnych kluczowych rozwiązań wcześniejszych, by następnie skoncentrować się na epoce współczesnej.

Można zacząć od Soboru z Elwiry z IV w., którego kanon 36 podkreśla znaczenie sztuki w świątyni, a zwłaszcza malarstwa.

Ważny krok w rozwoju zasad malarstwa religijnego stanowił Sobór Nicejski II z roku 788. Przewyciężył on herezje ikonoklastów, potwierdzając ponownie walor sztuki kościelnej, a zwłaszcza malarstwa w liturgii, oraz jego rolę w rozwoju uczuć religijnych u wiernych². Stanowisko to potwierdził także Sobór Konstantynopolitański IV z 869 r. Doniosłą rolę sztuki sakralnej w realizacji celów Kościoła, podkreślił również papież Innocenty IV w swym liście *Sub Catholicae*³ z 23 marca 1254 r.

Przy całym rozkwicie sztuki, który przyniósł renesans, w dziedzinie malarstwa religijnego pojawiło się pewne zagrożenie. Prowadziło ono do zatracenia przez nie służebnej



Kościół pw. św. Anny w Zaborowie k/Warszawy. Bliskość Puszczy Kampinoskiej sprawia, że jest atrakcyjny dla turystów, którzy z Warszawy zmierzają do Żelazowej Woli.

roli w stosunku do religii⁴. Ponadto, artyści epoki renesansu uwolnili się od większości kanonów, które w epoce średniowiecza narzucała malarstwu religia.

Okres reformacji i przewyciężanie jej skutków uczyniły ponownie niezmiernie aktualną sprawą stosunek Kościoła i religii do sztuki. Długą i ożywioną dyskusję w tej materii podsumował Sobór Trydencki. Stwierdził on, na sesji XXV, że sztuka w Kościele ma tylko wówczas sens, gdy prowadzi człowieka do pobożności i umacnia jego wiarę. Uchwały soborowe miały olbrzymie konsekwencje dla sztuki, na nowo definiując funkcję poszczególnych gatunków, porządkując ikonografię i wpływając na powstawanie nowych rozwiązań artystycznych. Na uchwałę Soboru Trydenckiego powołuje się szeroko papież Urban VIII w swej konstytucji *Sacro*

¹ Jan Paweł II, *List do artystów*, Watykan 1999, s. 13.

² J. Pasierb, *Sobory w sztuce*, [w:], *Miasto na górze*, Kraków 1973, s. 190.

³ *Acta Sanctae Sedis* (cyt. dalej jako A.S.S.), Roma 1907, Innocenty IV ep. *Sub Catholicae* 3, nr. 13.

⁴ T. Chrzanowski, *Kryzys sztuki religijnej-Historia czy teraźniejszość*, [w:], *Kryzysy w sztuce*, Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, grudzień 1975, Warszawa 1988, s. 180.



Warszawa to prawdziwy skarb historii i piękna architektury. Prawdziwe Bijące Serce Historii.

Sancta Tridentina Sinodus z 15 marca 1642 r. Można przyjąć, że okres po Soborze Trydenckim przyniósł ponowne – jakkolwiek nie tak mocne jak w średniowieczu – utrwalenie się kierowniczej roli Kościoła w sztuce.

Rola Tridentinum w odniesieniu do sztuki posiada bardzo bogatą literaturę. Wyznaczone wówczas główne zasady były przypomniane przez Kościół aż do wieku XX. Wobec niedostatecznego rozwoju katolickiej doktryny artystycznej, brak jest jednakże fachowych opracowań tej kwestii.⁵ W konsekwencji, w toku dalszych rozważań, będę się w większym stopniu opierał na materiałach źródłowych (przepisach prawa kanonicznego i oficjalnych dokumentach Stolicy Apostolskiej), niż na opracowaniach o charakterze doktrynalnym.

Wiek XVII, a zwłaszcza epoka oświecenia, nie były zbyt szczęśliwe dla sztuki sakralnej. Szybko postępująca laicyzacja sztuki doprowadziła, zwłaszcza w Europie centralnej i zachodniej, do pewnego schyłku w malarstwie i rzeźbie religijnej. Także klasycyzm interesował się sztuką sakralną w niewielkim stopniu. Dopiero okres romantyzmu przynosi pewien wzrost zainteresowania motywami religijnymi, mamy tu jednakże do czynienia z malarstwem przede wszystkim wystawowo-salonowym. W mniejszym stopniu natomiast rozwija się malarstwo związane z konkretnymi obiektami kościelnymi i liturgią⁶. Okres stabilizacji, który nastąpił w Europie po wojnach napoleońskich, umożliwił wprawdzie Kościołowi podjęcie działań zapobiegających procesowi zeświecczenia sztuki sakralnej, jednak poczynania te nie były zbyt skuteczne.

Kolejną próbę przeciwdziałania desakralizacji w sztuce podjął Kościół na Soborze Watykańskim I. Jednocześnie uchwały tego soboru w znacznym stopniu rozwinęły i wzmocniły pochodzące z XIX w. nowe zasady opieki Kościoła nad sztuką religijną. Na szczególną uwagę zasługują tutaj kanony zawarte w prawie kanonicznym, które ukazały się w 1917 r. Kanony: 1164 1, 1261, 1279, 1 i 3, nakazują ordynariuszom czuwać głównie: „(...) aby nie dopuszczać

⁵ Por. więcej na ten temat A. J. Nowobilski, *Sakralne malarstwo ścienne Włodzimierza Tetmajera*, Kraków 1994, s. 114 i n.

⁶ T. Chrzanowski, *Kryzys op. cit.*, s. 180; M. Poprzeczka, *Akademizm*, Warszawa 1977, s. 91.

niczego do kultu Bożego, co nie zgadza się z wiarą lub jest obce tradycji Kościoła (...)”⁷.

Obok tej tradycyjnej kościelnej myśli o sztuce już w wieku XVIII pojawiają się pierwsze koncepcje innego spojrzenia na ten problem. Papież Benedykt XIV w konstytucji *Etsi pastoralis* z 26 maja 1742 r. podkreślił, że sztuka kościelna nie musi być niewolniczo podporządkowana dogmatom wiary, lecz powinna być wyczulona na różnorodne aspekty piękna. Z drugiej jednak strony ma ona obowiązek przyczyniać się do służenia i kultywowania tradycji chrześcijańskich⁸.

Bardzo ważny krok w nowym kierunku stanowi edykt kardynała Giuseppe Doria Pamphili z 2 października 1802 r.⁹, rozszerzony następnie bardzo obszernym dekretem kardynała Bartolomeo Pacca z 2 kwietnia 1820 r.¹⁰, dotyczącym zabytków starożytności i dzieł sztuki w kościele. Edykt ten zawiera 61 punktów z dyspozycjami papieskimi odnośnie szeroko pojętej opieki Kościoła nad sztuką. Na jego podstawie została powołana Komisja Sztuk Pięknych przy urzędzie Kamerlinga Kościoła Świętego. Podobne komisje do spraw sztuki sakralnej miały powstać przy wszystkich diecezjach Kościoła katolickiego. Kościół deklaruje tutaj wyraźnie swą pomoc i chęć wpływania na sztukę i jej rozwój.

Bardzo istotne znaczenie miało *Motu Proprio* papieża Piusa X z 22 grudnia 1903 r. zawierające m.in. następujące stwierdzenie: „Jest rzeczą niezmiernie ważną, żeby wszystko, co służy ozdobie kultu było reglamentowane prawami kościelnymi po to, żeby sztuka, tak jak być powinna, służyła kultowi Boskiemu jako bardzo szlachetny sługa. Sztuka kościelna nie ucierpi z tego powodu wcale, zwiększy się raczej jej godność i chwała”¹¹.

Prawdziwego przełomu w dziedzinie sztuki i ochrony dóbr kultury kościelnej dokonał list papieża Piusa X z 7

⁷ Decret S. C. Concilli z 7 kwietnia 1932 r.

⁸ Por. par. 6 punkt 20 cyt. Konstytucji, oraz Konstytucja Papieska *Imposito Nobis* z 20 marca 1751 r., par. 1 jak też Benedykt XV w liście *Sollicitudini* z 1 października 1745 r.

⁹ Imagine de Museo Diocesano. Materiały z konferencji poświęconej sztuce sakralnej 27-29 kwietnia 1981 r., Mezzina 1982, s. 411.

¹⁰ A.S.S. Roma 1820, Editto del'Emo Rmo Sig. Cardinal Pacca, Camerlengo da S. Chiesa, Sopra le Antichita e Scvi, pubblicato il 7 aprile 1820, s. 411-415.

¹¹ A.S.S., Roma 1904, Volumin 36, s. 387.



Wizerunek Matki Bożej z kościoła w Broku.

grudnia 1907 r. Wywarł on zasadniczy wpływ na dalszy rozwój doktryny sakralnej. Głównym celem listu Piusa X była ochrona dóbr kultury i sztuki sakralnej znajdującej się w posiadaniu Kościoła. Na jego podstawie powołano Komitety Diecezjalne dla Dokumentów Starożytności i Zabytków, a w diecezjach powstały urzędy konserwatorskie, których zadaniem było czuwanie nad stanem i należyтым zachowaniem obiektów sakralnych podlegających jurysdykcji kościelnej. Zadaniem konserwatorów była także troska o zbiory archiwalne, które najszybciej ulegały zniszczeniu.

Na terenie Polski pierwsze Komitety ds. Sztuki Sakralnej powstały w Krakowie i we Włocławku. Komitety te troszczyły się nie tylko o zabytki przeszłości, ale także, w ramach szeroko zakrojonej akcji popularyzacyjnej, organizowały seminaria i wykłady dla duchowieństwa. W Krakowie w dniach od 18 do 22 kwietnia 1910 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim zorganizowano dla duchowieństwa diecezjalnego kurs instrukcyjny „O sztuce sakralnej”¹². Wykładowcami na tym kursie byli przeważnie profesorowie uczelni krakowskich: prof. dr M. Sokołowski (Kościół a sztuka; jej znaczenie i stosunek do kościoła), dr St. Tomkowicz (Opieka nad zabytkami. Znaczenie zabytków w kościele. Historyczny rozwój opieki nad zabytkami. Zasady konserwacji), prof. dr J. Mycielski (Polskie malarstwo religijne), dr F. Kopera (Piękność i znaczenie kościołów drewnianych w Polsce i Renowacje obrazów i innych przedmiotów kultu religijnego), prof. dr St. Krzyżanowski (Biblioteka i archiwa kościelne). Podobne kursy odbyły się w innych miastach Galicji i całej monarchii austriackiej: we Lwowie, Wiedniu, Ołomuńcu, Trydencie.

Idąc za wskazaniem Stolicy Apostolskiej również na zjeździe Miłośników Ojczystych Zabytków Sztuki i Historii, który odbył się w dniach

3 – 4 lipca 1911 r. w Krakowie, mocno poruszono kwestie sztuki kościelnej, jej stanu zachowania i możliwości jej udostępnienia szerszej publiczności¹³.

¹² „Architekt”, z. I, 1910, s. 66.

¹³ *Notificationes*, Kraków 1911, T. I-II, s. 83.

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swego pontyfikatu wielokrotnie wypowiadał się publicznie w sprawach dotyczących kultury, sztuki, artystów oraz troski o przechowywanie chrześcijańskiego dziedzictwa narodowego. W opublikowanym 25 marca 1993 r. *Motu Proprio* czytamy: „(...) wiara ze swej natury dąży do wyrażania się w formach artystycznych i w świadectwach historii mających zewnętrzną moc ewangelizacyjną i wartość kulturową, której Kościół musi poświęcić szczególną uwagę”¹⁴.

Mamy świadomość, że na przestrzeni wieków powstało wiele obiektów sztuki sakralnej, które z różnych powodów, czy to ze względu na zniszczenie, czy to ze względów politycznych, nie pełnią już swoich funkcji. Wobec takiego stanu rzeczy nie można dopuścić do ich utracenia czy dalszej degradacji. Dlatego Kościół przypomina: „Trzeba troszczyć się, żeby dobra kultury używane i te wyłączone już z użytku razem ukazywały zarówno przeszłość, jak i teraźniejszość, a także stanowiły pewną korzyść dla konkretnego terytorium. W dzisiejszej kulturze, często rozbitej, jawi się zadanie podejmowania inicjatyw, w celu odkrycia tego, co jest wspólne, nie tylko w takim sensie, że można to zwiedzić, ale także w sensie humanistycznym. W ten sposób dziedzictwo historyczno-artystyczne, może być wykorzystane jako dobro kultury”¹⁵.

Po tych wstępnych rozważaniach, należałoby poruszyć problem zasadniczy. Czy świątynia, która jest miejscem gromadzenia obiektów sztuki sakralnej poszczególnych epok ma służyć tylko i wyłącznie celom kultowym i liturgicznym? Czy też ta świątynia, niejednokrotnie bardzo bogata w pamiątki, może być udostępniona jako zabytek, obiekt turystyczny dla bardzo szerokiego spektrum publiczności?

Jak już wskazywano wyżej, Kościół dbał o wystrój swoich świątyń angażując do tego celu wybitnych, a niejednokrotnie najwybitniejszych artystów w minionych epokach. Ludzie ci realizowali zamówienia Kościoła i w ten sposób uzewnętrzniali swoje talenty. Kościół ma świadomość znaczenia historycznego i kulturowego dziedzictwa, które zawarte jest w murach świątyń. Wieki wykazały, że Kościół

¹⁴ Jan Paweł II, *Motu Proprio In de a Pontificatus Nostri initio*, 25.03.1993.

¹⁵ Por. Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury, List okólny. Funkcja pastoralna muzeów kościelnych, cyt. za: Biuletyn Muzealny, op. cit., s. 7.



Zorganizowani i indywidualni turyści nierzadko natrafiają na zamknięte drzwi świątyń. Rosnący ruch krajoznawczy wpływa na powstawanie rozwiązań organizacyjnych, ułatwiających zwiedzanie.



Funkcja religijna czasem nie współgra z turystyczną. Jednym z problemów może być niedostateczne oświetlenie cennych dzieł sztuki, które są także atrakcją turystyczną.

spełniał swoją rolę jako opiekuna dzieł sztuki, kustosza dziedzictwa kościelnego i narodowego, i w tym względzie nie było wielkich zaniedbań. Nawet w trudnych okresach historycznych naszej ojczyzny, z tego zadania troski o dzieła sztuki sakralnej, Kościół wychodził obronną ręką.

Stolica Apostolska wyraźnie przypomina, że Kościół dostrzega w dziejach kultury wartość: „chęć części wspólnoty wierzących a w szczególności instytucji kościelnych gromadzenia, poczynając od epoki apostoelskiej, pamiątek wiary, przechowywania pamięci o nich oraz wyrażania niezmienności i ciągłości Kościoła przeżywającego swe czasy ostateczne. W tym kontekście Kościół uważa za ważne przekazywanie własnego dziedzictwa dóbr kultury. Reprezentuje ono istotne ogniwo w łańcuchu tradycji”¹⁶.

¹⁶ Biuletyn Muzeum Diecezjalnego, Zamość, nr 4, 2000-2001, s. 9.

Ojciec Święty Jan Paweł II w przemówieniu wygłoszonym 12 października 1995 r. do uczestników pierwszego plenarnego zgromadzenia Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury powiedział, że Kościołowi leży na sercu troska o jego restaurowanie, przechowywanie, katalogowanie, strzeżenie¹⁷, a wypowiedź ta dotyczyła ogólnie pojętych dzieł sztuki sakralnej.

Jest rzeczą oczywistą, że świątynia przede wszystkim ma pełnić funkcje sakralne, liturgiczne i jest przeznaczona do celebracji wielkich nabożeństw. Z funkcji tej Kościół nigdy nie może zrezygnować, zatem wszystkie inne sprawy muszą być podporządkowane tym zasadniczym celom. Nie może być tak, by liturgia, Eucharystia, czy inne nabożeństwa musiały być likwidowane czy przesuwane ze względu na koncert, konferencje, czy ruch turystyczny związany ze zwiedzaniem danego obiektu sakralnego. Nie można dopuścić do tego, by ta, czy podobna działalność ingerowała, zakłócała porządek religijny, dlatego jeszcze raz trzeba podkreślić z całą stanowczością, że kościół jest przede wszystkim miejscem kultu.

Istnieją świątynie, kaplice, które mają wyjątkowe znaczenie w dziejach naszego Kościoła, państwa i narodu. Są to obiekty, o których możemy powiedzieć, że są pantheonem narodowym ze względu na swoją historyczną przeszłość. Świątynie te rzeczywiście pełnią podwójną funkcję: religijną i historyczną, ale ta druga funkcja, historyczna nie powinna mieć charakteru świeckiego i nadrzędnego. Znaczenie religijne przenikało się na przestrzeni wieków z wartością historyczną i tak musi pozostać. Świątynie o charakterze historycznym pełnią również rolę narodową i społeczną. W momentach różnych rocznic, bądź doniosłych okazji, są udostępniane wiernym, którzy odbywają w nich spotkania niekoniecznie o charakterze czysto religijnym. Od wieków takim celom służyły: katedra na Wawelu, katedra św. Jana w Warszawie, katedra św. Wojciecha w Gnieźnie, kościół św. Stanisława na Skalce w Krakowie i wiele innych świątyń, które te podwójne funkcje pełnią po dzień dzisiejszy. W tych i podobnych

¹⁷ Cyt. za: Biuletyn Muzeum op. cit., s. 9.



Administratorzy obiektów skaralnych i samorządcy dostrzegają konieczność poprawiania infrastruktury i estetyki świątyń. Bazylika mniejsza Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz świętych: Piotra, Pawła, Andrzeja i Katarzyny w Węgrowie

przypadkach, zwłaszcza jeśli chodzi o kościoły w wielkich miastach, problem udostępnienia ich dla zwiedzających nie istnieje. Są one ogólnie łatwo dostępne dla szerokiej publiczności. Ujął to bardzo głęboko i trafnie Jan Paweł II we wspomnianym już Liście do artystów pisząc: „Każda autentyczna forma sztuki jest swoistą drogą dostępu do głębszej rzeczywistości człowieka i świata. Tym samym stanowi też bardzo trafne wprowadzenie w perspektywę wiary, w której ludzkie doświadczenie znajduje najpełniejszą interpretację. Oto dlaczego pełnia prawdy zawarta w Ewangelii musiała od samego początku wzbudzić zainteresowanie artystów, z natury wrażliwych na wszelkie przejawy ukrytego piękna rzeczywistości”¹⁸.

Kościół ma świadomość odpowiedzialności za wielkie dziedzictwo kulturowe jaka na nim spoczywa. Na tę kwestię bardzo mocno zwraca uwagę cytowany już List okólny Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury, w którym czytamy: „Kościelne dobra kultury są szczególnym dziedzictwem kultury chrześcijańskiej. Równocześnie na mocy uniwersalnego wymiaru orędzia chrześcijańskiego w jakiś sposób należą do całej ludzkości. Są one podporządkowane kościelnej misji popierania rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiej ewangelizacji. Ich wartość ukazuje się w dziele inkulturyzacji wiary. Rzeczywiście, dobra kultury jako wyraz pamięci historycznej pozwalają odkryć drogę wiary poprzez dzieła sztuki różnych pokoleń (...) Swoim znaczeniem liturgicznym są w sposób specjalny przeznaczone do kultu Bożego. Swoim znaczeniem uniwersalnym pozwalają każdemu z nich korzystać bez stawiania się ich wyłącznym właścicielem”¹⁹.

Należy postawić kolejne pytanie: w jaki sposób udostępnić kościoły o wysokiej randze artystycznej i historycznej, znajdujące się w małych miejscowościach, o niewielkim natężeniu ruchu turystycznego? Dotyczy to zwłaszcza okresu wakacyjnego. Informacje na temat tego typu obiektów, a często jednego obiektu o wyjątkowym znaczeniu artystycznym i historycznym, znajdują się już w katalogach

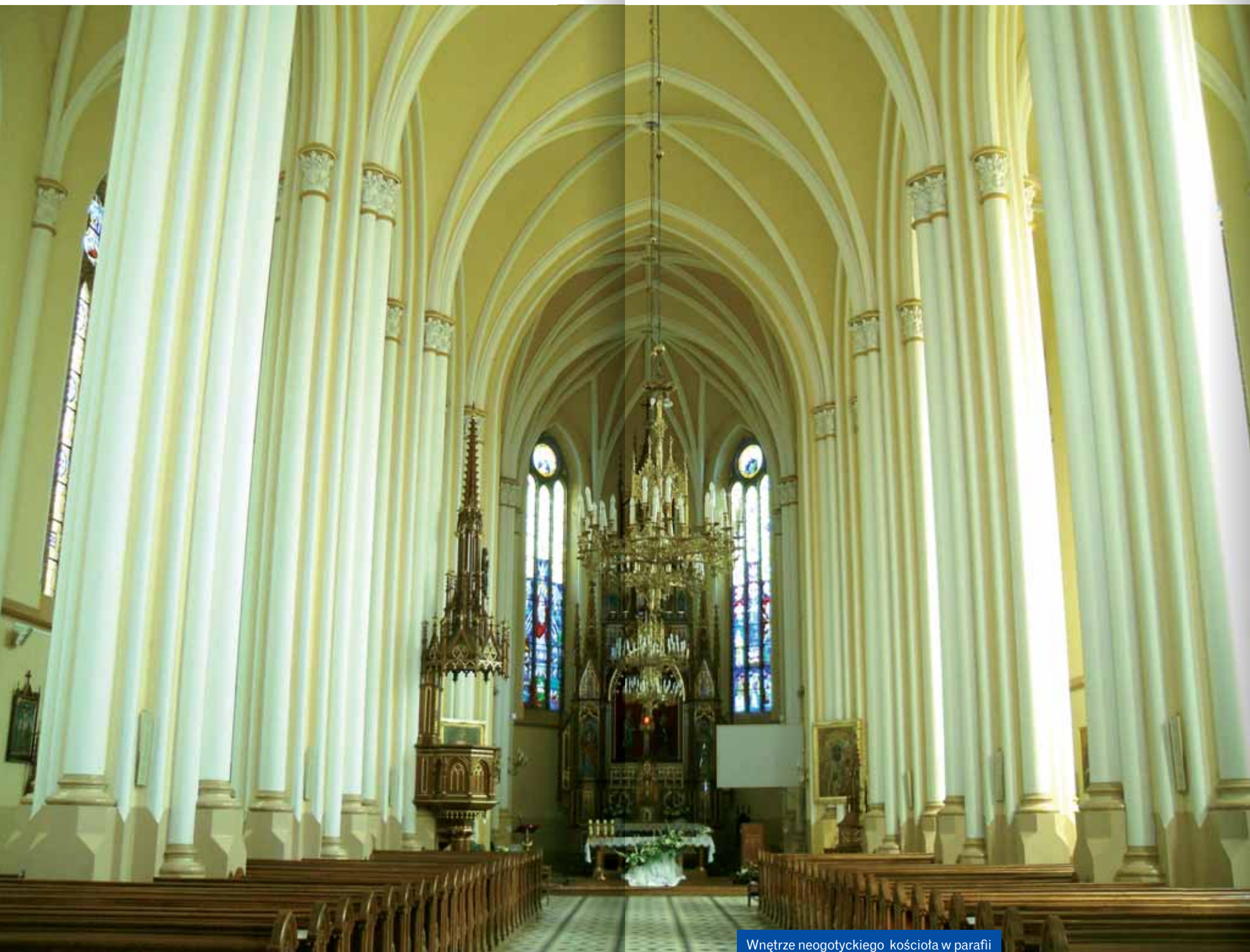
¹⁸ Jan Paweł II, *List do artystów*, op. cit., s. 16.

¹⁹ Ibidem, s. 8-9.



Częsty kłopot organizatorów turystyki zorganizowanej: gdzie zaparkować autobus?

o wymiarze europejskim czy też światowym. Niejednokrotnie zdarza się, że ktoś z odległego kraju czy kontynentu przyjeżdża do danej miejscowości, bo jest np. zainteresowany antabą romańską, gotycką rzeźbą, malarstwem, czy innym eksponatem, który jego zdaniem jest unikatowy i trzeba go zobaczyć. W takim przypadku rodzą się problemy. Najczęściej kościół zastajemy zamknięty, dotarcie do księdza proboszcza utrudnione, gdyż ma zajęcia w szkole czy w terenie, a jeśli te trudności pokonamy, pozostaje jeszcze jedna kwestia. Nasza determinacja może zrodzić w świadomości proboszcza pytanie, czy obiekt ten pokazać? Pytanie to podyktowane jest troską o bezpieczeństwo tego dzieła sztuki. Najczęściej występująca obawa związana jest z kradzieżą. W chwili obecnej musimy wiedzieć jedno:



Wnętrze neogotyckiego kościoła w parafii
Sadowne, niedaleko Prostyni



W Warszawie bije serce polskiej historii

większość obiektów sakralnych znajduje się w katalogach zabytków sztuki, w przewodnikach o wymiarze polskim i światowym. Zatem wiedza o danym dziele sztuki jest już nie do ukrycia. Odpowiedzialność spoczywa na Kościele, który w pierwszym rzędzie troszczy się o jego zabezpieczenie, a dopiero w dalszej kolejności o udostępnienie go zwiedzającym. Tego typu obiekty powinny być pokazywane, jeśli nie publicznie, to na pewno zainteresowanym grupom, niekoniecznie zajmującym się profesjonalnie sztuką. Jest jeden warunek, który na szczęście w większości przypadków jest już spełniony – właściwe zabezpieczenie świątyni przed kradzieżą i spalaniem. W wymiarze ogólnopolskim kwestia ta w większości przypadków jest już opanowana.

W tym miejscu należy poruszyć jeden z najistotniejszych problemów praktycznych związanych z udostępnieniem obiektów i zbiorów sakralnych, a mianowicie ich ubezpieczenia. Nie trzeba szerzej dowodzić, że udostępnienie dzieł sztuki, w tym również sakralnych, w istotny sposób zwiększa ryzyko ich kradzieży i zniszczenia. Ubezpieczenie majątkowe tych obiektów jest niewątpliwie jedną z najlepszych i najskuteczniejszych form ich ochrony. Jest to jednakże również forma najkosztowniejsza. Dlatego w praktyce muzealnej i kościelnej spotykam się często z faktem, że wysoki koszt ubezpieczenia uniemożliwia pokazanie szerszej publiczności najcenniejszych świątyni i zawartych w nich obiektów sakralnych.

Powstają więc pytania: czy prezentować wspomniane wyżej dzieła sztuki rezygnując z trudnych do udźwignięcia kosztów ubezpieczenia, za czym mogłyby przemawiać pozytywny efekt związany z ich popularyzacją? Czy może opowiedzieć się za bezwzględnym wymaganiem ubezpieczenia świątyni i zawartych w nich obiektów ukazywanych zwiedzającym, co łączyłoby się z pewnym ograniczeniem dostępności znajdujących się tam zabytków.

Osobiście opowiadam się za nie rezygnowaniem z wymagań pełnego ubezpieczenia majątkowego ekspozycji i obiektów sakralnych udostępnianych ruchowi turystycznemu. Ich unikalny charakter i walor duchowy są w moim przekonaniu zbyt wielkie, by mogły tu przemawiać względy oszczędnościowe.

Kolejna kwestia dotyczy sprawy eksponowania dzieł sztuki znajdujących się na terenie kościoła. Tam gdzie jest to możliwe, w obrębie świątyni czy zabudowań przykościelnych, byłoby wskazane utworzenie odpowiednio przygotowanych sal, w których znajdowałyby się obiekty sakralne, posiadające duże znaczenie w wymiarze historycznym. Te pomieszczenia niekoniecznie musiałyby tworzyć strukturę muzealną, ale mogłyby mieć charakter skarbców przykościelnych. Powstanie i organizacja każdego, nawet najmniejszego, muzeum łączy się wszak z koniecznością zatrudnienia dość licznej grupy osób, co z kolei pociąga za sobą poważne skutki finansowe. Jeśli zaś chodzi o skarbcze przykościelne, to tego rodzaju pomieszczenie, choćby niewielkie, łatwiej jest przecież upilnować i zabezpieczyć obiekty w nim zgromadzone, aniżeli rozproszone po całym kościele i zakrystii. Stanowisko takie prezentuje wspomniana już Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury, mówiąc: „Kościół ponadto musi unikać ryzyka magazynowania, rozproszenia i przekazywania do innych muzeów państwowych, świeckich, prywatnych, zwłaszcza rękodzieł, i tworzyć, kiedy to jest konieczne, własne depozyty muzealne, które będą mogły zapewnić ochronę i wykorzystanie w środowisku kościelnym”²⁰.

Jak już wspomniano, ruch turystyczny dotyczy zwłaszcza wakacji i na ten okres można by zatrudnić przynajmniej jedną osobę do pilnowania i oprowadzania po zbiorach, a pieniądze na ten cel zyskać z dobrowolnych opłat osób zwiedzających. Można zorganizować, zwłaszcza wśród młodzieży czy emerytów, wolontariat dla realizacji tego celu. Zgodnie ze wskazaniem Stolicy Apostolskiej tego typu działalność jest nie tylko dopuszczalna, ale zalecana. Przy organizowaniu wolontariatu konieczne jest ze strony kierujących muzeum szczególne zwracanie uwagi na aspekty prawno-fiskalne zgodne z przepisami prawa w poszczególnych krajach. Trzeba oprócz tego zatroszczyć się, by takie służby – oprócz ich chętniej dyspozycyjności – spełniały swe obowiązki w odpowiedni sposób i z konieczną fachowością.²¹ Wydaje się być rzeczą naturalną, że osoby należące

²⁰ Ibidem, s. 10.

²¹ Ibidem, s. 78.

do wolontariatu muszą być w sposób należyty przeszkolone i przygotowane do pilnowania obiektów i oprowadzania. To nie są tylko teoretyczne rozważania – znamy ośrodki i miejscowości, w których taka forma w pełni zdała egzamin.

Rodzi się kolejne pytanie: czy za udostępnianie świątyni dla zwiedzających powinno się pobierać opłatę? W tej kwestii, jak się słyszy, zdania są podzielone. Jeśli traktujemy świątynię tylko jako miejsce kultu i modlitwy, to od osób przychodzących w tym celu opłata nie powinna być pobierana. Natomiast, jeśli świątynia traktowana jest jako obiekt do zwiedzania, to wydaje się słuszne pobieranie opłat dobrowolnych lub wprowadzenie obowiązku zakupu biletu za ustaloną cenę. Zdajmy sobie sprawę z tego, że organizacja obsługi ruchu turystycznego w świątyni wiąże się z wydatkami finansowymi. Podobnie jest z utrzymaniem czystości, oświetlenia, a także konserwacją tych obiektów. Dlatego opowiadam się za partycypacją zwiedzających w kosztach utrzymania budowli sakralnych udostępnionych dla ruchu turystycznego. Pragnę równocześnie podkreślić, że partycypacja ta nie musi wcale przyjmować postaci obowiązkowych opłat za wstęp do świątyni. Nie można – w moim przekonaniu – zapominać, że świątynia jest po pierwsze domem modlitwy i nikomu nie można odmówić wejścia do niej. Należy przede wszystkim położyć nacisk na dobrowolne datki wiernych, którzy – o ile się orientują – wcale od nich nie stronią. Nic natomiast nie stoi na przeszkodzie, by pobierać opłaty za wstęp do skarbców, muzeów przykościelnych, zbiorów sztuki, szczególnie cennych obiektów architektonicznych, archeologicznych podziemi, kaplic, itp. Istotne znaczenie mogą mieć tu opłaty pobierane za dodatkowe oświetlenie kościołów, czy też wybranych obiektów w świątyni, a także za specjalne nagrania z informacjami o danym obiekcie itp.

Wydaje się, że istotne znaczenie dla znalezienia optymalnego rozwiązania omawianych kwestii będzie miało porównanie i przywołanie odpowiednich praktyk w krajach Europy Zachodniej. Otóż, w krajach tych – w większości miast – kościoły katedralne i inne znaczące obiekty sakralne udostępniane są bez opłat wstępu. Takie praktyki stosowane są w kościołach Italii, Francji, a jeśli chodzi o kraje Europy Środkowej w Czechach,

na Węgrzech itp. Płatne są natomiast muzea przykościelne czy też skarbcze. Jestem przekonany, jak już wspomniałem, że taka właśnie praktyka jest słuszna i łączy wymogi kultu z troską o materialną ochronę obiektów sakralnych.

W niniejszych rozważaniach starałem się przedstawić podstawowe problemy związane z jednej strony z udostępnieniem obiektów sakralnych i ich zbiorów, z drugiej zaś – z koniecznością zapewnienia materialnych podstaw ich bezpieczeństwa i utrzymania. Te dwa interesy, *prima facie*, wydają się sprzeczne. Uważam jednak, że dotychczasowa praktyka dowodzi, iż można je z powodzeniem pogodzić. Wydaje się, że najlepszą wskazówką w tym względzie, będą słowa Ojca Świętego Jana Pawła II z cytowanego już „Listu do artystów”: Aby głosić orędzie, które powierzył mu Chrystus, Kościół potrzebuje sztuki. Musi bowiem sprawiać, aby rzeczywistość duchowa, niewidzialna, Boża, stawała się postrzegalna, a nawet w miarę możliwości pociągająca. Musi zatem wyrażać w zrozumiałych formach to, co samo w sobie jest niewyraźne²².

²² Jan Paweł II, *List do artystów*, op. cit., s. 29.

Michał Bucholz

TURYSTYKA

Turystykę, z uwagi na jej złożony charakter, należy postrzegać wielopłaszczyznowo. Jest bowiem nie tylko sferą aktywności gospodarczej i ważnym instrumentem zharmonizowanego rozwoju gospodarek narodowych, lecz także sferą działalności społecznej. Aktywność turystyczna oraz podróże są jednym z mierników poziomu życia mieszkańców i wskaźnikiem rozwoju cywilizacyjnego kraju. Dla niektórych krajów turystyka stanowi jeden z głównych czynników ich rozwoju, a dla innych pozostaje źródłem dobrobytu i bogactwa społeczeństwa. Jest także, co czasami ważniejsze, czynnikiem rozwoju osobowościowego oraz podnoszenia poziomu wiedzy i umiejętności. Bywa także instrumentem wspierania przedsiębiorczości i walki z bezrobociem. Dynamika usług turystycznych niesie ze sobą szereg korzyści dla regionów i miast, stanowiąc istotny element ich rozwoju. Przyjazdy turystów zwiększają popyt na dobra i usługi, a to z kolei umożliwia przeprowadzenie nowych inwestycji, tworzenie dodatkowych miejsc pracy. Ponadto turystyka w wymiarze lokalnym pozwala na redystrybucję dochodów z regionów bogatszych do biedniejszych.

Turystyka to dzisiaj jeden z najprężniej rozwijających się sektorów na świecie. Według danych UNWTO²³ w 2010 r. było na świecie około 935 mln międzynarodowych wizyt turystycznych, co oznacza wzrost o 6,7% w stosunku do roku 2009²⁴. Najszybszy wzrost wykazał w 2010 r. Bliski Wschód

²³ Światowa Organizacja Turystyki

²⁴ World Tourism Barometer – No. 1, January 2011



Kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej
w Ossowie, upamiętniająca pole Bitwy Warszawskiej

(14%) i Azja (13%), a następnie Afryka 6%). Rynek europejski wykazał wzrost 3%, zaś rynki obu Ameryk wzrosły o 8%²⁵.

Według szacunków WTTC²⁶ udział turystyki w wytworzeniu produktu światowego brutto (GDP) wyniesie 4,5%, zaś wytworzy on około 3 mln nowych miejsc pracy. W liczbach bezwzględnych wyniesie to 1,8 biliona USD i około 99 mln zatrudnionych w przemyśle turystycznym²⁷.

Jeśli chodzi o Polskę to według szacunków Instytutu Turystyki²⁸ w 2010 r. do naszego kraju przyjechało 58,3 mln cudzoziemców (o 8% więcej niż w roku 2009), w tym turystów²⁹ ok. 12,5 mln (o ok. 5% więcej). Łączne przychody od cudzoziemców wyniosły ok. 9,5 mld USD, z czego 5,2 mld (tj. 54,4% wobec 48,1% w poprzednim roku), to wpływy od turystów, pozostała zaś część – od odwiedzających jednodniowych.

Natomiast jeśli chodzi o turystykę krajową, to w 2009 r. Polacy odbyli 30,8 mln podróży, co stanowi niewielki spadek w stosunku do roku 2008.

Te skrótowe dane obrazują znaczenie i wagę turystyki w rozwoju społeczeństw, a zwłaszcza społeczności lokalnych. Dlatego też warto temu problemowi poświęcić nieco więcej uwagi.

Współczesna turystyka charakteryzuje się szeregiem cech, które wynikają z istniejącej wokół nas rzeczywistości: rozwoju technologicznego, a w szczególności informatycznego i komunikacyjnego, który powoduje, że świat skurczył się do rozmiarów wioski. Społeczeństwa, acz niestety nie wszystkie, są coraz bogatsze, zaś ludzie mają coraz więcej czasu wolnego. Te i inne przyczyny powodują, że tradycyjny model turystyki, oparty o standardowe modele wypoczynku – np. 3S³⁰ – odchodzą do przeszłości. Współczesna turystyka to:

- indywidualizacja podróży, polegająca na odchodzeniu od modelu wycieczek zbiorowych, na rzecz podróży pojedynczych osób lub rodzin, w oparciu o samodzielne programowanie tej podróży;
- dzielenie urlopu na mniejsze jednostki czasowe;
- przygotowanie się do kontaktów z miejscem odwiedzanym. Wspomniane samodzielne programowanie powoduje, że turysta planując swoją podróż czyta, korzysta z przewodników i innych źródeł, by jak najpełniej czerpać z zasobów miejsca odwiedzanego;
- zdobyta wiedza, nie tylko o zasobach materialnych, ale także o kulturze, sposobie życia itp., kształtuje postawę szacunku i partnerstwa w kontaktach z gospodarzami;
- coraz większą uwagę turyści zwracają na jakość usług nie tylko w sensie materialnym, ale także na to, czy ludzie są mili, czy się uśmiechają, czy są chętni do pomocy;
- bezpieczeństwo, które stanowi istotny problem współczesności. Terroryzm, zagrożenia kataklizmami przyrodniczymi, ale także zwykłe poczucie bezpieczeństwa w miejscu, do którego się udajemy jest istotnym kryterium wyboru celu i sposobu podróżowania;
- ochrona środowiska. Ludzie są coraz bardziej świadomi faktu, że na jakość życia ogromny wpływ ma stan środowiska. Szczególnie widoczne jest to w sferze tury-

²⁵ Ibidem

²⁶ World Travel and Tourism Council

²⁷ Prognozy WTTC na rok 2011

²⁸ www.intur.com.pl

²⁹ Z minimum jednym noclegiem

³⁰ ang. *sea, sun, sand* – morze, słońce, piasek

styki, bowiem turyści chcą wypoczywać w środowisku czystym, bez zanieczyszczeń, hałasu itp. Dlatego stan środowiska naturalnego stanowi, zwłaszcza w krajach o wyższej stopie życiowej, jedno z dodatkowych – acz bardzo istotnych – kryteriów wyboru miejsca wypoczynku;

- wysoki popyt na produkty turystyczne wytwarza dużą ich podaż, co z kolei oznacza wysoki poziom konkurencji, ale...
- także współpraca między konkurentami. Warto zauważyć, że w krajach o wysokiej kulturze turystycznej konkurencji, by nie odstraszyć turystów np. brakiem wolnych miejsc w hotelu, współpracują ze sobą, przekazując informacje, a także turystów;
- produkt jest odpowiedzią na potrzeby klienta-turysty;
- produkt turystyczny (i jego komponenty) jest tworzony lokalnie, co jest jedną z najważniejszych konstatacji. Nie centrum zarządzania państwem, nie region czy województwo, ale miasto, gmina czy wieś jest tym miejscem, gdzie tworzą się faktyczne i rzeczywiste produkty turystyczne. Uświadomienie tego prostego faktu ma ogromne konsekwencje. Powinno spowodować, że znakomita większość sił i środków będzie kierowana właśnie w stronę społeczności lokalnych i ich siedzib.

W tym kontekście odpowiedzią społeczności lokalnych na potrzeby ludzi, w naszym przypadku – turystów, jest produkt. Nie wdając się w bardzo szczegółowe rozważania na temat produktu w ogóle, możemy stwierdzić, że turystyka, a właściwie sektor turystyki, wytwarza swój własny specyficzny rodzaj towaru. Po pierwsze, trzeba stwierdzić, że produktem turystycznym może być wszystko to, co służy zaspakajaniu potrzeb człowieka-turysty. Mogą to być zarówno rzeczy – np. rower, narty, autokar, jak i usługi – noclegowe, żywieniowe, przewodnickie itp. Po drugie, najwyższą, najbardziej skomplikowaną, ale i najbardziej zintegrowaną postacią produktu turystycznego jest miejsce (terytorium, obszar). Mówimy, że produktem turystycznym jest mieszanka atrakcji turystycznych, które znajdują się w danym miejscu oraz dóbr i usług, które umożliwiają oraz uprzyjemniają pobyt w tym miejscu. Nieco rozszerzając tę definicję można powiedzieć, iż produktem turystycznym jest takie miejsce, które posiada:



Rozwiązania domaga się także forma informowania turystów i wiernych o wydarzeniach kulturalnych organizowanych w świątyniach.

- atrakcje;
- infrastrukturę i usługi;
- dostępność komunikacyjną;
- wizerunek;
- oraz wartość (cenę)³¹.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że zaprezentowana wyżej kolejność nie jest przypadkowa. Elementem podstawowym, niejako nadrzędnym, jest istnienie w jakimś miejscu atrak-

³¹ Zob. Middleton V., *Marketing w turystyce*, PAPT Warszawa, 1996.

cji, a więc tych elementów, przez pryzmat których turysta dokonuje swoich głównych wyborów. Należy tu wszakże podkreślić, że atrakcje – będąc głównym kryterium wyboru – nie są oczywiście kryterium jedynym. Po wstępnym wyborze miejsca turysta podejmuje ostateczną decyzję kierując się różnymi innymi – bardziej lub mniej ważnymi – przesłankami, jak np. rodzaj i komfort pobytu, możliwości dojazdowe czy cena. Wynika stąd, że istnienie atrakcji to za mało. Turysta musi mieć możliwość spędzenia w jej otoczeniu trochę czasu. Niekiedy, o ile atrakcja na to „zasługuje”, dłużej niż jeden dzień. Dlatego potrzebne są różne dobra i usługi, które ten pobyt umożliwią, a także uprzyjemnią, bo przecież turysta nie robi tego z przymusu. Potrzebne są zatem infrastruktura i usługi, znajdujące się w danym miejscu. Możemy je podzielić na dwie główne grupy. Pierwsza z nich obejmuje te, które są bezwzględnie potrzebne. Należą do nich usługi noclegowe³², żywieniowe oraz jakiś system komunikacji (transportu) na wybranym obszarze. Grupa druga, to te dobra i usługi, bez których można by się było obyć, ale ich istnienie powoduje, że pobyt w określonym miejscu staje się po prostu ciekawszy. Do kolejnych kryteriów wyboru celu podróży przez turystę zaliczamy infrastrukturę ściśle związaną z turystyką. Chodzi tu np. o istniejące biura podróży (pod warunkiem, że zajmują się one obsługą turystów przyjeżdżających na dany teren³³), z tak ważnym czynnikiem wpływającym na jakość recepcji jak przewodnicy, punkty, centra informacji turystycznej³⁴, wypożyczalnie sprzętu turystycznego i rekreacyjnego, wreszcie podmioty oferujące różnego typu aktywności, charakterystyczne dla danego obszaru – stadniny koni i szkółki jeździeckie, szkoły wspinaczkowe itp. Oprócz tego istotne jest, aby na danym obszarze znajdowały

³² Oczywiście dotyczy to tych odwiedzających, którzy są faktycznymi turystami, a więc takimi, którzy spędzają w danym miejscu minimum jeden nocleg. Jednakże z punktu widzenia ekonomicznego równie istotni są tzw. odwiedzający jednodniowi, którzy nie korzystając z noclegów, korzystają z atrakcji i innych usług, przysparzając dochodu ludziom prowadzącym działalność w tym miejscu.

³³ Z tym, jak wiadomo, w Polsce nie jest najlepiej. Poza obszarami *stricto* recepcyjnymi, np. Sopot, Kołobrzeg, Zakopane itp., rzadkością są biura zajmujące się właśnie tymi sprawami.

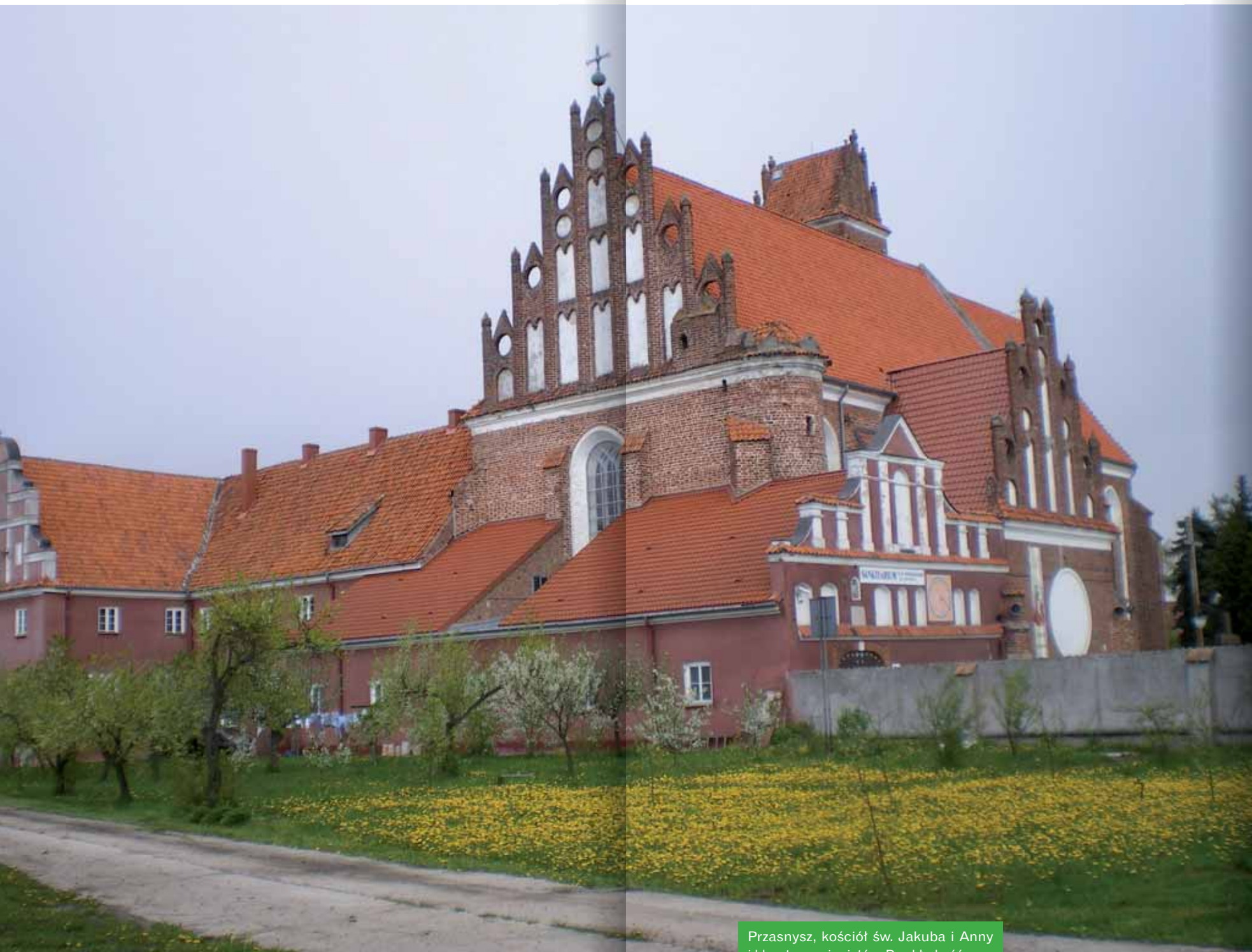
³⁴ To również obecnie stanowi piętę achillesową polskiej turystyki.



Turyści indywidualni, zwłaszcza zmotoryzowani są dynamiczną grupą kształtującą współczesny ruch krajoznawczy.

się rozmaite urządzenia oraz świadczone szereg usług, które aczkolwiek tworzone i rozwijane są w celu pomocy i ułatwiania (a także uprzyjemniania) życia mieszkańcom, często służą również, i to w niemałym stopniu, przyjeżdżającym turystom. Możemy do nich zaliczyć takie grupy, jak:

- bazę rekreacyjno-sportową: baseny, korty tenisowe, boiska itp.;



Przasnysz, kościół św. Jakuba i Anny
i klasztor pasjonistów. Przykład późnego
gotyku na Mazowszu

- bazę rozrywkowo-kulturalną: kina, teatry, sale widowiskowe itp.;
- usługi publiczne³⁵: policja, służba zdrowia, apteki, straż miejska³⁶ itp.

Element trzeci – dostępność komunikacyjna – stanowi o możliwości dojazdu (dojścia, dopłynięcia, dotarcia drogą powietrzną) do miejsca, ku któremu turysta zmierza. Jest to również dodatkowe kryterium wyboru przez turystę celu jego podróży, albowiem wybór ten zależy także od takich czynników jak długość i czas dojazdu, czy komfort podróży. Wreszcie – wizerunek, który stanowi o tym, jak turysta widzi (postrzega) dane miejsce (produkt). Na wizerunek i jego funkcjonowanie wpływa szereg różnych czynników, wśród których na szczególną uwagę zasługują:

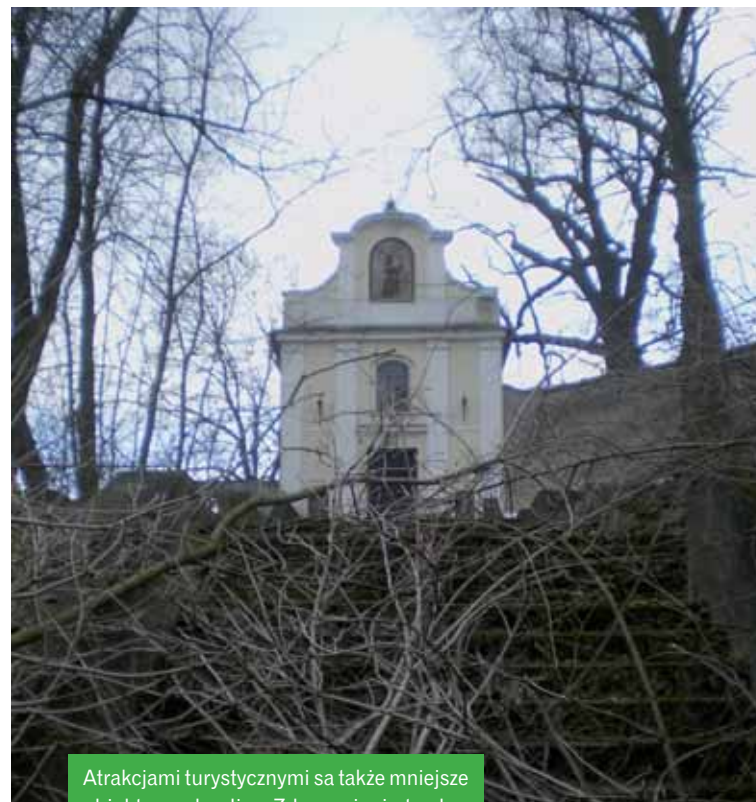
- informacja turystyczna, niezwykle istotna dla kształtowania właściwego wizerunku danego produktu turystycznego podczas pierwszego kontaktu z turystą;
- doświadczenia historyczne;
- warunki kulturowe;
- przyzwyczajenia;
- opinie innych osób;
- wpływ mediów;
- gospodarka i polityka;
- doświadczenie w podróżach;
- bezpieczeństwo.

Warto wszakże wiedzieć, że wizerunek ma także swoją drugą stronę wynikającą z faktu, gdzie i przez kogo jest on tworzony. Otóż dokonuje się to przy pomocy wielu narzędzi promocji³⁷, będących elementem danego obszaru, a tworzonych przez różne podmioty zainteresowane zarabianiem pieniędzy, które zostawiają przyjeżdżający turyści. I jeszcze jedna kwestia: dla turysty produkt materializuje się w ofercie i tylko z nią ma on do czynienia. Jednakże by ta oferta była dobra, musimy przejść cały skomplikowany

³⁵ Nazwę tej grupy należy potraktować umownie.

³⁶ To jest również problem turystyki. Chciałoby się, by strażnicy miejscy, oprócz spełniania funkcji typowo policyjnych, również posiadali plan miasta, skorowidz ulic i urzędów itd., tzn., by spełniali rolę informatora turystycznego tak, jak to jest w dużych europejskich miastach.

³⁷ Z teoretycznego punktu widzenia jednym z celów promocji jest tworzenie bądź poprawa wizerunku.



Atrakcjami turystycznymi są także mniejsze obiekty, np. kaplice. Zdarza się, że trudno je odnaleźć i do nich dotrzeć.

proces planowania, określający cele, analizy, zdefiniowanie rynków docelowych (segmentacja), programowanie konkretnych imprez, zaś finalnym efektem jest właśnie oferta. No i, co niezwykle ważne, musi ktoś tę ofertę przygotować.

Z punktu widzenia niniejszej publikacji najistotniejszym elementem są atrakcje turystyczne, a w szczególności ta ich część, która stanowi przedmiot kultu religijnego. Przyjrzyjmy się zatem bliżej owym atrakcjom. Z teoretycznego punktu widzenia możemy je podzielić na naturalne, a więc te, które istnieją niezależnie od człowieka oraz antropogeniczne, czyli wytwory człowieka. Te drugie, będące przedmiotem naszych zainteresowań, możemy z kolei podzielić na materialne i niematerialne (duchowe). Jednym z rodzajów tych atrakcji są te, które umownie możemy nazwać sakralnymi, wśród których mamy:

- atrakcje materialne:
 - kościoły i świątynie;
 - klasztory i zespoły klasztorne;
 - kapliczki przydrożne;
 - nekropolie;
 - zbiory muzealne.
- duchowe:
 - obrzędy (liturgia);
 - pieśni i muzyka;
 - obyczaje;
 - święta;
 - tradycje ludowe.

Warto w tym miejscu powiedzieć o jednej kwestii. Otóż, większość ludzi na różnego typu atrakcje stworzone przez człowieka patrzy przez pryzmat zabytków. Natomiast interesujące dla potencjalnych przybyszów mogą być również różnego typu przedsięwzięcia powstałe współcześnie, jak choćby np. bazylika w Licheniu.

Nie jest zadaniem tego opracowania dokonanie szczegółowego przeglądu atrakcji istniejących na Mazowszu. Jednakże inicjatorzy i twórcy produktu „Skarbiec Mazowiecki” muszą zdawać sobie sprawę, iż przed zadaniem szczegółowej inwentaryzacji obiektów, które są lub stać się mogą podstawowymi atrakcjami tego szlaku, nie będą mogli się uchylić. Drugą kwestią, która też będzie wymagała znacznej uwagi to dostępność obiektów. Wreszcie niewątpliwie równie ważnym zadaniem będzie spowodowanie, by z elementów produktu powstały interesujące oferty.

I na koniec: by produkt mógł powstać i rozwijać się musi zostać spełnionych szereg warunków. Wśród wielu z nich można przytoczyć kilka, które są podstawowe:

- **stabilne i przyjazne otoczenie**, co oznacza, że czynniki otoczenia, które mają wpływ na produkt powinny być stabilne w dłuższym okresie. Te główne czynniki to reguły ekonomiczne, prawne oraz polityczne. Nie trzeba przekonywać, że stabilność np. prawa podatkowego, czy rządzącego funkcjonowaniem przedsiębiorstw, pozytywnie wpływa na rozwój. Z kolei przyjazne oznacza, w dużym skrócie, że jeżeli nie chcesz pomóc, to przynajmniej nie przeszkadzać;



Kościół i klasztor w Miedniewicach, znany jest nie tylko uczestnikom Warszawskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę

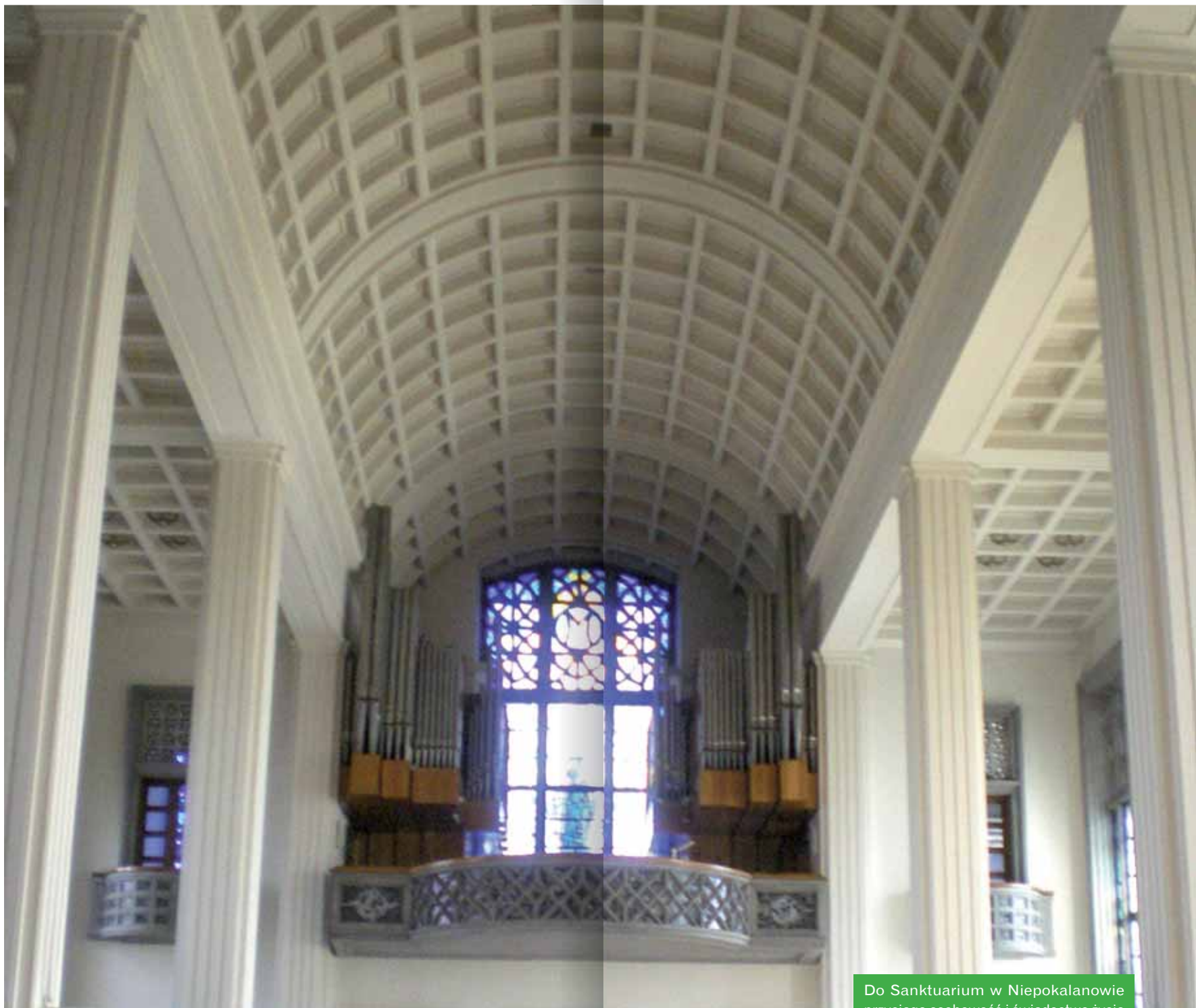


Wegrów, fragment obrazu Szymona Czeczowicza w kościele farnym, pocz. XVIII w.



Przasnysz. Artystyczny detal na jednej ze ścian kościoła pasjonistów.

- **świadomość znaczenia turystyki** oznacza ni mniej, ni więcej, tylko wiedzę o turystyce jako działaniu o charakterze gospodarczym. Jest to dzisiaj w Polsce jeden z podstawowych problemów. Z jednej strony są przedsiębiorcy, czy też szerzej, ludzie funkcjonujący w obszarze turystyki, mający wiedzę na jej temat i przez to świadomość jej znaczenia dla rozwoju (nie tylko zresztą ekonomicznego) zwłaszcza społeczności lokalnych. Z drugiej, w gronie tzw. decydentów – parlamentarzystów i pracowników administracji publicznej, tak rządowej, jak i samorządowej wszystkich szczebli – wiedza, a przez to i chęć uczestniczenia w rozwoju turystyki, nie jest jeszcze zbyt rozpowszechniona;
- **wiedza i umiejętności**, jakie posiadają bądź powinni posiadać wszyscy ci, którzy współuczestniczą w tworzeniu i rozwijaniu produktu. W najprostszym ujęciu mowa tu o wiedzy i umiejętnościach z dziedziny ekonomii, prawa, w tym gospodarczego, marketingu itd. Stąd prosta droga do wiedzy i doceniania różnego typu możliwości dokształcania, szkolenia itp.;
- **współpraca i partnerstwo**. Można śmiało powiedzieć, że jest to jeden z najpoważniejszych problemów gospodarki – i nie tylko – polskiej. Doświadczenia krajów rozwiniętych wskazują, że właśnie w różnych formach współpracy – i to mimo konkutowania ze sobą – tkwią ogromne rezerwy możliwości rozwojowych. Stąd konieczność nauki i propagowania współpracy. Jedną z możliwości w sektorze turystyki są Lokalne Organizacje Turystyczne (LOT). Przyjmując powyższe założenie, że najbardziej skuteczną formą rozwoju produktu turystycznego jest produkt definiowany jako obszar – należy stwierdzić, iż w najszerzej formule w ramach tych organizmów powinni uczestniczyć ci wszyscy, którzy swój interes widzą właśnie w istnieniu i rozwoju produktu turystycznego;
- **proste i sprawne struktury**. Chorobą naszych czasów jest mnożenie i komplikowanie struktur organizacyjnych, co powoduje, że realizacja zadań rozmywa się wśród wielości komórek oraz nadmiaru personelu.



Do Sanktuarium w Niepokalanowie
przyciąga osobowość i świadectwo życia
Męczennika

Dotyczy to zwłaszcza struktur mających charakter publiczny bądź parapubliczny;

- **marka**, a więc w najprostszym ujęciu rozpoznawalność produktu. Klient – turysta, by miał możliwość skorzystania z naszego produktu, musi o nim wiedzieć. Nie tylko, że istnieje, ale także czym jest i co ma do zaoferowania. Ta wiedza daje podstawę do wyboru miejsca wypoczynku spośród wielu innych – takich samych lub podobnych;

Z powyższego wynika kolejna cecha – **konkurencyjność**. Nasz produkt musi wyróżniać się na tle innych. Musi oferować unikalne korzyści, których nie posiadają inne produkty. Bowiem konkurencyjność oznacza ni mniej, ni więcej tylko to, że jeżeli turysta wybierze nas, to nie pojedzie gdzie indziej.

Paweł Dotryw

BARIERY W ZWIEDZANIU KOŚCIOŁÓW

Dlaczego zwiedzamy kościoły?

Pytanie to, na pozór, pozbawione jest sensu. Odpowiedź wydaje się oczywista, a jednak coraz częściej słyszymy je z ust młodych uczestników wycieczek, które jako przewodnicy prowadzimy.

Mówimy więc, że kościoły to nie tylko świątynie, miejsca modlitwy, skarbnice kultury narodowej, kryjące w swoich murach zachowane przez stulecia wspaniałe zabytki. Przypominamy, że wiele świątyń przetrwało wojenne zawieruchy i trudne polityczne czasy. Z krajobrazu Polski zniknęło w tym czasie wiele zamków, pałaców i dworów wraz z bezcennym wyposażeniem, świadectwem dawnych czasów świetności i chwały Rzeczypospolitej. Kościoły przetrwały. Za sprawą Opatrzności, wspierane przez hoj-





Jeden z ołtarzy w bazylice w Węgrowie

nych ofiarodawców, otoczone ludzką życzliwością. W ich wnętrzach możemy poznawać sposoby budowania, style architektoniczne, sztukę zdobniczą. Ale również zdobywać wiedzę o ludziach żyjących przed nami; śledzić ścieżki ich życia od narodzin do śmierci, radości i smutki, lęki i obawy. To wszystko pozwala nam lepiej zrozumieć zarówno przeszłość jak i samych siebie.

Dlaczego zwiedzamy kościoły? – pytają uczestnicy wycieczki. Bardzo często w tym pytaniu pobrzmiewa nuta zniechęcenia – zwłaszcza, gdy jest to kolejna świątynia na trasie wycieczki. Dlatego zależy nam, przewodnikom, aby w takich momentach kościół jawił się wszystkim jako miejsce przyjazne, dostępne, czekające na nas, otwarte





Bazylika Krzyża Świętego w Warszawie

dla wszystkich – turystów, wędrowców, pielgrzymów. Abyśmy czuli się tu mile widzianymi gośćmi, a nie intruzami. Jakie więc bariery czekają na zwiedzających obiekty sakralne?

Kościół na szlaku

Decyzję o zwiedzaniu konkretnego kościoła (kościół) podejmujemy zazwyczaj podczas planowania trasy wyjazdu, wycieczki lub pielgrzymki. Z roku na rok przybywa źródeł informacji.

Na pierwszym miejscu znajduje się Internet, rzadziej korzystamy z wydawnictw: przewodników, folderów i prasy. Problemem jest aktualizacja danych oraz zbyt mała liczba stron internetowych poszczególnych parafii zwłaszcza tych, na których terenie znajdują się interesujące obiekty. Za pośrednictwem Internetu możemy zorientować się również w porządku Mszy świętych w danym kościele (czasem kolidują ze zwiedzaniem, czasem jest to jedyna okazja, by zobaczyć wnętrze świątyni).

W drogę – czyli jak dojechać

Jak wiadomo, podróżowanie może przybierać różne formy. Odeszły w przeszłość karawany kupców i podróżników, rycerskie orszaki, wojenne pochody. Nie wędrujemy już z krucjatami, nie podejmujemy wieloletniego wysiłku pielgrzymowania do świętych miejsc. Bezdroża zastąpiły drogi i autostrady, z niewygodnego grzbiету konia czy też ośa przesiedliśmy się na miękkie fotele auta lub samolotu. Obecnie zwiedzający najczęściej poruszają się autokarami i samochodami (rzadziej koleją) oraz pieszo – w przypadku różnego rodzaju rajdów, zlotów, pielgrzymek itp.

Jeśli mamy do czynienia z grupą zorganizowaną, ciężar ułożenia trasy spoczywa na organizatorze. Decyduje on, które z obiektów odwiedzamy, w jakim czasie grupa ma do nich dojechać, ile czasu ma trwać zwiedzanie. Pozostała praca tzn. zlokalizowanie świątyni przeznaczonej do zwiedzania, prze-



Przebudowane w stylu wczesnobizantyjskim wnętrze świątyni w Wesołej, ozdobione zostało polichromiami Jerzego Nowosielskiego.

kazanie dyspozycji kierowcy oraz zapewnienie uczestnikom bezpieczeństwa przy wysiadaniu i dojściu do kościoła, należy do pilota lub przewodnika wycieczki. Pomagają im w tym nie tylko mapy i plany miast, ale również tablice informacyjne, które coraz liczniej pojawiają się na naszych drogach (znaki kierunku E-10 oraz E-22a, E-22b i E-22c „obiekty zabytkowe na szlakach turystycznych”). Niestety, barierą utrudniającą dojazd do obiektu bywają nadużywane (zwłaszcza w obrębie miast) znaki drogowe B-18, ograniczające wjazd pojazdów o określonej masie (na ogół 15 ton oraz 2,5-3,5 tony) bez dodatkowego oznaczenia tabliczką z grupy T („nie dotyczy autokarów turystycznych”). Warto pamiętać, że obecnie waga autokarów to 12 do 25 ton. Ten fakt powinny również brać pod uwagę instytucje lub osoby projektujące parkingi przy kościołach, uwzględniając odpowiednią nawierzchnię i możliwości manewrowe tych pojazdów. Są to sprawy bardzo istotne, zwłaszcza że na naszych drogach pojawiają się coraz nowsze modele autokarów (dotyczy to również wycieczek z zagranicy), których standard podnosi się wraz z gabarytami.

Rozwiązanie tych problemów nie wydaje się rzeczą łatwą. Potrzebna jest wieloletnia współpraca wielu instytucji zajmujących się sprawami informacji turystycznej, utrzymaniem dróg, samorządów lokalnych i władz kościelnych. Musi się to odbywać w ramach wspólnej troski o rozwój turystyki w danym regionie, przeciwstawiając się metodzie „okopywania się” na własnym poletku.

„Kluczowy” problem

Podstawową barierą związaną ze zwiedzaniem kościołów jest ich dostępność. Chodzi, rzecz jasna, o wnętrza. W przypadku niektórych świątyń zewnętrzna architektura jest ciekawsza, ale są to odosobnione przypadki. Większość kościołów pozostaje zamknięta poza godzinami odprawiania nabożeństw, podczas których zwiedzanie jest, jak wiadomo, niedopuszczalne. Dlaczego tak się dzieje?

Wydawać by się mogło, że podstawową przyczyną jest bezpieczeństwo świątyni. Zgromadzone w niej cenne

przedmioty i dzieła sztuki mogłyby paść łatwym łupem przestępców. Brakuje osób do ciągłego pilnowania kościoła, ponadto nie wiadomo, czy i te osoby nie stałyby się ofiarami napaści. Ale wydaje się, że nie jest to jedyny powód zamykania kościołów. Jeszcze kilkanaście lat temu przewodnik wycieczki lub indywidualny turysta szedł na plebanie, pobierał od księdza klucz (czasami podawał swoje dane, składał ofiarę) i po skończonym zwiedzaniu odnosił go z powrotem. Obecnie, w dni powszednie trudno jest zastać księży na miejscu – pracują w szkołach, szpitalach, hospicjach itp. Jednocześnie osoby przebywające w ciągu dnia na plebanii, najczęściej nie mają dostępu do kluczy lub nie posiadają upoważnienia do ich udostępniania. W niektórych parafiach możemy poszukać kościelnego.



Figura NPM z Jazłowca. Sanktuarium w Szymanowie gromadzi pielgrzymów i turystów.



Malownicze? Niebezpieczne. Takie widoki współcześnie są coraz rzadsze.

Jednak na wsiach i w mniejszych miejscowościach zazwyczaj łączy on swoje zajęcia z pracą w gospodarstwie lub inną funkcją (np. grabarza), przez co trudno go odszukać. Można oczywiście uprzedzić telefonicznie o chęci zwiedzania, ale i ta forma nie gwarantuje dostępu do wnętrza świątyni. Turyści indywidualni najczęściej decydują się na zwiedzanie kościołów podczas weekendów, gdy szansa wejścia do wnętrza świątyni jest większa. Osobny problem, to zwiedzanie kościołów filialnych, których wartość artystyczna przewyższa niekiedy kościół parafialny.

Rzecz jasna, nie wszystkie kościoły straszą zamkniętymi „na głucho” drzwiami. Część z nich, zlokalizowana w obrębie sanktuariów lub znanych ośrodków turystycznych jest dostępna prawie bez ograniczeń. Wiele kościołów posiada kraty lub przeszklone drzwi pomiędzy kruchtą a nawą. Nie rozwiązuje to problemu dostępu, ale daje możliwość poznania charakteru wnętrza świątyni.

Jak poprawić ten stan rzeczy? Należy ustalić na poziomie parafii zasady zwiedzania (jednoznaczne i niezmiennie) z uwzględnieniem m.in. bezpieczeństwa, planu zajęć duchownych, pór roku, świąt itp., ustanawiając jednocześnie osobę odpowiedzialną (upoważnioną) do udostępniania kościoła zwiedzającym. Informacja o tych zasadach powinna się znaleźć w przewodnikach, bazach danych informacji turystycznych, na stronach internetowych parafii lub diecezji. Należałoby również zadbać o jej umieszczenie na widocznym miejscu przy wejściu do kościoła (na zewnątrz, jeśli jest całkowicie zamknięty lub w kruchcie, jeśli jest dostępna). Takie ogłoszenie powinno zawierać numer telefonu (najlepiej GSM) do osoby dysponującej kluczem. Odwiedzający kościół będą mogli uzyskać w ten sposób aktualną informację na temat możliwości zwiedzania oraz skorzystać z niej w przyszłości, planując trasę wycieczki.

„Znajdujemy się we wnętrzu...”

Jak się można domyślić, inaczej zwiedzają wnętrza kościołów grupy zorganizowane, inaczej turyści indywidualni. Grupy zwiedzają na ogół z przewodnikiem, który posiada

odpowiedni zasób wiadomości. Turyści indywidualni często korzystają z ogólnych opisów zamieszczonych w przewodnikach lub z „historii kościoła” znajdującej się w kruchcie. Zdarza się również, że zarówno grupy wycieczkowe jak i turyści indywidualni korzystają z usług przewodnika związanego z daną świątynią (księdza, zakonnika, kleryka, osoby świeckiej). Osoby te zazwyczaj nie posiadają szczególnego przygotowania do oprowadzania wycieczek, występując raczej z pozycji „gospodarza” obiektu. Bardzo często uznają oni wszystkich odwiedzających kościoły za pielgrzymów przybywających w celach religijnych, co powoduje określone zachowania np. wspólną modlitwę. Zdarzają się przypadki, gdy osoba innego wyznania narażona jest na rozmaite uwagi ze strony osób oprowadzających. Efektem traktowania uczestników wycieczek krajoznawczych jak pielgrzymów, jest również brak dyscypliny czasowej w oprowadzaniu, bez uwzględniania innych (równie istotnych) punktów programu wycieczki. Na szczęście skrajnych przypadków jest coraz mniej.

Dla turystów indywidualnych, zwłaszcza dla tych, którzy odwiedzają daną świątynię przypadkowo (zacieka ich architektura obiektu), nieocenioną pomocą bywa „historia kościoła” umieszczona zazwyczaj w kruchcie lub w gablocie na zewnątrz. Warto zwrócić uwagę na jej opracowanie. Powinna zawierać podstawowe fakty z dziejów świątyni i parafii na poziomie podstawowym, bez wnikania w szczegóły (np. historię remontów). Tak opracowana informacja powinna się znaleźć również przy nowych kościołach – wiele osób interesuje się architekturą współczesną.

W kościołach o interesującym wyposażeniu warto wprowadzić niewielkie przewodniki – foliowane kartki formatu A-4 z opisem wnętrza. Jest to ważne, ponieważ w kościele (w przeciwieństwie do muzeów) obrazy i rzeźby nie są opisane. Taki opis powinien być przyporządkowany do pewnej „trasy zwiedzania” (np. widok spod chóru, lewa nawa, ołtarz główny, prawa nawa), w taki sposób, by zwiedzający mógł zlokalizować kolejne obiekty. W kościołach położonych przy często odwiedzanych szlakach turystycznych „historia kościoła” oraz foliowane przewodniki powinny posiadać wersję w języku obcym, np. angielskim.

Godną polecenia inicjatywą, ułatwiającą turystom i pielgrzymom zwiedzanie świątyni, są krótkie prelekcje na temat historii kościoła i dziejów np. cudownego obrazu, wygłaszane przez księży lub zakonników o konkretnej godzinie. Taki zwyczaj panuje np. w Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej w Kodniu.

Niemniej istotną rzeczą jest to, by odwiedzający świątynię mogli zapoznać się z tym, co w danym miejscu jest najcenniejsze. Jeśli chodzi o wnętrza, zdarza się, że interesujące kaplice są niedostępne. Zamknięte kratą lub dodatkowo zasłonięte kotarami, często stanowią skład rozmaitych, nie używanych na co dzień sprzętów. Problem pojawia się również w przypadku najcenniejszych przedmiotów liturgicznych np. zabytkowych monstrancji czy kielichów. Nie są one ogólnie dostępne, czasem możemy je podziwiać w zbiorach muzeów diecezjalnych lub w specjalnie urządzonych skarbcach.

Warto też zauważyć, że poprawia się dostęp do kościołów dla osób niepełnosprawnych. Zwłaszcza nowe kościoły są wyposażane w podjazdy. W sanktuariach, dokąd przybywają niepełnosprawni pielgrzymi, powszechne stają się windy i inne udogodnienia. Oczywiście, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, ale coraz częściej potrzeby niepełnosprawnych są zauważane i należyte zaspokajane.

„Co łaska...”

Sprawy odpłatności za zwiedzanie kościołów wywołują wiele kontrowersji, zwłaszcza w sferze wydawania potwierdzeń dokonania opłaty. Sama odpłatność nie wywołuje sprzeciwu – zwiedzamy kościół jako obiekt zabytkowy, traktując go w tym momencie jak muzeum. Problem „dowodu wpłaty” dotyczy szczególnie wycieczek organizowanych przez formalnie działających organizatorów turystyki. Dla nich, rachunek (lub bilet wstępu) spełniający wymagania formalne, akceptowany zarówno przez księgowość danej firmy jak i przez organy kontroli skarbowej, jest ważnym dokumentem finansowym. Bez niego, kwota wydana na zwiedzanie nie jest uznawana za „koszt” i stanowi

dochód organizatora. Zasady odpłatności powinny być jasno określone – stanowią jeden z elementów tworzenia kalkulacji imprez.

W większych ośrodkach, takich jak sanktuaria, zespoły katedralne, znane miejscowości turystyczne itp. problem ten został w zasadzie rozwiązany: sprawy związane z obsługą ruchu turystycznego zostały przekazane specjalnym komórkom parafialnym lub powołanym do życia Biurom Obsługi Pielgrzyma. Gorzej sytuacja wygląda w mniejszych miejscowościach. Tu opłata za udostępnienie świątyni przybiera najczęściej formę „co łaska” a prośba o formalny dowód wpłaty często spotyka się z odmową lub nieprzychylnymi komentarzami. Dlatego też sprawa opłat za zwiedzanie kościołów wymaga szybkiego załatwienia, ponieważ niejasności w tej kwestii szkodzą wizerunkowi polskiego Kościoła.

„Przyziemne” problemy

Wśród zwykłych spraw „do załatwienia” na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się kwestia toalet. Nie dotyczy ona wyłącznie grup krajoznawczych czy pielgrzymkowych, ale i turystów indywidualnych. Oczywiście jest to problem ogólnopolski, ale warto wspomnieć o potrzebie funkcjonowania dostępnych sanitariatów w miejscach kultu odwiedzanych przez turystów. Należy pamiętać, że autokarem podróżuje zazwyczaj od 30 do 50 osób (w niektórych nawet więcej), co wobec niewystarczającej liczby toalet może powodować problemy wpływając na nastroje w grupie.

Zakończenie

Niniejsze opracowanie jest tylko próbą zasygnalizowania problemów. Każdy z nich wymaga szerszej dyskusji, analizy uwarunkowań i szczerzej woli wprowadzenia zmian. Wiadomo nie od dziś, że w Kościele zmiany nie następują szybko, ale im szybciej rozpocznie się dyskusja na ten temat, tym szybciej zobaczymy pozytywne efekty. Tego Kościołowi i wszystkim zwiedzającym jego świątynie wypada życzyć.

Świątynia Opatrzności Bożej

Na Błoniach Wilanowskich, w kwadracie ulic Ks. Prymasa Augusta Hłonda, ul. Sejmu Czteroletniego, alei Rzeczypospolitej i ul. Urszuli Ledóchowskiej powstaje Centrum Opatrzności Bożej, w obrębie którego znajduje się Świątynia Opatrzności Bożej. Dla turystów stanie się ona zwieńczeniem historycznego Traktu Królewskiego. Miejsce to łączy w sobie elementy duchowości, historii, relacji międzyludzkich oraz między człowiekiem a Bogiem. Ukazuje realizację zobowiązania Sejmu Czteroletniego w teraźniejszości i współuczestnictwa nas wszystkich w budowie Wotum Narodowego. Tu człowiek może się modlić i kontemplować, zadać sobie pytanie czy potrafi dostrzegać dobroczynne działanie Opatrzności Bożej na co dzień. Świątynia ma długą, bo liczącą ponad dwieście lat, historię powstawania. Można ją wpisać do grona kościołów chrześcijańskich, które powstawały na przestrzeni wieków.

Świątynia Opatrzności Bożej to najwyższy kościół w Warszawie, który osiągnął już swoją docelową wysokość – ma 75 metrów. Pod kopułą Świątyni znajduje się taras widokowy, z którego rozciąga się widok na panoramę stolicy i jej okolice. Centrum Opatrzności Bożej będzie nowoczesne pod względem współczesnych rozwiązań architektonicznych i funkcjonalnych. Integralnie połączy funkcje związane z kultem religijnym, obsługą ruchu turystycznego, działalnością instytucji społecznych, naukowych i edukacyjnych. Centrum to instytucja, która będzie pielęgnować oraz pogłębiać refleksję nad życiem i nauczaniem Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. W swoisty sposób uzupełni historyczną ofertę turystyczną, jaką proponuje pałac wilanowski.

Nawiązując do tradycji chowania zasłużonych dla narodu w miejscach wyjątkowych, przy planowaniu struktury Świątyni Opatrzności Bożej nie zapomniano o panteonie. Podobnie jak na Wawelu – jednym z symboli Państwa Polskiego, tak i w Świątyni, znajdą swoje miejsce grobowce osób wybitnych. Miejsce to pozwoli przywołać w ludzkiej pamięci osiągnięcia tych wielkich Polaków.



Historia

W 1791 roku posłowie Sejmu Czteroletniego podjęli decyzję o wybudowaniu Świątyni, w podziękowaniu Opatrzności Bożej za Konstytucję 3 Maja. Ogłoszony został pierwszy w Polsce konkurs architektoniczny na projekt kościoła – Katedry Rzeczypospolitej. Największe uznanie króla Stanisława



Augusta Poniańskiego zdobył projekt architekta Jakuba Kubickiego. Kamień węgielny na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego wmurował sam król w asyście duchowieństwa i innych dostojników. Niestety, wkrótce do Polski wkroczyły wojska rosyjskie, rozpoczął się bolesny czas zaborów, trwający 123 lata. Prace budowlane przerwano. Zamiast ogromnej katedry, w ogrodzie – jako symbol tamtych czasów – pozostała niewielka kapliczka, którą możemy oglądać do dziś.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Sejm podjął uchwałę, powracającą do wypełnienia woli przodków – wzniesienia Świątyni Opatrzności Bożej. Zdecydowano, że świątynia stanie na Polu Mokotowskim. Po wielu kontrowersjach dotyczących projektu Bohdana Pniewskiego prace budowlane rozpoczęto dopiero latem 1939 roku. Wybuch II wojny światowej i nowy podział sił politycznych

w Europie ponownie uniemożliwił budowę na kilkadziesiąt następnych lat.

Do inicjatywy wzniesienia Świątyni w 1989 roku powrócił Prymas Polski Józef Kardynał Glemp. W 1991 roku Senat RP potwierdził aktualność ślubów sprzed dwustu lat. W 1997 roku decyzją Episkopatu Polski powołana została Fundacja Budowy Świątyni Opatrzności Bożej. Na nową lokalizację wybrano Pola Wilanowskie. Kamień węgielny pod budowę poświęcił Jan Paweł II podczas siódmej pielgrzymki do Polski 13 czerwca 1999 roku. Do realizacji wybrano projekt Wojciecha i Lecha Szymborskich. 2 maja 2002 roku w obecności Prymasa Józefa Kardynała Glempla, przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski i władz państwowych wmurowano symboliczny kamień węgielny, składający się z kamieni węgielnych z pierwszej budowy

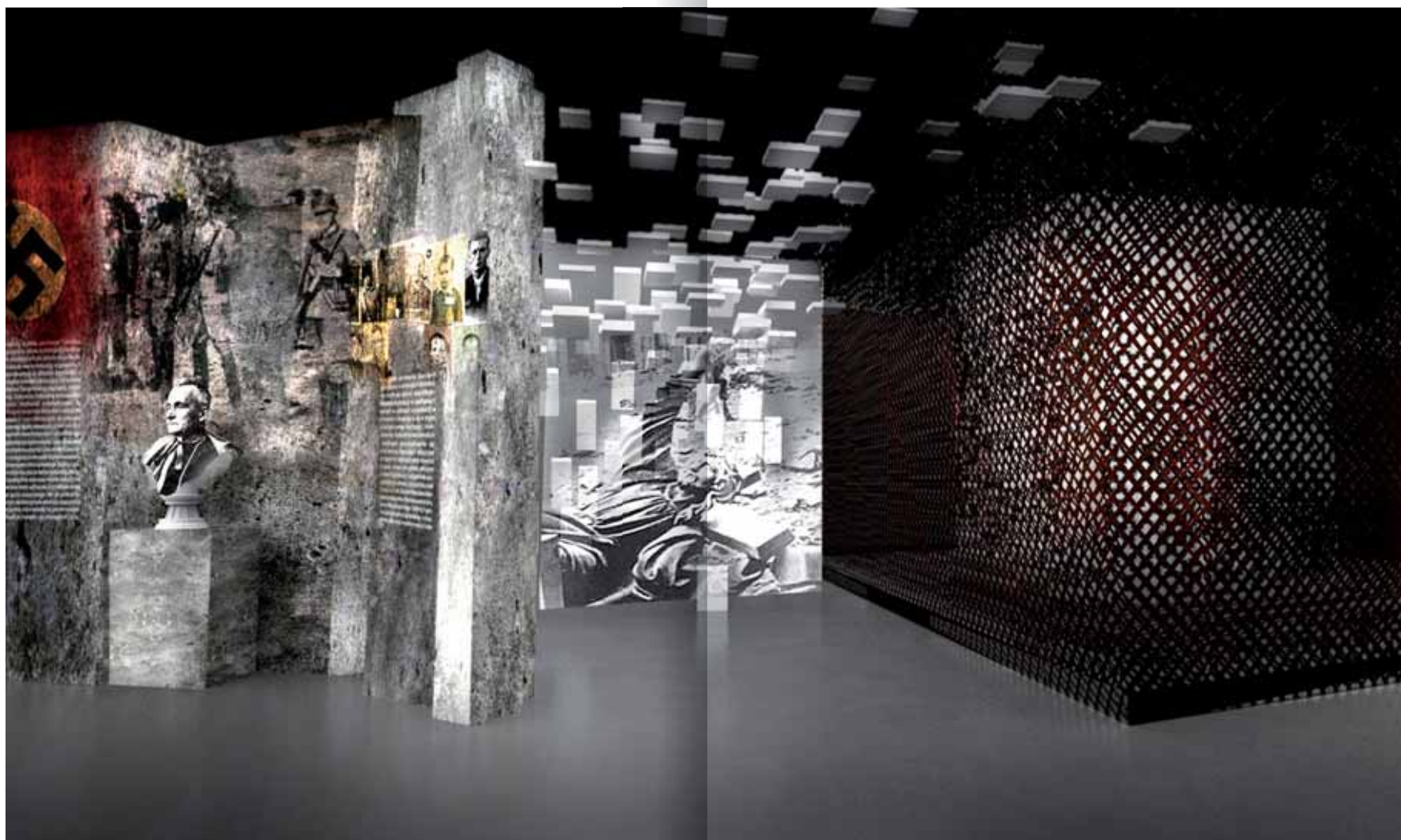


Świątyni Opatrzności Bożej z 1792 roku, warszawskiej katedry św. Jana Chrzciciela oraz z Jasnej Góry.

Tradycja i nowoczesność – Centrum Opatrzności Bożej

W 2007 roku Metropolita Warszawski Abp Kazimierz Nycz powołał do życia Centrum Opatrzności Bożej. To szeroko zakrojony projekt, który łączy elementy sakralne, z inicjatywami

o charakterze kulturalnym i edukacyjnym. Oprócz świątyni w skład kompleksu wchodzi nowoczesne Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego oraz Panteon Wielkich Polaków. Centrum Opatrzności Bożej jest symbolem wdzięczności Narodu Polskiego i podsumowaniem wieków starań o wolność. Będzie miejscem Kultu, Pamięci i Kultury. Fundamenty Centrum oparte są na prostym słowie „dziękuję”. Podziękowanie, które zawiera się w tej budowie jest nie tylko podziękowaniem narodu, ale także podziękowaniem każdego z nas.



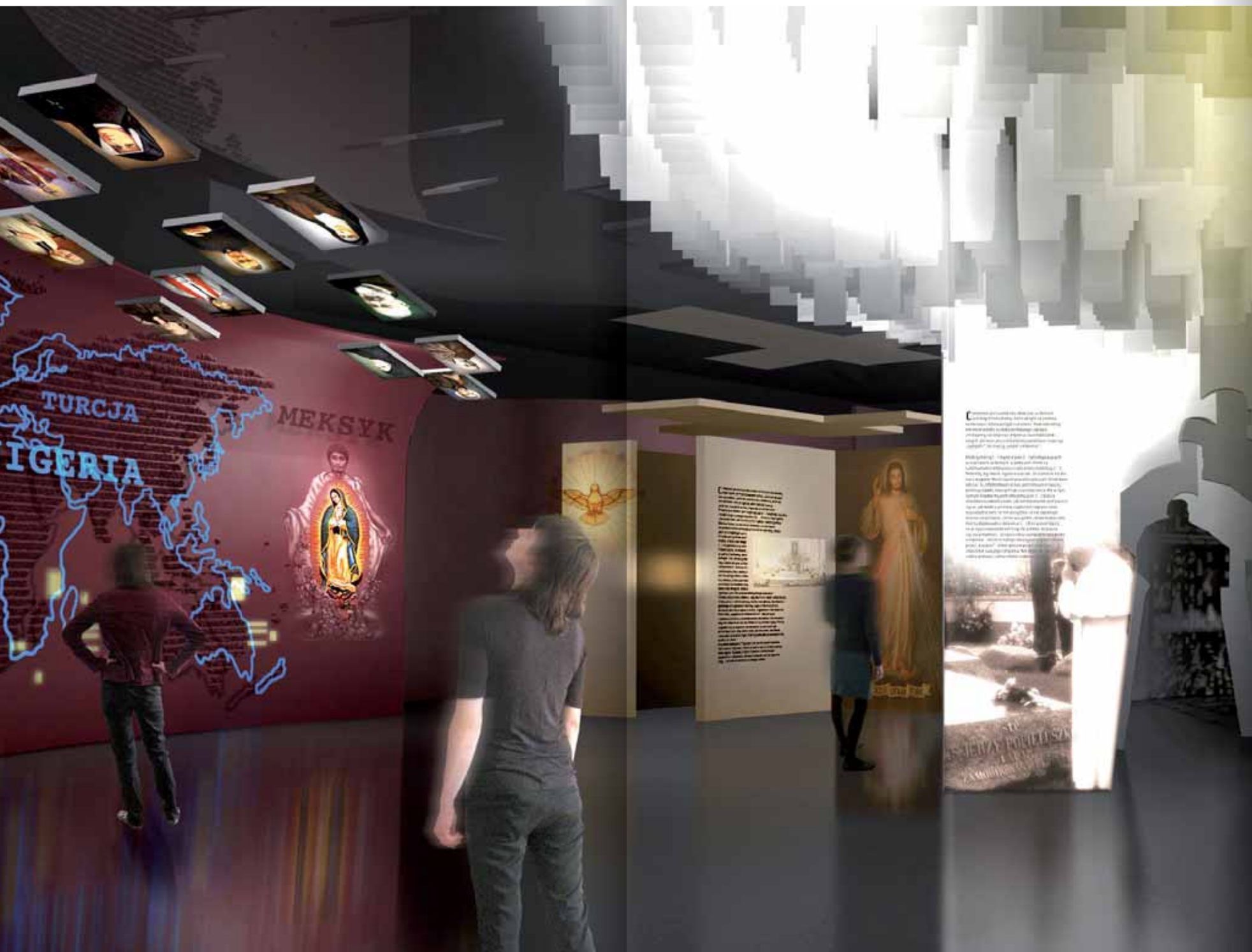


Najwyższa świątynia w Warszawie – architektura

Świątynia stanowi część sakralną Centrum Opatrzności Bożej i jest najważniejszym fragmentem całego kompleksu. Została zaprojektowana na planie krzyża greckiego, w formie rotundy zwieńczonej kopułą z krzyżem. Koncepcja architektoniczna nawiązuje bezpośrednio do idei Bożej Opatrzności czuwającej nad całym światem.

Architektura Świątyni Opatrzności Bożej jest zestawieniem dwóch brył. W rzucie ortogonalnym to koło –

semantyczny znak Boga i krzyż – znak Chrystusa. Nawę główną o średnicy 46 m, otaczają skośne filary otwierające kopułę na światło. Oświetlone prezbiterium zamknięte jest ścianą ołtarzową z krzyżem, umieszczonym klasycznie na głównej osi wejścia. W czterech bocznych kaplicach świątyni, zlokalizowanych po obu stronach ołtarza, będą znajdowały się stacje, nawiązujące tematyką do najważniejszych wydarzeń z historii Polski. Mają one przypominać Polakom o dziękczynieniu za odzyskaną wolność i za naszą Ojczyznę. Poświęcenie Świątyni Opatrzności Bożej planowane jest na przełomie roku 2012 i 2013. We



wnętrze Świątyni przewidziano 1 500 miejsc siedzących i około 2 500 stojących. Świątynia Opatrzności Bożej ma 75 metrów wysokości, z czego 28 m liczy sama kopuła zwieńczona pięciometrowym stalowym, od wewnątrz połączanym krzyżem. Przenikające przez krzyż promienie słoneczne prześwietlające go złotym blaskiem, symbolizują Zmartwychwstałego Chrystusa. Nad nawą boczną, okalającą pierścieniem nawę główną, zlokalizowano Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. Z poziomu muzeum wchodzimy na galerię widokową wokół kopuły.

W lutym 2011 roku zakończono stan surowy otwarty całej świątyni. To jednak nie koniec prac nad kopułą. Trzeba ją jeszcze ocieplić, obłożyć blachą oraz wykonać świetlik.

Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego

Muzeum stanowi wotum wdzięczności Polaków za dwóch wybitnych synów Narodu i ludzi Kościoła. Wystawa główna mieścić się będzie na wysokości 26 metrów, w pierścieniu okalającym kopułę Świątyni Opatrzności Bożej, ponad jej nawą główną. Interaktywne, nowoczesne Muzeum ma pełnić rolę dokumentacyjną, naukową i edukacyjną. Ekspozycja będzie fascynującą podróżą w czasie, szczególnie dla młodych Polaków, którzy nie pamiętają osobiście Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II. Ekspozycja składać się będzie z 10 stref na przemian rozświetlonych i mrocznych, nawiązujących do zmiennych losów głównych bohaterów Muzeum. Niepowtarzalny klimat wystawy tworzyć będzie scenografia, w której dużą rolę odgrywać będą m.in. kompozycje barw, dźwięków, zapachów, czy rodzaj wykorzystanych tkanin. W Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego znajdzie się sala kinowa oraz szatnie, a także pełny węzeł sanitarny. Będą to pomieszczenia ogrzewane. Windy, prowadzące do Muzeum znacznie ułatwią zwiedzanie niepełnosprawnym turystom.

Panteon Wielkich Polaków

Panteon Wielkich Polaków, miejsce pochówku osób wybitnych i zasłużonych dla Narodu, znajduje się w dolnej części kompleksu Centrum Opatrzności Bożej. To swoisty Wawel Trzeciego Tysiąclecia. W krypcie spoczywają: ks. Jan Twardowski, ks. Zdzisław Peszkowski, prof. Krzysztof Skubiszewski, ostatni Prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, ks. Józef Joniec, ks. Andrzej Kwaśnik i ks. Zdzisław Król. W Panteonie znajdują się także relikwie bł. Jana Pawła II oraz relikwiarz beatyfikacyjny bł. ks. Jerzego Popiełuszki. W bezpośrednim otoczeniu Panteonu znajduje się również Aleja Darczyńców, gdzie umieszczane będą tablice, upamiętniające ofiarodawców Centrum. Panteon można zwiedzać od wiosny 2011 roku. Ścieżka jego zwiedzania jest dostosowana dla osób niepełnosprawnych. Znajduje się tu pełny węzeł sanitarny przeznaczony dla turystów.

Święto Dziękczynienia

Świątynia stanowi symbol Wdzięczności Narodu Polskiego za odzyskaną wolność. Nie chodzi tu jednak, aby postawić same mury, lecz aby budzić w ludziach dar wdzięczności Bogu. Idea wdzięczności powinna rodzić się w naszych codziennych relacjach. Jeśli na co dzień będziemy potrafili pamiętać o słowie dziękuję, będziemy żyli w kraju bardziej uśmiechniętych ludzi, a mury świątyni napełnią się dziękczynieniem Polaków.

Budowa Świątyni nierozzerwalnie łączy się z umacnianiem idei dziękczynienia wśród Polaków, bo prawdziwym Wotum jest Polska Bogu Wdzięczna. Dlatego zawsze jest dobra chwila, by podziękować Opatrzności za opiekę nad nami, naszymi bliskimi i naszą ojczyzną. Jest jednak szczególnie dzień w roku – Święto Dziękczynienia przypadające w pierwszą niedzielę czerwca, które ustanowił Kazimierz Kardynał Nycz. Obchodzone jest od 2008 roku. Święto Dziękczynienia organizowane przez Centrum to promocja

wdzięczności ludziom i Bogu. W tym dniu odprawiana jest uroczysta Msza święta, organizowane są zabawy i koncerty dla dzieci i całych rodzin.

Zwiedzanie

W miesiącach letnich 2011 roku (czerwiec – wrzesień) Panteon Wielkich Polaków zwiedziło blisko 10 tys. osób. Centrum odwiedzają zarówno osoby indywidualne oraz grupy pielgrzymów. W podanym czasie Panteon zwiedziło 365 grup zorganizowanych. Turyści przybywają z całej Polski, także z zagranicy (Australia, Meksyk, kraje Europy). Przewidywany jest dalszy wzrost turystycznego zainteresowania Świątynią Opatrzności Bożej oraz Panteonem Wielkich Polaków, a w przyszłości Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego.

Pomoc dla odwiedzających Centrum Opatrzności Bożej stanowi Punkt Informacyjny, w którym na pielgrzymów czekają pracownicy Centrum oraz wolontariusze. Znajduje się w budynku, obok kompleksu Centrum. Jest on otwarty codziennie w godz. 10.00-17.00. Budynek posiada pełny węzeł sanitarny. Dzięki zbudowanej pochylni jest on dostępny dla osób niepełnosprawnych. Znajduje się tu sala konferencyjna (wielofunkcyjna) oraz szatnia. W Centrum Opatrzności Bożej przewidziano miejsce na organizowanie koncertów, sesji naukowych, wykładów.

Ułatwieniem dla turystów w dotarciu do Centrum Opatrzności Bożej jest mapka zamieszczona na przystanku ZTM obok Świątyni. Na terenie kompleksu znajdują się tablice, kierujące turystów do obiektu Centrum. Kompleks będzie oznaczony na mapach GPS.

Zaplecze socjalne oraz system bezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem pozwolą łączyć religijną i kulturowo – turystyczną funkcję Centrum Opatrzności Bożej. W chwili obecnej gotowych jest 18 miejsc parkingowych oraz ok. 100 miejsc parkingowych prowizorycznych na utwardzonej

powierzchni. W projektach przewiduje się ok. 200 miejsc parkingowych. Wjazd do Centrum możliwy jest bramą od ul. Ks. Prymasa Augusta Hlonda. Plany przewidują utworzenie wyjazdu, który będzie skierowany na ul. Sejmu Czteroletniego.

System szybkiej informacji i powiadamiania odbywa się za pomocą łączy telefonicznych i internetowych. Bezpieczeństwo ludzi i ochrona mienia powierzone są profesjonalnej firmie ochroniarskiej. W czasie dużych uroczystości organizowanych przez Centrum, np. podczas Święta Dziękczynienia, zapewniony jest punkt medyczny dostępny dla wszystkich pielgrzymów.

Za promocję Centrum Opatrzności Bożej odpowiedzialne jest Biuro Prasowe. O wydarzeniach organizowanych przez Centrum informują organizowane konferencje prasowe, artykuły, informacje radiowe i telewizyjne. Projekty organizowane przez Centrum mają licznych patronów i partnerów medialnych. Centrum Opatrzności Bożej wydaje własne publikacje książkowe i wydawnicze np. Magazyn „Dziękuję”, książki autorstwa Ks. Kazimierza Kardynała Nycza, Ks. Józefa Kardynała Glempa, Mileny Kindziuk, Grzegorza Polaka, Janusza Kotańskiego.

Centrum Opatrzności Bożej staje się miejscem promieniującym na Polskę, Europę, świat.

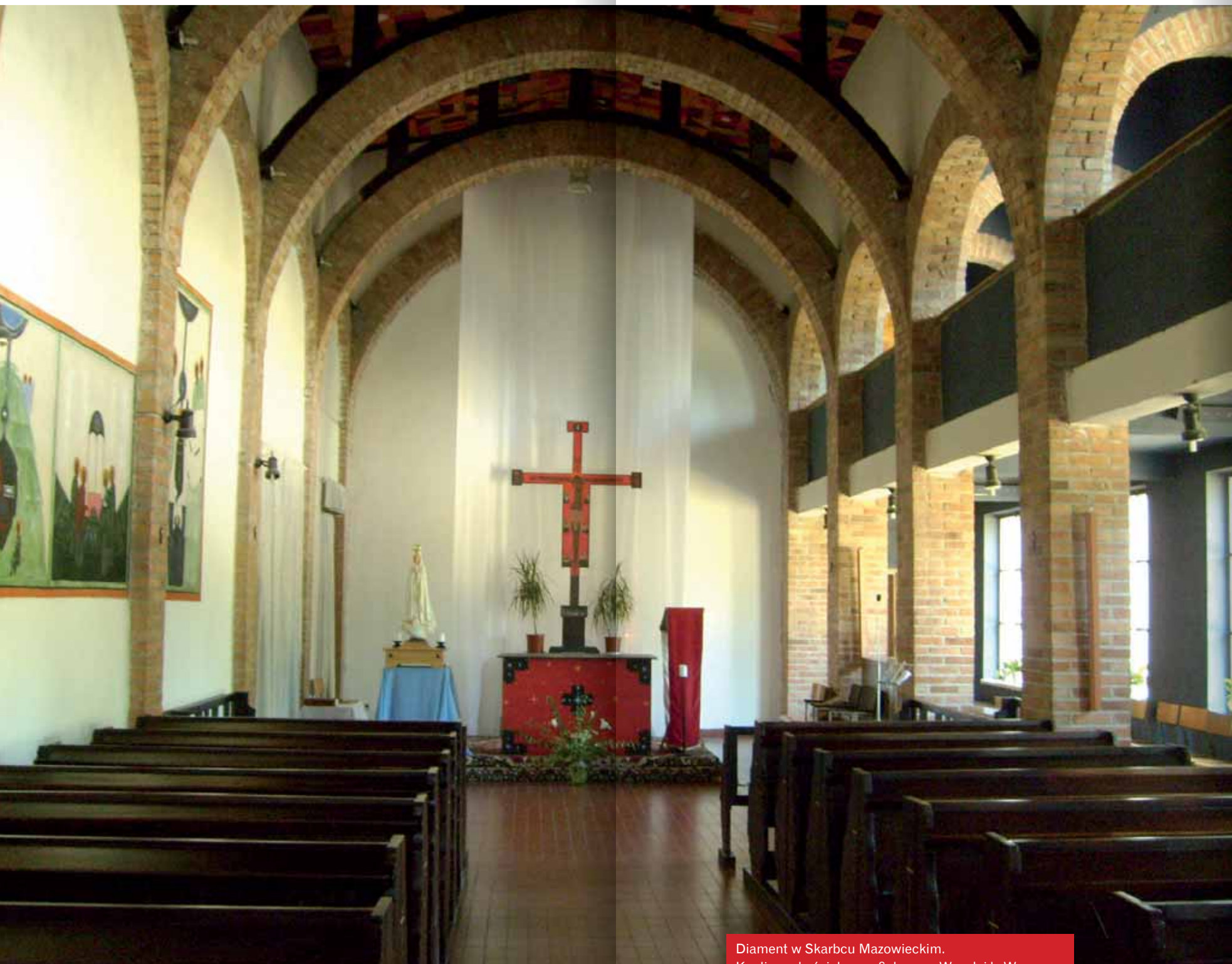
ks. Piotr Figauzer

Babki z piasku, ale pałac z gliny?

Białołęka (obecnie dzielnica) posiada trzy cenne zabytki: kościół pw. św. Michała w Grodzisku, kościół pw. św. Jakuba w Tarchominie oraz zespół pałacowy składający się z XVIII-wiecznego dworu i pałacu z początku XIX w. wzniesionego przez Tadeusza Mostowskiego. Każdy obiekt ma oczywiście własną interesującą historię, ale zbudowany jest z innego materiału. Kościół w Grodzisku wykonany jest z drewna modrzewiowego, tak samo jak dworek w Tarchominie. Tarchomiński kościół murowany jest z cegieł, natomiast pałac wzniesiono z materiału i w technologii niestosowanej na Mazowszu, a mianowicie z ubitej gliny, otynkowany, tak że wygląda na murowany.

KOŚCIÓŁ ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA w Grodzisku został ufundowany przez królową Bonę, żonę Zygmunta Starego, która będąc zapobiegliwą gospodynią, podróżowała często po swych włościach, doglądając ich osobiście. Podczas jednej z takich podróży wiodącej obok miejsca gdzie dziś stoi kościół, królowa zaniemogła, a w tamtych czasach leczenie często było bardziej niebezpieczne od samej choroby. Po wyzdrowieniu – z wdzięczności za cudowne ocalenie – wystawiła tu modrzewiowy kościółek pw. św. Michała Archanioła. Na pełniejszą informację natrafiamy dopiero w 1602 r., kiedy opiekę nad nim objęli ojcowie bernardyni z klasztoru na warszawskiej Pradze. Na gruncie przykościelnym darowanym im przez króla Zygmunta III Wazę wzniesli niewielki klasztor, który wraz z kościołem zniszczony został w latach potopu szwedzkiego. W 1716 r.

w miejsce spalonego postawiono nowy kościół modrzewiowy, kryty gontem, z niewielką wieżyczką pośrodku dachu zwieńczoną żelaznym krzyżem. Odbudowana została również rezydencja nadal opiekujących się świątynią bernardynów, w której przebywało odąd zwykle dwóch ojców i jeden brat zakonny. W 1734 r. ufundowane zostały spiżowe dzwony kościelne. W 1811 r. wnętrze kościoła przyozdobione zostało czterema ołtarzami: wielkim z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej powstałym najpewniej w końcu XVIII w. oraz trzema bocznymi z wizerunkami św. Jana Nepomucena, św. Antoniego i św. Michała. Przeniesione one zostały z kościoła bernardynów na Pradze, rozebranego jak wszystkie budynki od Wisły aż po dzisiejszą ulicę Targową, z wyjątkiem kaplicy Loretańskiej. Rozbiórka spowodowana była koniecznością odsłonięcia pola ostrzału fortu, broniącego stałego mostu, zbudowanego na Wiśle przez wojsko francuskie. Z kościoła bernardynów pochodzą też zapewne cztery drewniane figury: św. Feliksa, św. Jana Nepomucena oraz dwóch świętych bernardyńskich. Świątynia stopniowo traciła na znaczeniu, bo w połowie XIX w. Msze święte odprawiał tylko w niedzielę i święta dojeżdżający z Warszawy zakonnik. Po kasacie zakonu bernardynów w 1864 r. Grodzisk przeszedł pod opiekę parafii Matki Bożej Loretańskiej na Pradze, a w 1895 r. stał się jej filią. Wkrótce jednak kościół grodziski stał się za mały w stosunku do potrzeb, toteż jego rolę przejęła od 1917 r. nowa parafia erygowana w Markach. Uszkodzony podczas działań wojennych kościół św. Michała Archanioła został wyremontowany w 1954 r. Budynek kościoła św. Michała Archanioła w Grodzisku figuruje w rejestrze zabytków od 1984 r. Od powojennego remontu minęło prawie pół wieku i kolejna generalna renowacja była niezbędna. Przeprowadzono ją wielkim nakładem sił i środków finansowych proboszcza i parafian, przy minimalnym wsparciu Gminy Warszawa-Białołęka. Najbardziej kłopotliwe okazało się spełnienie wymagań konserwatora zabytków. Najważniejsza była wymiana spróchniałych podwalin – warunkująca dalsze istnienie budowli. Potem usunięto tynk wewnętrzny, zastępując go jasnymi deskami. Drewniane zewnętrzne elementy zabezpieczono chemicznymi środkami przeciwgnilnymi i odpornymi na ogień. Przeprowadzono renowację



Diamant w Skarbcu Mazowieckim.
Kaplica w kościele parafialnym w Wesolej k. Warszawy
– dzieło Jerzego Nowosielskiego

obrazu Matki Bożej Częstochowskiej z ołtarza głównego, ale ponieważ jest namalowany na deskach, jego stabilizacja potrwa jeszcze jakiś czas. Rzeźby drewniane objęto konserwacją, połączoną z odkażaniem przeprowadzonym w specjalnej komorze w muzeum wilanowskim. Odnowiono figury św. Feliksa i św. Jana Nepomucena ustawiono po obu stronach nawy głównej. Wyremontowano również organy, na trochę ciasnym chórze. Budynek świątyni zabezpieczono przed pożarem instalując czujniki dymu, mające połączenie ze strażą pożarną. Przed włamaniem chronią czujniki ruchu, monitoring i zewnętrzne oświetlenie obiektu. Uporządkowano teren wokół kościoła i otoczono go bardzo porządnym, metalowym ogrodzeniem, a dworcowy budynek plebanii pokryto nowym łamanym gontowym dachem z lukarnami, nawiązującym do pokrycia dachu kościoła. Jak widać z powyższego obiekt jest fachowo zabezpieczony i bardzo zadbany. Nic dziwnego – ks. proboszcz przed teologią ukończył bowiem historię sztuki. Zmienia się całkowicie otoczenie obiektu sakralnego z dawnego wiejskiego na wielopiętrowe miejskie. Wiernych jednak nie przybędzie ponieważ powstają dwie nowe parafie.

KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA W TARCHOMINIE

Tarchomin położony jest nad Wisłą, na stosunkowo niskim terenie zalewowym. Spowodowane to jest korzyściami jakie dawało położenie nad drogą wodną, w minionych czasach bardzo wykorzystywaną, a ponadto z prawa przewozu przez rzekę, dającego spore dochody. W XVI w. część Tarchomina należała do Gołyńskich, część do rodu Wesslów, nie ma zatem pewności, kto wystawił kościół pw. św. Jakuba stojący do dziś. Za datę jego powstania przyjęto rok 1518, wyskrobany na cegle. Świątynię zbudowano na niewielkim sztucznie usypanym wzgórku, aby zabezpieczyć ją przed wylewami Wisły. Budowla z cegły w stylu gotyku nadwiślańskiego zwrócona jest frontem na północ. Wejście umieszczone było w elewacji zachodniej – zachował się jeszcze zamurowany portal ceglany. Strop nietypowy dla gotyku był płaski, drewniany. Świątynię konsekrował biskup płocki Piotr Dunin Wolski w 1583 r. Na początku XVIII w. majątek tarchomiński zakupili Ossolińscy,

którzy przystąpili do rozbudowy kościoła. Dobudowano wówczas zakrystię, skarbiec i kruchtę, wzmocniono mury kościoła dwunastoma szkarpami, pokryto nowym dachem, na którym umieszczono sygnaturkę oraz niestety otynkowano cały kościół (gotycki!). Wewnątrz zbudowano chór i nową drewnianą ambonę. W połowie XVIII w. w miejsce drewnianej dzwonnicy z trzema dzwonami, wzniesiono barokową dzwonnice z bramą, wbudowaną w ogrodzenie, tak jak i nową kostnicę. Murowane ogrodzenie cmentarza kościelnego i usytuowanie świątyni na wzgórku, chronić ją miało w czasie powodzi. Zamurowywano wówczas furtki i bramę dzwonnicy, aby zabezpieczyć parafian, którzy wraz z dobytkiem gromadzili się na cmentarzu przed szeroko rozlanymi wodami Wisły. Problem z powodzią łączy się jeszcze z budową nowej plebanii w końcu XIX w., piętrowej „aby na górze w razie powodzi można było się schronić”. Ossolińscy prawdopodobnie szykowali kościół w Tarchominie na mauzoleum rodziny, o czym świadczyć może ozdobna metalowa płyta z herbem Ossolińskich – Toporem i napisem: *Aedificat proprias hic ascia modesta ruinas* („Tutaj na rumowisku zbudował gmach z wielkim trudem”). Płyta przykrywa wejście do krypty, w której pochowano jedynie zmarłego 5-letniego chłopca, ale już obdarzonego tytułami: „Ignacy Ossoliński, chorąży Dworu Królewskiego, kapitan sandomierski, Regimentu Łaski Wielkiej Królewskiej Chorągwi, urodzony 3 lipca 1750 roku, odszedł ubogo i zarazem rozjaśnił niebo 9 lipca 1755 roku”. Trumienkę z kośćmi i tabliczką informacyjną odkryto w 1978 r. przy budowie sali dla ministrantów. Ossolińscy prawdopodobnie zmienili zdanie i na łuku tęczowym umieszczono tylko dwie, bardzo skromne, niewielkie tablice epitafijne. Na prawej upamiętniona została: Teresa z Hrabów na Żmigrodzie, Stadnickich herbu Szreniawa, Ossolińska, Wojewodzina Wołyńska, w Rymanowie zmarła D 8 maja 1776 r. w Zagórze u O. karmelitów pochowana, prosi o modlitwę. Na lewej: Józef Kanty Hrabia S.P.R. z Tęczyna Ossoliński herbu Topór, Wojewoda Wołyński, dnia 18 listopada R 1780 Zmarł w Rymanowie y tam pochowany prosi o modlitwę. Ossolińscy ufundowali dwa boczne ołtarze: św. Anny i Matki Bożej Różańcowej, a także główny – św. Krzyża – architektoniczny, barokowy,

ustawiony w prezbiterium, sięgający aż do stropu. W głównym polu, obramowanym dwoma korynckimi kolumnami, znajduje się olejny obraz przedstawiający Ukrzyżowanie. W połowie XVIII w. ołtarzy było aż siedem. Dotrwały one do końca XIX w., kiedy przeprowadzono remont ołtarza wielkiego i ołtarzy bocznych: z lewej strony Matki Bożej Różańcowej, a z prawej św. Józefa. Pozostałe ołtarze bardzo już zniszczone usunięto. Obrazy z obu ołtarzy zostały przemalowane przez Franciszka Stelmaskiego w 1894 r., który dodatkowo wymalował, we wnękach prezbiterium, postacie czterech ewangelistów: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana oraz świętych Stanisława i Wojciecha. Otynkowano wówczas ściany zewnętrzne, a wewnętrzne pomalowano farbą. Posadzkę drewnianą zastąpiono posadzką z lastryko i upamiętniono to datą 1894, która może błędnie sugerować, że wtedy postawiono kościół. W latach 1896-1912 proboszcz ks. Józef Rynkiewicz buduje nową plebanię. Dach kościoła został pokryty nową dachówką, a wieżyczka obita nową blachą. Kolejne, bardzo kosztowne prace, a mianowicie regotyżację przeprowadził w latach 1912-1932 proboszcz ks. Stanisław Bańkowski z prof. Stanisławem Marzyńskim, kosztem Władysława Kisiel-Kiślańskiego, od 1888 r. nowego właściciela Tarchomina. Usunięty został tynk ze ścian zewnętrznych, oczyszczono cegłę. Wnętrze odnowiono, pomalowano stalle, ambonę, ławki, ołtarze. Barokową dzwonnice pokryto miedzianą blachą, zawieszono 3 dzwony ufundowane przez parafian. Odnowiono zmurszały parkan i pokryło go tynkiem. W latach 1933-34 proboszcz ks. Zygmunt Wądlowski w miejsce drewnianego stropu, pokrytego ozdobnym gipsem przez Ossolińskich, położył strop drewniany, kasetonowy, bez rozet i przeprowadził generalny remont dachu. Podczas drugiej wojny światowej Niemcy zrabowali dzwony, częściowo zniszczone zostały dach i stropy – odnowione w 1945 r. W latach następnych wielokrotnie były prowadzone różne prace remontowe i konserwacyjne, dzięki którym zachowało się do naszych czasów następujące wyposażenie kościoła: ołtarz główny z obrazem „Ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa”, zakupionym przez ks. Romana Woźniczkę w 1957 r., a w zwieńczeniu ołtarza XVII-wieczny obraz św. Jakuba Apostoła; obok

ołtarza rzeźby apostołów św. Piotra i św. Pawła nadnaturalnej wielkości, wykonane z drewna lipowego. Ostatnio odnowione, swoją ekspresją ruchu wskazują na wykonawcę bardzo wysokiej klasy. Pieczętowanie odrestaurowano także zniszczone ołtarze boczne – św. Józefa i Matki Bożej Różańcowej. Na chórze muzycznym organy z końca XIX w. wykonane przez organmistrza Józefa Szymańskiego, wielokrotnie naprawiane i powiększane, po generalnym remoncie w latach 1978-1979 uzupełniono o sprowadzoną z Niemiec, bardzo cicho pracującą dmuchawę. Poprzednio „kalikowało” się długą ręczną dźwignią, co wykonywałem wielokrotnie na nabożeństwach, zaproszony przez organistę. Było to zajęcie dość męczące. Organy te w 1982 r. zostały wpisane do rejestru zabytków. Ambona fundacji Ossolińskich, drewniana, pomalowana i złocona, składa się z mównicy z parapetem, zaplecka i baldachimu zwieńczonego krzyżem oraz schodków. Stalle, konfesjonały i ławki są neogotyckie z przełomu XIX/XX w. Chrzcielnica fundacji Ossolińskich, wykonana jest z czarnego marmuru dębnickiego, z nakrywą ze złoczonej miedzi. Wieńcząca ją korona pochodzi z innego obiektu. W kruchcie, w 1986 r. rodziny i koledzy poległych ufundowali pamiątkową tablicę: „Żołnierzom 5 i 6 kompanii II batalionu I rejonu „Brzozów” poległym w Powstaniu Warszawskim pod wsią Polesie Nowe oraz zaginionym, pomordowanym i zmarłym w latach 1939-45”. Stara, popękana plebania została już rozebrana, zastąpiła ją nowa większa. W 1996 r. przeprowadzono kapitalny remont ogrodu. Rozebrano i wymurowano od nowa ok. 50 m muru i zbudowano 6 przesklepień dla korzeni drzew, ponieważ rosnące obok pomniki przyrody – lipy drobnolistne, spowodowały liczne pęknięcia i odchylenie muru od pionu.

ZESPÓŁ PAŁACOWY W TARCHOMINIE.

Trzecim zabytkiem, sporo młodszym od kościołów, jest zespół parkowo-pałacowy. Położony między kościołem św. Jakuba a Wisłą, był jeszcze bardziej narażony na powodzie, niż zbudowana na wzgórku, dużo wyżej, świątynia. Tadeusz Mostowski zakupił w sierpniu 1790 r. dobra tarchomińskie od Stanisława Kostki Kochanowskiego i zamierzał wznieść w Tarchominie pałac, którego projekt zamówił u znanego



Sanktuarium Prymasowskie w Rokietnie



Katedra św. Floriana na warszawskiej Pradze.

architekta – Szymona Bogumiła Zuga. Miał się on składać z korpusu głównego, usytuowanego na miejscu istniejącego do dziś modrzewiowego dworku z XVII w., oficyn po obydwu stronach i dwóch kordegard. Na początku XIX w. zrealizowano tylko, istniejące do chwili obecnej, prawą oficynę i lewą kordegardę wg projektu nieznanego architekta. Nietypowa jest natomiast technologia i materiał wzniesionych budowli – ubijana ziemia. Pomysłodawca i fundator tak nietypowego obiektu, jest postacią wyróżniającą się w okresie, w którym działał i na tle otoczenia, w którym się obracał. Aby nie przedłużać artykułu wykorzystałem skrócone informacje z Polskiego Słownika Biograficznego.

Mostowski Tadeusz Antoni herbu Dołęga (1766-1842), kasztelan raciański, działacz Sejmu Czteroletniego i powstania kościuszkowskiego, minister spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, krytyk literacki i wydawca. Uczył się w Collegium Nobilium, a następnie studiował rolnictwo w Niemczech, Szwajcarii i Francji, interesował się także prawem i administracją.

Mostowski podczas pobytu na Zachodzie zapoznał się z budownictwem z ubitej ziemi i gliny. Rozumiejąc jakie korzyści mogłaby przynieść ta metoda w zniszczonym kraju, dążył do jej rozpowszechnienia własnym przykładem i wykorzystując swoje ministerialne możliwości. W 1802 r. przywiózł z Francji do Tarchomina kilkanaście rodzin chłopów, aby przy ich pomocy stworzyć wzorowe gospodarstwa i propagować postęp w rolnictwie wśród swoich poddanych. Prawie na pewno byli wśród nich specjaliści budownictwa z ubitej ziemi i gliny, którzy wzniesli piętrową oficynę pałacową, jako pierwszą część większego założenia pałacowego, niestety niezrealizowanego. Prawdopodobnie mniejszy budynek dawnej kordegardy, stojący przy bramie wjazdowej, jest również z ubitej gliny.

Ks. Henryk Drozd

Muzeum Diecezjalne w Siedlcach

Serdecznie Państwa zapraszam do mojego miasta, w którym historia, szczególnie XVIII i XIX w., pozostawiła znaczące ślady świetności.

Naszą wędrowkę chcę rozpocząć od pokazania kompleksu budowli wzniesionych w Siedlcach przez rody Ogińskich i Czartoryskich.

Na początek najstarszy murowany obiekt architektury sakralnej w Siedlcach – kościół św. Stanisława. Wybudowany został dzięki fundacji Izabeli i Kazimierza Czartoryskich w latach 1740-1749. W 1793 r. architekt Stanisław Zawadzki przebudował fasadę w stylu klasycystycznym. Barokowo-klasycystyczna bryła kościoła zachowuje wygląd z czasu tej przebudowy. Fasada jest dwukondygnacyjna – w dolnej kondygnacji zachował się portyk toskański, na którym opiera się balkon. W prezbiterium kościoła znajdują się obrazy czterech ewangelistów z kolekcji Ossolińskich. Wnętrze zdobią także inne cenne obrazy, a wśród nich płótna Szymona Czechowicza i Józefa Buchbindera (XVIII w.).

Obok kościoła znajduje się późnobarokowa plebania wybudowana w latach 1768-1774 wg projektu Jana Zygmunta Deybla, na zlecenie księżnej Aleksandry Ogińskiej, która zamieszkiwała ją około 1781 r. podczas przebudowy pałacu.

Naprzeciwko kościoła stoi parterowa budowla wzniesiona na planie krzyża, z ośmioboczną wieżą potocznie nazywaną w Siedlcach „Jackiem”, a zaprojektowaną również przez Jana Zygmunta Deybla, Stanowi ona mieszaninę rokoka i klasycyzmu. Na jej szczycie umieszczony jest Atlas dźwigający kulę ziemską. Kula ziemską była piorunochronem

– nowym na owe czasy wynalazkiem matematyka królewskiego Adama Kukieła. Przez długi czas budynek pełnił rolę ratusza, obecnie ma w nim swoją siedzibę Muzeum Okręgowe. Potoczna nazwa „Jacek” wywodzi się z opowiadania, w którym mowa jest o tym, że do wykonania figury Atlasa pozował lokaj Aleksandry Ogińskiej o imieniu Jacek. Dzięki swej oryginalnej formie, ratusz jest zaliczany do grona najciekawszych budowli ratuszowych w Polsce. Z jego wieży jeszcze kilka lat temu kuranty wygrywały poloneza Michała Kleofasa Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”. Dziś zaniechano tej praktyki. Obok dawnego ratusza jest plac z ławeczkami i współczesna fontanna, zbudowana dla upamiętnienia współpracy z Siedlcami bliźniaczych miast: Dasing (Niemcy), Pescantina (Włochy), Wołkowysk (Białoruś), Sabinov (Słowacja), Berdyczów (Ukraina). Z drugiej strony „Jacka” zobaczymy pomnik Tadeusza Kościuszki, wystawiony na pamiątkę wielokrotnego pobytu Naczelnika w Siedlcach. Przy tym pomniku władze miasta składają wieńce podczas patriotycznych uroczystości.

Dalej, w kierunku północnym ulicą Kościuszki, przejdziemy obok gmachu poczty. Postawiono go w miejscu dawnej oberży, w której spędził swe młode lata batalista Aleksander Orłowski. Za pocztą znajduje się najstarsze w mieście gimnazjum, w którym pobierał nauki Bolesław Prus.

Kilkadziesiąt metrów dalej, po prawej stronie, zobaczymy klasycystyczną rezydencję wybudowaną przez Kazimierza Czartoryskiego w 1730 r., nazywaną potocznie w Siedlcach Pałacem Ogińskich. Powstał on w miejscu dworu drewnianego z 1698 r. W latach 1769-1770 remont pałacu przeprowadził Michał Fryderyk Czartoryski, syn Kazimierza, po którym Aleksandra Ogińska odziedziczyła w 1775 r. pałac i dobra siedleckie.

W latach 1779-1781 przebudowała ona pałac według planów Stanisława Zawadzkiego. Po bokach dobudowane zostały dwa skrzydła. Całość nabrała wtedy charakteru klasycystycznego. W pałacu 20 lipca 1783 r. i ponownie w 1793 r. gościł bliski krewny Aleksandry, król Stanisław August Poniatowski. Po swojej pierwszej wizycie król zaproponował skorygowanie planu górnych apartamentów, gdyż były niewygodne. Przebudowano więc pierwsze piętro zgodnie z pomysłem króla.



Tzw. „Jacek” – dawny ratusz, obecnie
Muzeum Okręgowe w Siedlcach

Gościem pałacu był również Tadeusz Kościuszko. Tworzyli tu poeci oświecenia: Franciszek Karpiński, Julian Ursyn Niemcewicz, Franciszek Dionizy Kniaźnin. Tu Aleksandra wystawiała sztuki teatralne. Jedną z pierwszych był „Pigmalion” według Rousseau i opera komiczna „Cyganie” Franciszka Kniaźnina, z muzyką jej męża Michała Ogińskiego.

Do pałacu od strony zachodniej wiedzie Trakt Stanisławowski (dziś ulica Asłanowicza), na osi którego Aleksandra Ogińska w 1783 r. kazała wybudować Kolumnę Toskańską, jako drogowy wskaz dla króla i innych gości przybywających do Siedlec.

Tuż przy założeniu pałacowym, od strony północnej, jest park w stylu angielskim, z dużym stawem i fontanną, nazwany od imienia księżnej „Aleksandrią”.

W pobliżu księżna pobudowała także szkołę parafialną i szpital (istniejące do dziś), a przy nim kaplicę szpitalną – niewielką, zgrabną ośmioboczną budowlę z kopułą, wg projektu Zygmunta Vogla, nazywaną przez siedlczan Kaplicą Ogińskich. W jej podziemiach złożono trumnę z ciałem zmarłej w 1798 r. Aleksandry.

Kolejną właścicielką pałacu stała się Izabela Czartoryska, która wymieniła dobra siedleckie na dobra rządowe na Lubelszczyźnie. W związku z tym od 1804 r. Siedlce stały się miastem rządowym, a pałac obiektem użyteczności publicznej.

Opuściwszy Park Aleksandrię i Zespół Pałacowy Ogińskich, ulicą Biskupa Świrskiego udajmy się w kierunku zachodnim, by zobaczyć siedlecką katedrę. Spośród siedleckich budowli sakralnych odznacza się ona szczególnym urokiem i charakterem. Obiekt został zaprojektowany przez Zygmunta Zdańskiego, architekta gubernialnego i zbudowany w latach 1905-1912 w stylu neogotyckim na planie krzyża łacińskiego. Pracami kierował, a potem jesienią 1912 r. świątynię poświęcił, ks. Józef Scipio del Campo. Po przeniesieniu stolicy biskupiej z Janowa Podlaskiego do Siedlec w 1924 r. dotychczasowy kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, został przemianowany na katedrę. Oto jej wymiary: 52 m długości i 19 m szerokości, wysokość nawy głównej 16,5 m, wysokość wieży 72 m. Bardzo charakterystyczne dla tego kościoła wieże

znacznie uszkodzone podczas działań II wojny światowej, zostały po wojnie odbudowane. Katedrę charakteryzuje niezwykła atmosfera wnętrza. Tworzą ją ujednolicone stylowo drewniane ołtarze, konfesjonały i ławki z ażurowymi ozdobami. Okazałe witraże, przedstawiające dzieje Kościoła w Polsce i na Podlasiu, były także zniszczone w czasie II wojny światowej, a po jej zakończeniu zrekonstruowane.

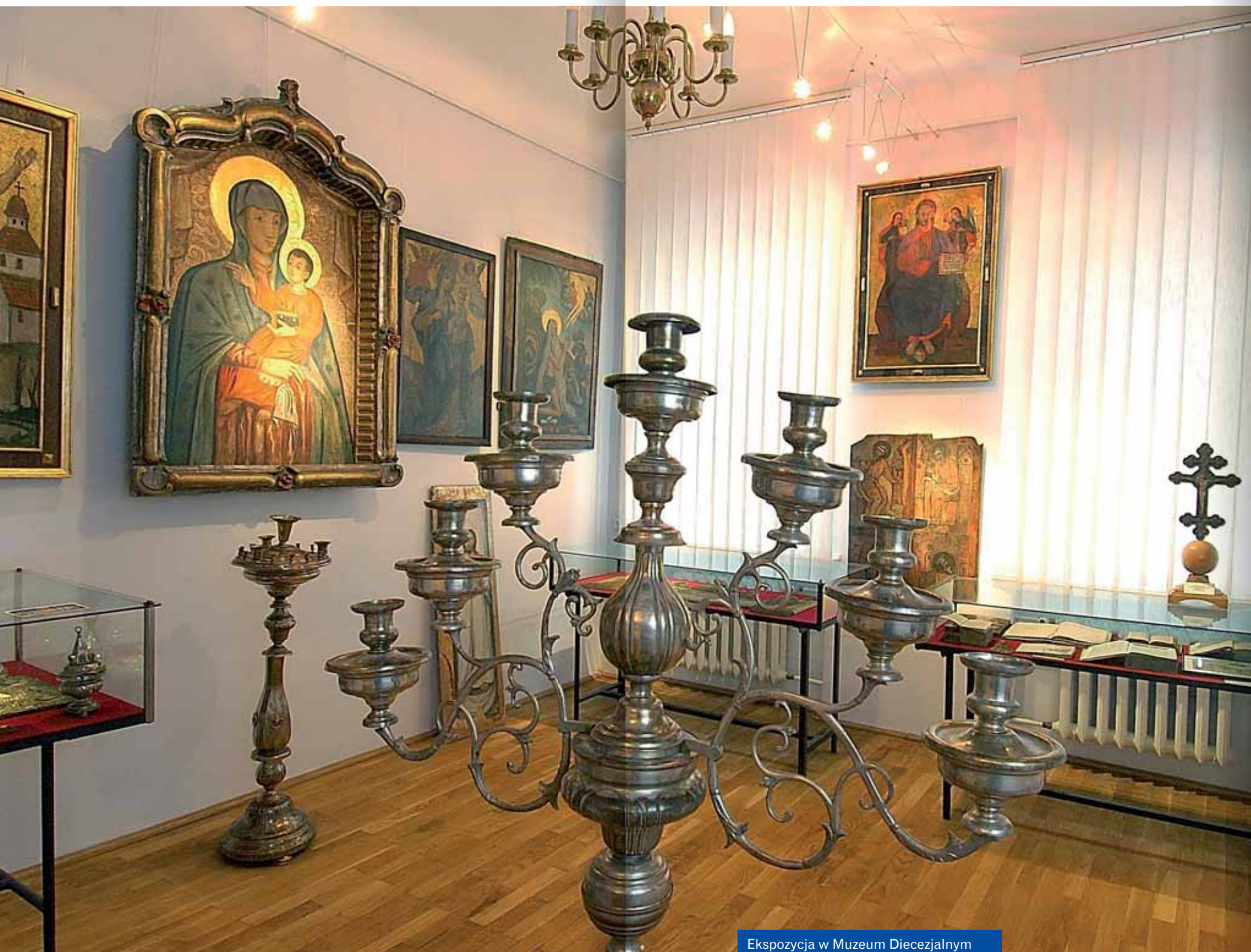
Gdy już nasyciliśmy się widokiem katedry, trzeba koniecznie spojrzeć na drugą stronę ulicy Biskupa Świrskiego. Zobaczmy tam gmach dawnego Seminarium Duchownego, którego pomieszczenia zostały zaadaptowane na siedzibę rozgłośni Katolickiego Radia Podlasie i Muzeum Diecezjalnego. Zachęcam do odwiedzenia tej muzealnej placówki. Muzeum powstało w 1918 r. Ma 18 sal, ok. 4500 eksponatów i wspaniałych przewodników, którzy oprowadzają grupy zorganizowane.

W Muzeum warto zobaczyć:

- Salę sztuki barokowej;
- Pergaminy i starodruki;
- Eksponaty sztuki unickiej
- Salę gotyku (który na Podlasiu był rzadkością);
- Skarbiec z kolekcją monet, medalików i tłoków pieczętnych,
- polskiego i zagranicznego rzemiosła artystycznego i tkanin.

Perłą są dwie sale sztuki franciszkańskiej z jedynym w Polsce obrazem El Greco „Ekstaza św. Franciszka”.

Na zakończenie zapraszam do Mokobód, oddalonych 15 km od Siedlec w kierunku północnym, przy trasie na Węgrów. To dawne miasto z prawami miejskimi od 1496 r. Na mocy ukazu carskiego po upadku powstania styczniowego w 1867 r. prawa te utraciło i nie odzyskało do dziś. W Mokobodach znajduje się klasycystyczny kościół pw. św. Królowej Jadwigi, z końca XVIII w., zaprojektowany przez Jakuba Kubickiego. Projekt ten był wyróżniony w ogłoszonym przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego konkursie na Świątynię Opatrzności – votum za Konstytucję 3 Maja. Ta klasycystyczna budowla, zmniejszona w stosunku do pierwotnego projektu, jest jednym z piękniejszych obiektów sakralnych reprezentujących ten styl w Polsce. Przyciąga wzrok harmonią kształtów



Ekspozycja w Muzeum Diecezjalnym
w Siedlcach



El Greco – Ekstaza św. Franciszka. Obraz przyciąga do Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach rzesze turystów

i elegancką prostotą. Powinien go zobaczyć każdy, kto jest ciekawy jak miała wyglądać Świątynia Opatrzności Bożej, która miała stanąć w Warszawie.

Świątynia zyskała sławę sanktuarium za sprawą XVII-wiecznego obrazu Matki Bożej Budzieszyńskiej. Kult wiąże się z leżącą obok Mokobód miejscowością Budzie-

szyn, owianą legendą o cudownym ocaleniu polskich wojów przed zdradzieckim napadem Jaćwingów. Śpiących mężów obudził blask bijący od obrazu z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem.

We wnętrzu znajdują się rokokowe rzeźby ewangelistów, wykonane przez Macieja Polejowskiego oraz obrazy Buchbindera i Czechowicza: „Chrystus nauczający”, „Św. Jadwiga Królowa” – patronka kościoła i „Adoracja Dzieciątka”.

Wspomniany wyżej Budzieszyn budzi do dziś zainteresowanie legendą o Jaćwingach i sławą bijącego tam cudownego źródła. Jego woda przyciąga pielgrzymów szukających nadziei na uzdrowienie z chorób oczu.

Zmęczeni zwiedzaniem Siedlec pielgrzymi lub turyści, mogą tu wypocząć (niestety w otoczeniu dodanych, licznych kiczowatych współczesnych rzeźb), a nawet zorganizować wspólne grillowanie, jako że gościnność gospodarzy miejsca jest tu wielka i często praktykowana.



Kościół św. Stanisława w Siedlcach

SKARBIEC MAZOWIECKI





Projekt „Skarbiec Mazowiecki – szlak obiektów sakralnych w Warszawie i na Mazowszu.



W ramach projektu powstaną:

Przewodnik internetowy www.skarbiecmazowiecki.pl. Celem przedsięwzięcia jest opracowanie łatwo dostępnego przewodnika internetowego, który poprowadzi przez obiekty sakralne Mazowsza i Warszawy. Są one naturalną, wyraźnie obecną, piękną i cenną podstawą do uprawiania wszelkiego rodzaju turystyki indywidualnej i zorganizowanej.

Odwołanie się do kościołów, cerkwi, zborów, synagog itp. jest oczywistym dowartościowaniem zabytków, które obecnie niedostatecznie bywają wykorzystywane w krajoznawstwie i turystyce kulturowej.

Zewnętrzne tablice informacyjne. Wirtualną stronę projektu (www.skarbiecmazowiecki.pl) uzupełnią tablice, które ustawione będą przed wybranymi obiektami. Ułatwią one poznanie historii, podpowiedzą atrakcje w najbliższej okolicy i zachęcą do zwiedzania pobliskich miejscowości. Niewątpliwie przyczynią się do zwracania uwagi na atrakcyjność regionu.

Publikacje. W ramach projektu „Skarbiec Mazowiecki” pojawiają się też wydawnictwa: mikroprzewodniki, mapy i publikacje, adresowane do administratorów obiektów sakralnych, organizatorów turystyki, samorządowców, itp.



Odślonięcie pierwszej tablicy na szlaku obiektów drewnianych.
Kampinos, 20 maja 2011 r.



Lokalna Organizacja Turystyczna „Skarbiec Mazowiecki”. Trwałość projektu zapewni Lokalna Organizacja Turystyczna „Skarbiec Mazowiecki”. Jej celem będzie nie tylko obsługa projektu po 2012 roku, ale już teraz stworzenie możliwości działania dla osób i środowisk zainteresowanych promowaniem piękna i kulturowego bogactwa Mazowsza i Warszawy. Liczymy na to, że członkowie LOT, będą brać udział w wydarzeniach kulturalnych i poszerzać ideę, którą zaczynamy propagować. Chętnie zobaczymy w gronie twórców i członków LOT młodzież.

Bezpłatne aplikacje GPS. Przewodnik w Internecie będzie „wzmocniony” dostępnymi do pobrania bezpłatnie aplikacjami GPS, umożliwiającymi wykorzystywanie coraz powszechniejszych systemów nawigacji satelitarnej, samochodowej, rowerowej, pieszej. Standardem wynikającym z oczekiwań podróżnych jest nie tylko informacja

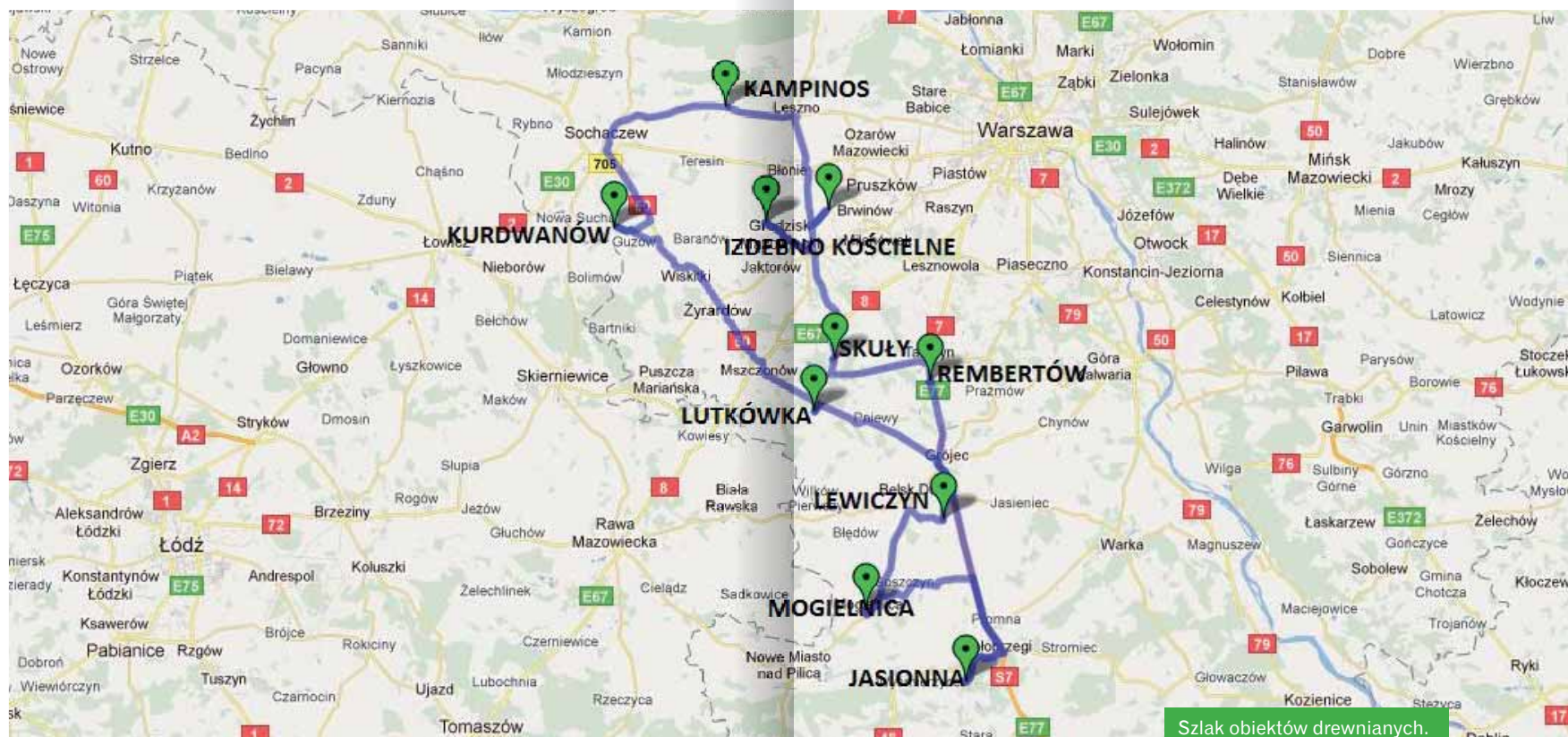
o mijanych skrzyżowaniach, czy stacjach benzynowych, ale także o obiektach godnych zwiedzenia w czasie drogi tzw. POI (Point Of Interest).

W pierwszej fazie powstawania projektu zaprezentowane zostaną następujące szlaki:

- pilotażowy szlak warszawsko-zachodni
- szlak drewnianej architektury sakralnej

Opis projektu

Projekt „Skarbiec Mazowiecki” zainicjowany został w ramach ogólnopolskiego programu „Turystyka Wspólna Sprawa” na początku 2007 r. W grupie partnerskiej liderem jest projektodawca – Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej Sp. z o.o., której właścicielem jest Archidiecezja Warszawska.



Szlak obiektów drewnianych.
Pętla warszawska zachodnia

Projekt polega na opracowaniu zbioru szlaków turystycznych w formie wirtualnego przewodnika po atrakcyjnych turystycznie obiektach sakralnych na terenie Województwa Mazowieckiego. Posłuży temu, działająca już jako prototyp, strona internetowa: www.skarbiecmazowiecki.pl,

Powstaną także publikacje towarzyszące: mapki, foldery, przewodniki. Obiekty oznakowane będą jednolitym systemem tablic informacyjnych umieszczonych na zewnątrz lub wewnątrz obiektu.

Przygotowane zostaną cztery szlaki:

1. Pilotażowy szlak warszawsko-zachodni
2. Szlak „Perły Mazowsza” – najatrakcyjniejsze turystycznie obiekty sakralne na Mazowszu
3. Szlak drewnianej architektury sakralnej
4. Szlak kościołów Warszawy – „Bijące Serce Historii”.

Projekt dotyczyć będzie turystów z sektora turystyki kwalifikowanej organizowanej przez biura podróży, pielgrzymkowej – organizowanej przez kościoły i związki wyznaniowe oraz indywidualnej i rekreacyjnej, a także turystyki kulturowej. Cechą wyróżniającą będzie jego charakter edukacyjny, adresowany do młodzieży. Projekt



skierowany będzie głównie do polskich turystów zamieszkałych w regionie, do Polonii i częściowo turystów zagranicznych oraz podróżnych przejeżdżających tranzytem przez Mazowsze, a także mieszkańców miejscowości położonych blisko znajdujących się na szlaku obiektów, zwykle nie występujących w charakterze turystów.

Rezultatem będzie powstanie innowacyjnego, zintegrowanego produktu turystycznego, tj. unikatowego w skali województwa, zbioru szlaków turystycznych „Skarbiec Mazowiecki”, obejmujących w pierwszym etapie ok. 120 obiektów (kościoły katolickie i protestanckie, synagogi, cerkwie, kaplice, cmentarze, klasztory, kapliczki przydrożne, dzwonnice), do których dotrzeć będzie można wykorzystując istniejącą lub mającą powstać w najbliższej przyszłości infrastrukturę dróg, ścieżek pieszych i rowerowych oraz torów wodnych.

Orientację na szlakach ułatwiać będą aplikacje oparte na systemie nawigacji satelitarnej GPS.

Zdynamizuje się i powiększy sektor usług skierowanych na turystykę. Powstanie oferta atrakcyjnych konkursów i wydarzeń promujących historię. Bardziej dostępne dla turystów będzie zapoznanie się z religijnymi obrzędami i zwyczajami. Zwiększy się poziom edytorski i merytoryczny oraz liczba druków, informatorów, map, książek. Rozwiną się usługi gastronomiczne i noclegowe w otoczeniu obiektów znajdujących się na szlaku. Istnienie produktu „Skarbiec Mazowiecki” oraz jego funkcjonowanie w systemie promocji i informacji turystycznej, a także działalność Centrum Koordynacyjnego w Warszawie, znacząco zrównoważy dystans pomiędzy dużymi ośrodkami miejskimi, takimi jak Warszawa, Radom, Płock, a atrakcyjnymi obiektami znajdującymi się poza nimi. W ten sposób dokona się promocja pozamiejskich atrakcji turystycznych. Powstanie możliwość skierowania większego strumienia turystów – klientów produktu do interesujących miejscowości Mazowsza.

W perspektywie dalszego rozwoju produktu turystycznego powołana zostanie Lokalna Organizacja Turystyczna „Skarbiec Mazowiecki”. Mamy nadzieję, że projekt stanie się inspiracją dla wielu organizacji społecznych i samorząd-



dowych w tworzeniu podobnych produktów turystycznych na terenie ich działania, a tym samym do wygenerowania produktu sieciowego o zasięgu ponadregionalnym.

Projekt zakłada osiągnięcie maksymalnego efektu wpływu na rozwój społeczno-gospodarczy regionu, przy minimalizacji wkładu środków publicznych i znaczącym wkładzie środków prywatnych. Koncepcja oparta jest zatem na zasadzie wykorzystania w innowacyjny sposób już istniejącego potencjału, w celu osiągnięcia efektu synergii rezultatów.

Nie występują zagrożenia wykonalności projektu gdyż jego skala jest dopasowana do potencjału finansowego i organizacyjnego beneficjenta.

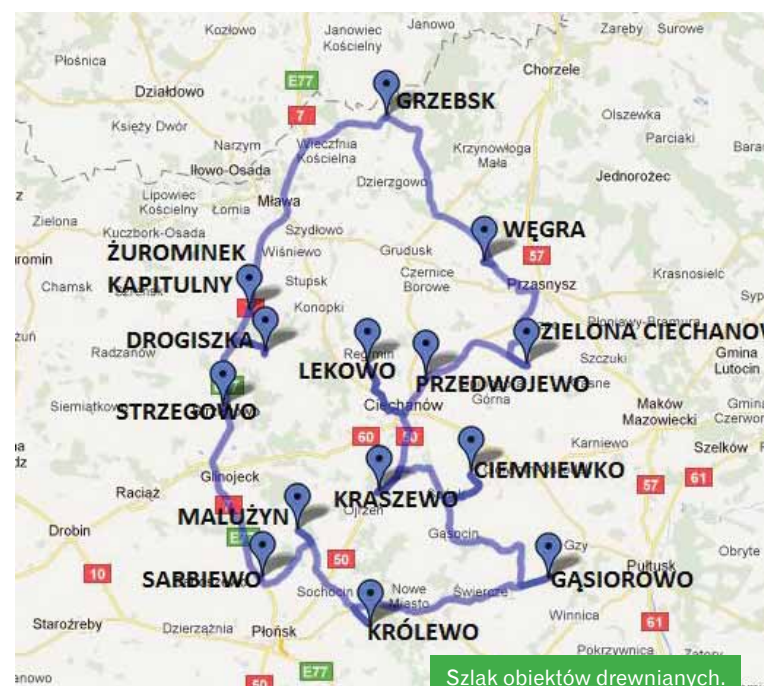
Cel projektu

Głównym celem projektu jest, zgodnie z celami Priorytetu VI, wzrost znaczenia turystyki jako czynnika stymulującego rozwój społeczno – gospodarczy regionu. Osiągnięte zostanie to poprzez opracowanie innowacyjnego, zintegrowanego produktu turystycznego.

Cele szczegółowe projektu:

- promocja i zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu
- poprawa oferty kulturalnej i wzrost dostępności do kultury.

Cele te będą realizowane w projekcie poprzez stymulację rozwoju usług z nim związanych tj. zaplecza gastronomicznego, hotelowego, przewodnickiego, edukacyjno-badawczego, pamiątkarskiego. Przewiduje się wzrost świadomości kulturowej korzystających z produktu turystów krajowych i zagranicznych oraz uruchomienie organizacji obsługujących ruch turystyczny. Zwiększy się także dostępność informacji o obiektach dla osób niepełnosprawnych.



Projekt zakłada także promocję i kształtowanie partnerstwa oraz zasad współpracy pomiędzy organizacjami samorządowymi, społecznymi, a także kościołami i związkami wyznaniowymi. Potrzeba realizacji w/w celów wynika z niedostatecznego wykorzystania istniejącego potencjału i zasobów Mazowsza dla rozwoju turystyki. Zwłaszcza jeśli chodzi o bogactwo kulturowo- historyczne ukryte w obiektach sakralnych.

Konieczność realizacji projektu wynika także z rosnącego zapotrzebowania na nową formę turystyki kulturowej jaką jest zwiedzanie obiektów sakralnych oraz poznawanie tradycji religijnych w Polsce i w Europie, co znalazło wyraz w założeniach Strategii Rozwoju Turystyki Województwa Mazowieckiego na lata 2007 – 2013.

Projektu bezpośrednio przyczyni się do realizacji celu głównego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego (poprawa konkurencyjności regionu i zwiększanie spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej województwa):

- wprowadzenie na rynek zintegrowanego produktu „Skarbiec Mazowiecki – szlak obiektów sakralnych Warszawy i Mazowsza” zwiększy konkurencyjność regionu pod kątem oferty turystycznej, a także wpłynie na poprawę koniunktury lokalnej.
- wzrost spójności gospodarczej regionu będzie bezpośrednio powiązany ze wzrostem konkurencyjności lokalnych gospodarek. Realizacja projektu przyczyni się do tego w sposób bezpośredni (m.in. poprzez wprowadzenie nowych rozwiązań technologicznych) oraz pośredni stając się „kołem napędowym” wymuszającym stosowanie wysokich standardów jakościowych i organizacyjnych (transfer know-how) przez lokalnych kooperantów i partnerów Spółki.
- projekt wpłynie na spójność przestrzenną regionu poprzez uzupełnienie i rozwój istniejącej infrastruktury turystycznej, zwiększając tym samym jej dostępność w wymiarze całego województwa.

Projekt przyczyni się do osiągnięcia następujących celów szczegółowych RPO WM:

Zdynamizowanie miast oraz obszarów atrakcyjnych

turystycznie: przedsięwzięcie wykorzystujące zasoby endogeniczne województwa mazowieckiego (przyrodnicze i kulturowe) przyczyni się do odwrócenia tendencji polaryzacji regionu i będzie stymulować aktywizację gospodarczo-społeczną lokalnej społeczności (m.in. nowe miejsca pracy, zapotrzebowanie na nowe usługi i produkty, transfer know-how). Projekt wpłynie tym samym na przenoszenie potencjału aglomeracji warszawskiej na otoczenie regionalne; realizowane przedsięwzięcie jest również ściśle związane z zachowaniem dziedzictwa kulturowego oraz przyrodniczego regionu poprzez promocję sakralnych zabytków architektonicznych i walorów krajobrazowych;

Rozwój gospodarki regionu, w tym gospodarki opartej na wiedzy: wprowadzenie nowych rozwiązań technologicznych z zakresu technologii internetowych i nawigacji GPS wpływających pozytywnie na budowę społeczeństwa informacyjnego.

Realizacja celów Priorytetu i Działania RPO WM

Realizacja projektu przyczynia się wprost do realizacji celu głównego i celów szczegółowych Priorytetu VI RPO WM. Przedsięwzięcie wykorzystujące zaawansowane roz-



wiązania technologiczne prowadzące do utworzenia nowych miejsc pracy i aktywizacji gospodarczej, wpłynię na wzrost znaczenia turystyki jako czynnika stymulującego rozwój społeczno-gospodarczy regionu (szczegółowy opis przy uzasadnieniu realizacji celu głównego i celów szczegółowych RPO WM. Atrakcyjna oferta kulturalna m.in. imprezy promujące kulturę oraz historię regionu oraz wykorzystanie zasobów kulturowych w postaci zabytków architektonicznych, przyczyni się do realizacji celu szczegółowego dotyczącego poprawy oferty kulturalnej i wzrostu dostępności do kultury. Tym samym projekt spełnia cel Działania 6.2 RPO WM – zwiększenie atrakcyjności turystycznej regionu.

Uzasadnienie konieczności realizacji projektu

W wymiarze indywidualnym realizacja projektu uzasadniona jest potrzebą rozwoju działalności Spółki i osiągnięcia wysokiej pozycji na rynku internetowych usług turystycznych. Natomiast w kontekście regionu, kluczowe elementy decydujące o niezbędności projektu zostały wskazane w uzasadnieniu realizacji poszczególnych celów RPO WM, Priorytetu i Działania. Są to: eliminacja dysproporcji w rozwoju województwa, zapobieganie procesom wyludniania oraz wzrostu bezrobocia na obszarach wiejskich, zmniejszenie udziału zatrudnionych w rolnictwie, poprawa konkurencyjności poprzez wdrożenie innowacyjnych internetowych rozwiązań technologicznych, wykorzystanie zabytków architektonicznych i walorów przyrodniczych celem rozwoju funkcji turystycznych, wykorzystanie potencjału aglomeracji warszawskiej dla potrzeb rozwoju województwa.

Stan istniejący

Diagnoza istniejących potrzeb odnośnie wykorzystania obiektów sakralnych jako lokalnych lub regionalnych atrakcji turystycznych przeprowadzona została podczas sesji naukowej pt. „Jak zwiedzać kościoły?” zorganizowanej przez beneficjenta w listopadzie 2007 r.

Udział w sesji wzięli przedstawiciele duchowieństwa diecezjalnego z Warszawy i Mazowsza, przedstawiciele przewodników i organizacji turystycznych oraz organizacji samorządowych. Sesja zorganizowana została we współpracy z programem „Turystyka wspólna sprawa”.

Wystąpienia prelegentów i wnioski w dyskusji zebrane zostały w materiale do niniejszej publikacji, która będzie bezpłatnie rozpowszechniana w ramach projektu.

Obecnie obiekty sakralne, szczególnie te o wysokiej randze historycznej i artystycznej, znajdujące się w małych miejscowościach, o niewielkim natężeniu ruchu turystycznego nie są wystarczająco, w stosunku do potrzeb, dostępne dla zwiedzających. Obiekt najczęściej jest zamknięty, a dotarcie do administratora obiektu w celu jego udostępnienia jest utrudnione. Zabytki wewnątrz obiektów nie są eksponowane, zazwyczaj są schowane. Wiąże się to przede wszystkim z troską o bezpieczeństwo dzieł sztuki, które nie są odpowiednio chronione ze względu na brak systemów monitoringu oraz innych rodzajów zabezpieczeń (kraty, gabloty, alarmy). Brak jest uregulowania kwestii odpłatności za zwiedzanie obiektu sakralnego. Czy należy ustalić wysokość opłaty? Czy opłata ma być dobrowolna? Czy zwiedzanie będzie bezpłatne? Obiekty sakralne nie są przystosowane do obsługi ruchu turystycznego ze względu na brak dostępu dla niepełnosprawnych, zaniedbania w kwestii wyposażenia w toalety, czy małą gastronomię. Problemem bywają drogi dojazdowe, parkingi nie są przystosowane do przyjmowania dużych pojazdów (autokary), brak jest oznakowania obiektów jako atrakcji turystycznych. Wiele z nich jest nadal nieoświetlonych, o niskim standardzie technicznym i konserwatorskim. System informacji o obiekcie jest niewystarczający. Dotyczy to zarówno informacji zewnętrznej (foldery, katalogi, przewodniki, Internet), jak i informacji wewnątrz obiektu (tablice informujące o historii, o ciekawszych elementach wyposażenia lub chociaż niewielkie przewodniki w formie foliowanych kartek w różnych językach). Wydarzenia kulturowe i historyczne związane z obiektami sakralnymi oraz przemysł pamiątkarski są niewykorzystane do promocji. Istnieje słaba współpraca pomiędzy kościołami, związkami wyznaniowymi, organizacjami turystycznymi i samorządowymi



w kształtowaniu turystyki i edukacji kulturowej. Wdrożenie projektu „Skarbiec Mazowiecki – szlak obiektów sakralnych w Warszawie i na Mazowszu”, który będzie stymulował tworzenie systemowych zasad i rozwiązań umożliwiających wykorzystanie obiektów sakralnych jako lokalnych i regionalnych atrakcji turystycznych, może spowodować usunięcie istniejących barier. Zwiększy to atrakcyjność turystyczną regionu, nastąpi wzrost inicjatyw lokalnych i podniesienie poziomu wiedzy mieszkańców regionu i turystów na temat dziedzictwa kulturowego.

Zapotrzebowanie na zintegrowany produkt turystyczny

Realizacja projektu pozwoli precyzyjnie odpowiedzieć na zidentyfikowane zapotrzebowanie w zakresie turystyki kulturowej oraz weekendowej turystyki indywidualnej,

zorganizowanej, grupowej, edukacyjnej, kwalifikowanej, co gwarantuje powodzenie przedsięwzięcia w fazie operacyjnej działalności.

Podstawowym problemem województwa jest jego zróżnicowanie wewnętrzne przejawiające się w braku spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej. Aglomeracja warszawska skupiająca potencjał społeczny i gospodarczy województwa, będąca centrum życia politycznego, zarządzania państwem i gospodarką, współpracy międzynarodowej, wiodącym ośrodkiem nauki i szkolnictwa wyższego, kultury i wyspecjalizowanej opieki zdrowotnej stanowi wyraźny kontrast dla pozostałej części województwa – słabo rozwiniętej, charakteryzującej się wskaźnikami rozwoju ekonomicznego poniżej średniej krajowej (szczególnie tereny północnej i wschodniej części województwa nie różnią się zasadniczo od najslabiej rozwiniętych regionów kraju). Realizacja projektu przyczyni się do zmniejszenia wskazanych dysproporcji (odwrócenia tendencji polaryzacji

regionu) i będzie stymulować aktywizację gospodarczo-społeczną. Projekt w pełni wykorzystując walory naturalne i kulturowe obszarów pozametropolitalnych wpłynie tym samym na przenoszenie potencjału aglomeracji warszawskiej na otoczenie regionalne, co jest decydujące z punktu widzenia spójności wewnętrznej województwa.

Niewystarczające wykorzystanie i promocja walorów przyrodniczych i kulturowych regionu

Koncentracja przedsiębiorstw sektora turystyki na promocji najbardziej znanych obiektów przyrodniczych i kulturowych sprawia, iż nie mniej interesujące zasoby pozostają niedostępne dla szerszego kręgu odbiorców. Realizacja projektu pozwoli na szeroką promocję walorów kulturowych i przyrodniczo-krajoznawczych województwa.

Innowacyjność projektu

Innowacyjność techniczna i technologiczna projektu polega na zastosowaniu zaawansowanych technologii nawigacji GPS do wytyczania szlaków. Pozwalają one dynamicznie dostosowywać i optymalizować sposób przemieszczania się między punktami węzłowymi szlaku, w zależności od potrzeb i charakteru uprawianej turystyki (turystyka samochodowa, piesza, rowerowa ale także organizowanie dydaktycznych gier terenowych).

Interaktywna strona internetowa przewodnika wirtualnego www.skarbiecmazowiecki.pl zostanie zaprojektowana z użyciem najnowszych rozwiązań dostępnych w tej branży: usług sieciowych, optymalizatorów wyszukiwania i przeglądania, prezentacji audiowizualnych.

Tablice informacyjne, które umieszczone zostaną przy obiektach stanowiących węzły szlaku, podświetlone zostaną – w miarę potrzeb – przy użyciu lamp zasilanych z kolektorów słonecznych. Oprócz efektu oszczędności energii będzie to także popularyzacja naturalnych źródeł energii adresowana do społeczności lokalnej i turystów.

Innowacyjność produktowa i procesowa

Rezultatem projektu będzie powstanie zintegrowanego produktu – zbioru szlaków turystycznych w oparciu o obiekty sakralne. Na Mazowszu nie istnieje żaden produkt turystyczny o podobnej skali dostępności oraz powszechności występowania. Innowacyjność polega na wykreowaniu produktu turystycznego w oparciu o istniejące obiekty sakralne (kościół katolickie i protestanckie, synagogi, cerkwie, kaplice, cmentarze, klasztory, kapliczki przydrożne, dzwonnice) pod wspólną nazwą „Skarbiec Mazowiecki”. Działania podjęte w ramach projektu zmierzać będą do usunięcia barier, które do tej pory utrudniały zwiedzanie tego typu miejsc. Innowacyjnością w tym zakresie będzie, zapewnienie określonych dni i godzin zwiedzania, promocja w formie papierowej i elektronicznej, oznakowanie jednolitymi tablicami, także w językach obcych. Skieruje też uwagę na problem dostępności obiektów dla osób niepełnosprawnych. Nowością będą działania promocyjne takie jak pikniki i spotkania rodzinne przy okazji wydarzeń kulturalnych i historycznych związanych z danym obiektem na szlaku. Innowacyjnym działaniem w ramach struktury organizacyjnej beneficjenta będzie powołanie biura projektu zajmującego się koordynacją prac, zarówno w trakcie realizacji jak i dalszymi pracami związanymi z zachowaniem infrastruktury.

Mazowsze – szansa turystyki

Mazowsze* – centralny region Polski – zajmuje ponad 11% terytorium kraju i leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych, łączących wschód Europy z zachodem oraz jej północno-wschodnią część ze środkową. Tu znajduje się najważniejszy w Polsce międzynarodowy port lotniczy (Lotnisko Chopina w Warszawie), jedyne w Polsce metro (Warszawa) oraz rozbudowana sieć drogowa (m.in. S7: Gdańsk – Warszawa – Kraków oraz S8: Suwałki – Warszawa – Wrocław) i kolejowa, łącząca Mazowsze z pozostałymi regionami kraju.

Na Mazowszu mieszka ponad 5 mln osób. Jest to największy w Polsce region pod względem liczby ludności, a jednocześnie o najmniejszym w kraju bezrobociu i największej liczbie zatrudnionych (ponad 2,5 mln osób). Mimo tego, że większość ludności mieszka w miastach (64 %) – aglomeracja warszawska gromadzi ponad 2,8 mln osób – Mazowsze jest zarazem największym w Polsce skupiskiem ludności wiejskiej (1,8 mln osób): co czwarta osoba pracuje w rolnictwie.

Jest to kraina o dużych walorach krajobrazowych. Zróżnicowany i naturalny krajobraz Mazowsza, znany z opisów muzycznych Fryderyka Chopina, zapada w pamięć każdego, kto choćby przejeżdżał tędy nie zatrzymując się na dłużej. Na większości obszaru Mazowsza dominuje krajobraz

* Używana tu nazwa Mazowsze obejmuje tereny obecnego województwa mazowieckiego (tj. wg podziału administracyjnego z 1 stycznia 1999 r.). Pomimo, że województwo mazowieckie jest często określane jako Mazowsze, nie jest nim w całości. Wschodnia część województwa to region Podlaski, południowa część to ziemia radomska będąca częścią Małopolski, natomiast część historycznego Mazowsza (tj. większość byłego województwa łomżyńskiego) leży poza obecnym terytorium województwa mazowieckiego.

rolniczy, z gruntami ornymi i sadami oraz zajmującymi 20% powierzchni regionu lasami – przeważnie sosnowymi i dębowymi – w przeciwieństwie do wielu regionów Europy, powszechnie dostępnymi. Puszcza Kampinowska znajduje się kilkanaście kilometrów od granic Warszawy i stanowi jeden z ważniejszych w Polsce kompleksów leśnych. Naprzemiennie ułożone pasy wydm i bagien porośnięte borami sosnowymi zamieszkują m.in. łosie, rysie, bobry i borsuki. Ważnymi kompleksami leśnymi Mazowsza są także puszcze: Biała i Kozienicka. Głównymi rzekami regionu są: Wisła, Narew i Bug. Duże znaczenie dla ekosystemu Mazowsza mają dwa sztuczne zbiorniki: Zalew Zegrzyński i Jezioro Włocławskie. Głównymi miastami są: Warszawa – stolica Polski oraz Radom, Płock, Siedlce, Ciechanów i Ostrołęka.

Podobnie jak większość obszaru Polski, Mazowsze ma klimat umiarkowany – pośredni między kontynentalnym a atlantyckim. Latem temperatury przekraczają +20°C, zimą spadają poniżej 0°C.

Niewątpliwe walory przyrodnicze i krajobrazowe regionu współistnieją z rozwiniętą infrastrukturą gospodarczą. Mazowieckie jest jednym z najbardziej zróżnicowanych, przyciągających najwięcej inwestycji zagranicznych i najszybciej się rozwijających gospodarczo województw w kraju. Region wytwarza ponad 20% krajowego PKB. Główne sektory to handel, telekomunikacja, usługi finansowe, ubezpieczenia, IT, przemysł samochodowy i petrochemiczny. Najbardziej rozwinięta jest Warszawa oraz jej okolice – aż po granicę z województwem łódzkim na zachodzie i Siedlcami na wschodzie. Duże znaczenie ma także Płock gdzie swą siedzibę ma m.in. największy polski koncern paliwowy PKN Orlen, czy Mińsk Mazowiecki (Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów oraz Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Mińsk Mazowiecki” S.A.). To na Mazowszu notuje się najwyższy dochód na głowę mieszkańca, a Warszawa jest uznawana za finansową stolicę Polski.

Na duży odsetek osób z wyższym wykształceniem i kwalifikacjami zamieszkujących Mazowsze niewątpliwie wpływ ma istnienie i działalność naukowa ponad 60 wyższych uczelni w regionie, z Uniwersytetem Warszawskim, Poli-



Kościół obronny w Brochowie, XVI w.

techniką Warszawską, Szkołą Główną Handlową, Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Akademią Sztuk Pięknych i Akademią Muzyczną na czele.

Mazowsze pełni rolę tzw. okna wystawowego polskiej kultury na świat. Na terenie województwa działa ponad 100 muzeów i oddziałów muzealnych (m.in. Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Plakatu w Wilanowie, Muzeum Chopina w Warszawie oraz w Żelazowej Woli, Muzeum Secesji w Płocku), a także liczne galerie sztuki (m.in. Zachęta, Centrum Sztuki Współczesnej) prezentujące dorobek współczesnych twórców-plastyków. Warszawa jest również gospodarzem wielu festiwali oraz imprez muzycznych o europejskiej i światowej renomie (m.in. Festiwal Chopinowski, „Warszawska Jesień”, Jazz Jamboree, Festiwal Mozartowski, „Chopin i jego Europa”, „Warsaw Summer Jazz Days”).

Biorąc pod uwagę fakt, że Mazowsze to region najczęściej odwiedzany w Polsce przez zagranicznych turystów (ok. 5 mln osób rocznie, tj. 30% ogólnej liczby odwiedzających Polskę cudzoziemców) uzasadniona wydaje się refleksja na temat dostępu do turystycznych atrakcji ziemi mazowieckiej – w tym przypadku obiektów sakralnych. Analiza poziomu oferowanych turystom usług (hotelowych, komunikacyjnych, telekomunikacyjnych) winna być przedmiotem innych rozważań.

Podstawowym problemem regionu jest jego zróżnicowanie wewnętrzne przejawiające się brakiem spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej. Aglomeracja warszawska skupiająca potencjał społeczny i gospodarczy województwa, będąca centrum życia politycznego, zarządzania państwem i gospodarką, współpracy międzynarodowej, wiodącym ośrodkiem nauki i szkolnictwa wyższego, kultury i wyspe-

cializowanej opieki zdrowotnej, stanowi wyraźny kontrast dla pozostałej części województwa – słabo rozwiniętej, charakteryzującej się wskaźnikami rozwoju ekonomicznego znacznie poniżej średniej krajowej (szczególnie tereny północnej i wschodniej części województwa).

Koncentracja przedsiębiorstw sektora turystyki na promocji najbardziej znanych obiektów przyrodniczych i kulturowych sprawia, że nie mniej interesujące zasoby pozostają niedostępne dla szerszego kręgu odbiorców. Obserwuje się powszechnie niedostateczne wykorzystanie w rozwoju turystyki istniejącego potencjału i zasobów Mazowsza. Dotyczy to zwłaszcza bogactwa kulturowo-historycznego ukrytego w obiektach sakralnych.

Obiekty te, szczególnie o wysokiej randze historycznej i artystycznej, znajdujące się w małych miejscowościach, o niewielkim natężeniu ruchu turystycznego, nie są wystarczająco – w stosunku do potrzeb – dostępne dla zwiedzających. Najczęściej są zamknięte, a dotarcie do administratora w celu ich udostępnienia jest utrudnione.

Zabytki wewnątrz obiektów najczęściej są schowane. Wiąże się to przede wszystkim z troską o bezpieczeństwo dzieł sztuki, które ze względu na brak systemów monitoringu oraz innych rodzajów zabezpieczeń (kraty, gabloty, alarmy) nie są odpowiednio chronione.

Brak jest uregulowania kwestii odpłatności za zwiedzanie obiektu sakralnego – czy należy ustalić wysokość opłaty, czy opłata ma być dobrowolna, czy też zwiedzanie będzie bezpłatne.

Obiekty sakralne nie są przystosowane do obsługi ruchu turystycznego m.in. ze względu na brak dostępu do nich dla osób niepełnosprawnych.

Powszechnym zjawiskiem są zaniedbania i braki infrastrukturalne: toalety, mała gastronomia, drogi dojazdowe, parkingi przystosowane także do przyjmowania dużych pojazdów (autokarów), a także – co wydaje się bardzo istotne – brak oznakowania obiektów jako atrakcji turystycznych. Dotyczy to zarówno informacji zewnętrznej (foldery, katalogi, przewodniki, Internet), jak i informacji wewnątrz obiektu (tablice informujące o historii, poszczególnych przedmio-

tach, niewielkie przewodniki w formie foliowanych kartek w różnych językach). Wiele z obiektów jest nieoświetlonych, o niskim standardzie technicznym i konserwatorskim.

Wydarzenia kulturalne i historyczne związane z obiektami sakralnymi oraz przemysł pamiątkarski są niewykorzystane do promocji ich jako atrakcji turystycznych. Istnieje słaba współpraca pomiędzy kościołami, związkami wyznaniowymi, organizacjami turystycznymi i samorządowymi w kształtowaniu turystyki i edukacji kulturowej.

Biorąc pod uwagę powyższe, stworzenie projektu skierowanego głównie do polskich turystów zamieszkałych w regionie, do Polonii i częściowo turystów zagranicznych oraz podróżnych przejeżdżających tranzytem przez Mazowsze, a także mieszkańców miejscowości położonych blisko znajdujących się na szlaku obiektów, zwykle niewystępujących w charakterze turystów, uznać należy – ze wszelkim miar – za uzasadnione i oczekiwane.

Wdrożenie projektu, który stymulowałoby stworzenie systemowych zasad i rozwiązań umożliwiających wykorzystanie obiektów sakralnych jako lokalne i regionalne atrakcje turystyczne, spowodowałoby usunięcie istniejących barier, przez co zwiększyłaby się atrakcyjność turystyczna regionu, nastąpiłby wzrost inicjatyw lokalnych i współpracy pomiędzy organizacjami państwowymi, samorządowymi, społecznymi, kościołami i związkami wyznaniowymi, a także podniósłby się poziom wiedzy mieszkańców regionu i turystów na temat dziedzictwa kulturowego.

Rezultatem projektu byłby innowacyjny, zintegrowany produkt turystyczny, którego funkcjonowanie prowadziłoby do stymulacji i rozwoju usług z nim związanych, tj. zaplecza gastronomicznego, hotelowego, przewodnickiego, edukacyjno-badawczego, pamiątkarskiego oraz – co równie ważne, a być może w perspektywie przyszłości regionu najważniejsze – rozwoju świadomości kulturowej korzystających z produktu turystów i organizacji obsługujących ruch turystyczny.

Konsekwencją wymienionych działań byłoby również powstanie oferty atrakcyjnych konkursów i wydarzeń promujących historię Polski, umożliwienie turystom zapo-

znawania się z obrzędami i zwyczajami religijnymi, a także podniesienie poziomu edytorskiego i merytorycznego informatorów, map, książek dotyczących poszczególnych miejscowości czy obiektów.

Istnienie produktu oraz jego funkcjonowanie w systemie promocji i informacji turystycznej znacząco równoważyłby również dystans pomiędzy dużymi ośrodkami miejskimi, takimi jak Warszawa, Radom czy Płock a atrakcyjnymi obiektami znajdującymi się poza nimi. Dzięki wypromowaniu pozamiejskich atrakcji turystycznych, powstałaby możliwość skierowania większego strumienia turystów – klientów produktu do interesujących miejscowości Mazowsza.

Partnerzy Projektu „Skarbiec Mazowiecki – szlak obiektów sakralnych w Warszawie i na Mazowszu”



Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna powstała jako organizacja pozarządowa zrzeszająca instytucje, organizacje pozarządowe, branżę turystyczną oraz osoby fizyczne zainteresowane rozwojem turystyki w województwie mazowieckim. Obecnie MROT zrzesza ponad 80 podmiotów.

Od 2006 r. MROT jest organizacją aktywnie i dynamicznie działającą na rzecz wspierania rozwoju turystyki w regionie. MROT jest integratorem inicjatyw proturystycznych, najważniejszym i podstawowym partnerem wspierającym dla samorządów, branży i organizacji pozarządowych przede wszystkim LOT-ów oraz podstawowym źródłem informacji o możliwościach rozwoju turystyki i źródłach jej finansowania.

MROT koncentruje swoją działalność na wdrażaniu systemowych rozwiązań w zakresie: produktu turystycznego, zasobów ludzkich, marketingu regionalnego, przestrzeni turystycznej i wspieraniu współpracy instytucjonalnej. Ważnym obszarem funkcjonowania MROT jest promowanie piękna regionu mazowieckiego, w szczególności walorów, atrakcji i produktów turystycznych, co przyczynia się do wzrostu liczby turystów, pozwalających na osiągnięcie korzyści gospodarczych i społecznych.

Zgodnie ze Strategią rozwoju turystyki województwa mazowieckiego na lata 2007-2013 działa na rzecz powstania na Mazowszu Europejskiego Centrum Spotkań, oferującym kompleksową infrastrukturę, wysokiej jakości produkty i usługi, niepowtarzalną atmosferę życzliwości i gościnności.

(źródło: www.mrot.pl)



Stołeczne Biuro Turystyki

Przedmiotem działalności Stołecznego Biura Turystyki jest w szczególności:

- wdrażanie strategii rozwoju turystyki i strategii promocji turystyki m.st. Warszawy w kraju i za granicą
- prowadzenie kompleksowej informacji turystycznej dotyczącej m.st. Warszawy przy zastosowaniu rozmaitych form i środków
- realizacja zadań z zakresu promocji m.st. Warszawy w zakresie turystyki biznesowej i kongresowej
- udział i współudział w promocji m.st. Warszawy na krajowym i zagranicznym rynku usług turystycznych, m.in. poprzez uczestnictwo w targach usług turystycznych oraz imprezach promujących Warszawę w kraju i za granicą

– organizowanie i obsługa imprez studyjnych dla zagranicznych i krajowych dziennikarzy oraz podmiotów świadczących usługi turystyczne celem promocji m.st. Warszawy

– działalność wydawnicza obejmująca informację i promocję turystyki m.st. Warszawy oraz rozpowszechnianie materiałów informacyjnych i promocyjnych

– współpraca z podmiotami publicznymi i prywatnymi na rzecz podniesienia atrakcyjności turystycznej m.st. Warszawy, zgodnie ze strategią rozwoju turystyki i strategią promocji turystyki, w tym opracowywanie i wdrażanie produktów turystycznych

(źródło: www.warsawtour.pl)



Warszawski Oddział Przewodników PTTK specjalizuje się w prowadzeniu szkoleń dla przewodników miejskich, terenowych, pilotów wycieczek, rezydentów.

Współpracujemy z wykładowcami i instruktorami posiadającymi doskonałe przygotowanie i doświadczenie.

Naszym celem jest zapewnienie przewodnikom odpowiedniej wiedzy, która pozwoli efektywnie pracować i cieszyć się z każdego zadowolonego klienta.

W naszej ofercie szkoleń pojawiła się nowa propozycja. Wszystkie zainteresowane osoby zachęcamy do wzięcia udziału w szkoleniu - kurs rezydenta, które ma na celu bezpośrednie przygotowanie pilota wycieczek do roli pilota rezydenta.

Oferujemy również udział w wycieczkach zagranicznych i krajowych w konkurencyjnych cenach, prowadzonych przez uczestników kursu pilota wycieczek.

(źródło: www.pttk.waw.pl)



JEDNOSTKA
ORGANIZACYJNA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki – instytucję kultury Samorządu Województwa Mazowieckiego powołano 10 lat temu. Nową instytucję dla nowego województwa. Początek naszej działalności to odnajdywanie: odnajdywanie siebie – gdyż MCKiS utworzono w oparciu o trzy inne instytucje kultury oraz odnajdywanie przestrzeni pracy i współpracy – bowiem w skład województwa mazowieckiego weszły ziemie siedmiu województw.

Co roku jesteśmy organizatorami lub współorganizatorami blisko 600 pojedynczych wydarzeń kulturalnych (w tym 100 wystaw sztuki i przedsięwzięć plastycznych), współpracujemy ze 100 instytucjami kultury. W 2008 roku uczestniczyliśmy w 130 projektach: przedsięwzięciach wielodniowych, wielomiesięcznych i całorocznych; festiwalach

i konkursach, cyklach koncertów i projektach interdyscyplinarnych, stałej pracy galerii sztuki i edukacji ustawicznej. Opublikowaliśmy 15 wydawnictw – drukowanych i multimedialnych.

Dzisiaj uważamy, że nasze poszukiwania zostały uwieńczone sukcesem: działamy we wszystkich niemal dziedzinach sztuki, trafiamy do odbiorców na całym Mazowszu – w małych miejscowościach regionu i w Warszawie.

Ciągle szukamy. Gra słów naszego hasła promocyjnego Kto sztuka nie błądzi – oddaje przeświadczenie, że kto szuka sztuki, ten ją znajdzie. A wtedy nie zbłądzi...

(źródło: www.mckis.waw.pl)

Współpraca medialna:

Dodatki Warszawskie:



PUNKT INFORMACYJNY



www.aci.waw.pl



Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej Sp z o. o.

Księgarnia na Miodowej

www.ksiegarniamiodowej.pl

00-246 Warszawa, ul. Miodowa 17/19

funkcjonuje w ramach projektu „Skarbiec Mazowiecki – szlaki obiektów sakralnych w Warszawie i na Mazowszu”



U nas znajdziecie Państwo

- Informacje o turystyce i krajoznawstwie
- Informacje o wydarzeniach kulturalnych na Mazowszu – w Warszawie – w archidiecezji warszawskiej
- Materiały informacyjne dla turystów
- Mapy, atlasy, informatory, przewodniki, albumy
- Samoobsługowy punkt dostępu do internetowych stron turystycznych i krajoznawczych

Współpracujemy ze Stołecznym Biurem Turystyki, instytucjami kultury m.st. Warszawy i Mazowsza oraz:

ośrodkami kultury parafiami muzeami teatrami kinami
domami pielgrzymy galeriami

Otrzymaliśmy Certyfikat Polskiego Systemu Informacji Turystycznej



Punkt informacyjny czynny jest od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 18.00

w soboty od 9.00 do 15.00

tel. +48 22 531 72 47, e-mail: informacja@aci.waw.pl

I Ty możesz zostać Darczyńcą Centrum Opatrzności Bożej!

Ślad dla przyszłości

W budowie sanktuarium, które oddaje hołd Bogu, Naszej Opatrzności uczestniczą wszyscy wierni. Dziękujemy za znaki troski o nas i o naszą Ojczyznę, dziękujemy za to, że przez wieki nie zniszczono naszej wiary, nadziei i miłości oraz polskości, za Prymasa Tysiąclecia, Papieża Polaka i Jubileusz 2000 lat Chrześcijaństwa.

Dowód wdzięczności

Każdy może mieć swój wkład w budowę Wotum Narodowego. Stanie się to wyjątkowym dowodem wdzięczności, który przetrwa setki lat i będzie świadectwem dla przyszłych pokoleń. Gorąco zachęcamy do wsparcia powstania Centrum. Budowa jest wielkim wyzwaniem, którego podjęli się wszyscy Polacy. Nadal jednak brakuje środków na dokończenie jego budowy i przygotowanie do użytkowania. Świątynia będzie Wotum dla Opatrzności Bożej za dar wolności i stanie się naszym wyrazem pamięci i dziękczynienia za polskich bohaterów narodowych. Zaangażuj się i zostań Ofiarodawcą. Apelujemy o każdy dar serca, który wspomże Świątynię!



Aleja Darczyńców – trwałe pomniki dla pokoleń

Swoje nazwisko można upamiętnić w Alei Darczyńców. Aleja Darczyńców powstaje w otoczeniu Panteonu Wielkich Polaków. Prezentuje tablice – kamienie, które świadczą o naszej wierze i bezustannej miłości do Opatrzności Bożej. Najbardziej zasłużeni Ofiarodawcy zostaną uhonorowani przez umieszczenie tablic pamiątkowych obrazujących ich wkład w tworzenie Wotum Narodu. Nazwiska Darczyńców zostaną umieszczone na tablicach Alei Darczyńców. To będzie najtrwalsza pamiątka po naszym życiu na tym świecie.

Centrum Opatrzności Bożej

www.centrumopatrznosci.pl

ul. Ks. Prymasa Augusta Hlonda 1, 02-946 Warszawa

tel.: +48 (22) 20 19 712

biuro@centrumopatrznosci.pl

Numer rachunku bankowego:

47 1240 6218 1111 0010 1762 7073

IBAN: PL; SWIFT CODE: PKOPPLPW

Bank PEKAO S.A. Oddział w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50

